

Nasza wakacyjna akcja. Tym razem wybraliśmy się do Wałowic w gminie Józefów nad Wisłą



10-11
STRONY

Roszady w parafiach.
Biskup ogłosił kolejne decyzje



7
STRONA

Górnik Łęczna dwa razy przegrywał w Pruszkowie, ale i tak zdobył trzy punkty



21
STRONA

Skandal w szpitalu. „Usłyszałam, że mam wracać umierać do domu”

ALARM24 „Nie mam, gdzie położyć pacjentów z Lublina, a przywożą mi śmieci z Poniatowej” – tak swoją wizytę na lubelskim oddziale ratunkowym wspomina pani Monika. Lekarka miała czytać na głos jej dokumentację medyczną i obrażać ją przy innych pacjentach

Katarzyna Zmysłowska

Zgłosiła się do nas z denerwowaną czytelniczka, której mama 10 sierpnia trafiła do Klinicznego Oddziału Ratunkowego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Pacjentka, pani Monika przebywała w sanatorium w Poniatowej, jednak po rozpoznaniu zaawansowanego zakażenia ogólnego, medycy stwierdzili, że będąc w tak złym stanie zdrowia, powinna trafić na OIOM. Nie było to jednak możliwe w Poniatowej, dlatego zespół ratownictwa przewiózł pacjentkę karetką do lubelskiego szpitala z wyższą referencyjnością. Problemy miały zacząć się, gdy chora kobieta spotkała na swojej drodze jedną

z lekarek pracujących w oddziale ratunkowym.

– Pani doktor stwierdziła na wejściu, iż cytuję, „Nie mam, gdzie położyć pacjentów z Lublina, a przywożą mi śmieci z Poniatowej” oraz „skoro wypisałam się z sanatorium, mam wracać umierać do domu”. Dodatkowo przy innych pacjentach wykrzykiwała dane z mojej dokumentacji medycznej łamiąc przy tym moje prawo do ochrony danych osobowych tak wrażliwych jak choroby czy wypis ze szpitala, czego świadkiem była moja córka i inni pacjenci – napisała pani Monika w treści skargi złożonej m.in. do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej czy Inspektora Danych Osobowych.

Pacjentka z uwagi na wielochorobowość, nagle po-



gorszenie stanu zdrowia oraz jak się później okazało rozwój sepsy szukała pomocy w lubelskim szpitalu, gdzie jej nie otrzymała. Jak wynika z dokumentów pacjentki, odmówiono jej przyjęcia na oddział ze względu na całkowity brak miejsc. To miało nie stanowić problemu, bo odmowa spotkała się z pełnym zrozumieniem pacjentki. Stanowiło go jednak podejście medyka, które jak podkreśliła pacjentka w udostępnionej nam treści skargi, pogłębiło jej istniejący już stan depresyjny i przyczyniło się do utraty woli walki o zdrowie i życie.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Kliniczny (dawniej Szpitalny) Oddział Ratunkowy USK nr 4 w Lublinie

FOT. ARCHIWUM/DW

Fatalna pomyłka na pogrzebie. Funkcjonariusze z policji i prokuratury nie zawinili

Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa przy fatalnej pomyłce zwłok. Doszło do niej podczas pogrzebu jednej z ofiar tragicznego wypadku w Chodlu.

Trzy starsze koleżanki z Poniatowej – Wanda, Janina i Teresa – zginęły 14 sierpnia ubiegłego roku w wypadku samochodowym. Niestety, ale tuż przed pogrzebem jednej z nich okazało się, że w trumnie leżą zwłoki innej kobiety. W

związku z tym, konieczna była ekshumacja pochowanej już wcześniej tragicznie zmarłej ofiary. Rodzina jednej z pań miała poważne zastrzeżenia co do sposobu identyfikacji zwłok tuż po wypadku, dlatego zgłosiła zawiadomienie do prokuratury.

– Śledztwo zostało umorzone 8 sierpnia z uwagi na brak znamion czynów zabronionych – mówi Aneta Góźdz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Śledczy badali, czy doszło do niedopełnienia obowiązków służbowych

przez funkcjonariuszy publicznych, polegającym na omyłkowym oznaczeniu tożsamości dwóch ofiar wypadku. – Na podstawie licznych dowodów prokuratura ustaliła, iż funkcjonariusze policji i prokurator, wykonujący czynności ma miejscu zdarzenia (...)

podjęli niezbędne działania – tłumaczy rzeczniczka prokuratury.

Podaje też szczegóły identyfikacji ofiar. – Odbyła się ona z wykorzystaniem urządzenia mobilnego, należącego do funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Opolu

Lubelskim, które umożliwiło dostęp do rejestru dowodów osobistych. Na podstawie zdjęć twarzy z tego rejestru, które porównano z wizerunkami twarzy zmarłych, oznaczono tożsamość każdej z kobiet – zaznacza Góźdz.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



Gramy z Górnikiem Łęczna kolejny sezon!

Spółka Corner Media, wydawca Dziennika Wschodniego została partnerem medialnym Górnika Łęczna. Sezon 2024/2025 jest kolejnym, w którym gramy razem z „Zielono-Czarnymi”

Dzięki umowę podpisanej przez prezesa Corner Media Annę Sztal oraz Macieja Grzywę, prezesa łącznińskiego klubu na naszych łamach zarówno w wydaniu papierowym, jak i internetowym będzie pojawiało się jeszcze więcej materiałów dotyczących piłkarskich zmagani w wykonaniu Górników, w tym również wideo i to na żywo.

- Dziękuję za dotychczasową współpracę i zaufanie. Dziennik Wschodni oferuje Czytelnikom, wśród których liczną rzeszę stanowią kibice także Górnika Łęczna, najbo-

gatszy serwis informacyjny z całego województwa. Zapraszam do zaglądania na naszą stronę internetową oraz do papierowych wydań, poniedziałkowego i piątkowego. Górnikowi życzę zaś by wywalczył w obecnym sezonie awans do PKO Ekstraklasy – mówi prezes Anna Sztal.

- Wierzę, że ta współpraca będzie równie owocna, jak dotychczas. Chciałbym podkreślić, że umowa nie dotyczy tylko pierwszoligowej drużyny, ale całego klubu także Akademii Sportu Górnika - dodał Maciej Grzywa, prezes Zarządu Górnika Łęczna SA.

Ogłoszenie o rozpoczęciu akcji ukazało się w mediach społecznościowych parafii kilka dni wcześniej.

W poście opisano pana Łukasza, mieszkańca Jezierni.

Młody mężczyzna choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a, cierpi również m.in. na niewydolność oddechową.

„Jego rodzice czują się zmęczeni przy Łukaszu, aby się nie udusił, nadzorują aparaty potrzebne do życia. Chcemy prosić Was o pomoc! Poszukaj elektrośmięci w swoim domu, zapytaj znajomych. Przygotuj. Każdy kilogram ma znaczenie!” – napisano w komunikacie o zbiórce, którą zaplanowano na cały tydzień, od piątku do czwartku (16-22 sierpnia).

Całkowity dochód z akcji ma być przeznaczony na



pomoc finansową dla rodziny chorego. Skąd pomysł na taką inicjatywę?

- To nic nadzwyczajnego – mówi skromnie ks. Mieczysław Grabowski, proboszcz parafii św. Antoniego z Padwy w Jezierni. Dodaje, że takie i podobne akcje parafia organizowała również w przeszłości, kiedy ktoś z niepełnosprawnych albo chorych mieszkańców potrzebował pomocy.

- Mamy bardzo aktywnie działające koło Caritas. Oni

Łukasz jest poważnie chory, a jego leczenie sporo kosztuje, więc pieniądze są rodzinie bardzo potrzebne

FOT. PARAFIA ŚW. ANTONIEGO Z PADWY W JEZIERNI

niejednokrotnie organizowali różne kiermasze, np. ciast. Swego czasu postanowiliśmy również poprawić warunki bytowe Kasi, naszej parafianki. Wtedy np. znalazła się firma, która wymieniła okna w jej domu, a właściciel innej dostarczył materiały budow-

lane – wspomina ksiądz Grabowski.

Mówi, że jego parafianie bardzo chętnie angażują się w tego rodzaju przedsięwzięcia. Nawet nie trzeba ich do tego specjalnie namawiać. - Wystarczy dać impuls do czynienia dobra. A to przecież nikogo z nas nic nie kosztuje, zaś komuś można bardzo pomóc – podkreśla proboszcz.

Ma nadzieję, że akcja dla pana Łukasza również będzie owocna. Na kościelnym placu do czwartku zbierane będą wszelkie elektrośmięci, np. telewizory, komputery, drukarki, pralki, lodówki czy kucharki.

Do akcji mogą włączyć się nie tylko parafianie, ale wszyscy, którzy chcieliby pomóc.

Niedawno parafia w Jezierni przekazała też okazały transport plastikowych nakrętek. Zbierano je na rzecz Hospicjum Santa Galla w Łabuniach pod Zamościem.

AK

Skandal w szpitalu. „Usłyszałam, że mam wracać umierać do domu”

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Pani Monika po nieprzyjęciu do placówki przy ul. Jaczewskiego została ponownie przewieziona do sanatorium w Poniatowej, gdzie jej stan zdrowia znacznie się polepszył.

Po sytuacji z 10 sierpnia, pani Monika zdecydowała, że złoży skargę na lekarke, ale również zgłosi się z prośbą o interwencję do nas. Poprosiliśmy szpital o komentarz.

- Jesteśmy w trakcie ustalania wszystkich okoliczności opisanej sprawy. Chcemy zaznaczyć, że lekarka wskazana w zapytaniu jest nieobecna w pracy, co uniemożliwia nam aktualnie zajęcie stanowiska – informuje Agnieszka Antoń-Jucha z Zespołu ds. Komunikacji USK Nr 4 w Lublinie. - Chociaż sytuacja jest nadal analizowana, mo-

żemy potwierdzić, że ze względu na brak miejsc, kobieta nie została przyjęta do Klinicznego Oddziału Pneumonologii, Alergologii, Onkologii Pulmonologicznej i Chorób Wewnętrznych – przyznaje.

Zespół ds. komunikacji poinformował także, że istotny w tej sprawie jest fakt, że pacjentka nie otrzymała od szpitala kierującego skierowania ze wskazaniem, w którym oddziale powinna być hospitalizowana. Ponadto, lekarz nie skontaktował się ze szpitalem przy ul. Jaczewskiego w celu potwierdzenia, czy znajduje się wolne miejsce w danym oddziale.

- W międzyszpitalnym przekazywaniu pacjentów bardzo ważnym elementem jest komunikacja, dlatego utrwaloną praktyką jest ustalanie przez lekarza jednostki

kierującej warunków przekazania pacjenta z personelem szpitala przyjmującego. W tym przypadku niestety komunikacja zawiodła – podkreśla Antoń-Jucha.

Lubelski szpital zapewnia, że sprawa będzie wyjaśniana, a jeśli opisywana sytuacja się potwierdzi, podjęte będą odpowiednie kroki, a wobec osób odpowiedzialnych zostaną wyciągnięte konsekwencje. Z prośbą o komentarz zwróciliśmy się także do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który potwierdził, iż skarga rzeczywiście wpłynęła i została zarejestrowana. W odpowiedzi przeczytaliśmy jednak, że z uwagi na dobro prowadzonego postępowania na tym etapie sprawy nie jest możliwym udzielenie komentarza.

Fatalna pomyłka na pogrzebie

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Później, jak podaje prokuratura, synowi jednej ze zmarłych kobiet funkcjonariusze okazali ciało.

- Mężczyzna potwierdził tożsamość swojej matki. W tych okolicznościach odstąpiono od okazania zwłok trzeciej kobiety członkom jej rodziny – dodaje pani prokurator. Dlatego śledczy stwierdzili, że zamiana ciał nie była „wynikiem zawinionego zaniechania przy wykonywaniu obowiązków służbowych funkcjonariuszy publicznych, jak też wynikiem zaniedbania czy niedbalstwa podczas czynności na miejscu zdarzenia”.

Ale w tej sprawie toczyło się jeszcze drugie śledztwo w opolskiej prokuraturze, które dotyczyło już samego wypadku drogowego. Niedawno akt oskarżenia przeciwko dwóm kierowcom wpłynął do Sądu Rejonowego

w Opolu Lubelskim. - Zostali oskarżeni o spowodowanie śmiertelnego wypadku – potwierdziła na początku sierpnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W opinii śledczych, 77-letni Adam W., z którym jechały starsze panie, „nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu”, bo nie upewnił się dostatecznie, czy może bezpiecznie wyjechać z drogi podporządkowanej i wymusił pierwszeństwo przed bmw. Z kolei 23-letni Damian S. miał przekroczyć prędkość, bo jechał ok. 140 km/h przy dozwolonych 70 km/h. W efekcie nie mógł wyhamować i doszło do zderzenia.

Oskarżeni nie przyznają się do winy i odmawiają składania wyjaśnień. Grozi im do 8 lat więzienia. Za poręczeniem majątkowym przebywają na wolności.

(EB)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscchodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscchodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczowski
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscchodni.pl,
oferta@dziennikwscchodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Poszukują chętnych do pracy, ale mieszkańcy mówią: Nie, dziękujemy!

ŚWIDNIK Straż Miejska otwiera rekrutację, chcąc uzupełnić braki w kadrze. Tymczasem mieszkańcy mają inne plany – zbierają podpisy pod petycją za likwidacją tej instytucji

Anna Jedrych
Świdnicka Straż Miejska ogłosiła nabór. Na tym stanowisku sprawdzają się osoby, które nie boją się wyzwań oraz chcą dbać o bezpieczeństwo innych. Jednak niektórzy mieszkańcy mają inne zdanie na ten temat.

– To jest niewdzięczna służba, ale ma bardzo wiele zalet, o których często wszyscy nie bardzo wiedzą.

W Świdniku jest ponad 120 kamer, które nadzorują strażnicy, a co z kolei zapewnia nam wszystkim bezpieczeństwo – mówi Marcin

Dmowski, burmistrz Świdnika.

Pod postem na Facebooku pojawił się komentarz: „Strażnikom już podziękujemy”, co tylko potwierdza, że mieszkańcy domagają się likwidacji tej formacji. Pomóc w tym ma petycja, z której można przeczytać m.in.:

„To organ, którego roczne koszty utrzymania (z publicznych pieniędzy mieszkańców), to ok. 2 mln. PLN. Saldo straży miejskiej jest ujemne. Organ ten generuje straty. Straż miejska wykonuje wyłącznie zlecenia powierzone przez Urząd Miasta Świdnik, wymierzone przeciwko mieszkańcom.”



– Można zlikwidować, ale to nie jest wcale tak, że te zadania znikną. Ktoś te zadania będzie musiał wypełniać – wyjaśnia burmistrz Marcin Dmowski. – Uważam, że trzeba pracować nad jakością straży miejskiej, bo zawsze

Świdnicka Straż Miejska otwiera nabór na nowych funkcjonariuszy, jednak pomysł ten nie do końca podoba się mieszkańcom.

FOT. PROFIL FB STRAŻ MIEJSKA W ŚWIDNIKU

można coś poprawić i pokazać mieszkańcom, że coś może działać lepiej – dodaje.

Zachętą do podjęcia pracy w straży są m.in. kasa zapomogowo-pożyczkowa, dodatkowy stażowy, świadczenia socjalne, trzynasta pensja

oraz stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

– Mam nadzieję, że uda się znaleźć dodatkowe osoby. Chcę, żeby patroli było więcej, mimo że Świdnik jest miastem bezpiecznym – przyznaje burmistrz Marcin Dmowski.

Aby aplikować na stanowisko strażnika miejskiego, kandydat musi mieć ukończone 21 lat, posiadać polskie obywatelstwo, minimum średnie wykształcenie, zaświadczenie o niekaralności, nienaganną opinię oraz odpowiednią sprawność fizyczną i psychiczną. Nabór trwa do 30 sierpnia, a dokumenty należy składać w siedzibie Straży Miejskiej w Świdniku.

Produkcja amoniaku za droga. Azoty sprowadzą zagraniczny

Zamiast płacić za gaz, a potem ponosić wysokie koszty emisji związanej z produkcją własnego amoniaku – surowca do produkcji nawozów, Grupa Azoty chce ten półprodukt do swoich zakładów importować spoza Europy. W tym celu zapowiada rozbudowę zaplecza portowego, magazynowego i trakcji kolejowej.

Z amoniaku chemiczny przemysł wytwarza większość najważniejszych produktów nawozowych, jak mocznik i kwas azotowy, z którego następnie powstaje saletra. Amoniak dotychczas wytwarzany był w polskich zakładach należących do Grupy Azoty, jak te w Puławach, czy Policach. To wymaga ogromnej ilości gazu. Jak wskazuje spółka w swoim komunikacie prasowym, do wyprodukowania jednej tony amoniaku potrzeba blisko tysiąc metrów sześciennych gazu ziemnego. W całym kraju rocznie zużywa się w tym celu 3 miliardy metrów sześciennych tego paliwa, wytwarzając z



FOT. RS/ARCHIWUM

niego trzy miliony ton amoniaku.

Tego gazu z własnych źródeł Polska ma relatywnie niewiele, stąd konieczność importu surowca z innych krajów. Dodatkowo, spalanie gazu nie jest „zielone”, a

koszty emisji nakładane na firmy w Unii Europejskiej, regularnie rosną. W efekcie menedżerowie z Azotów doszli do wniosku, że samodzielne produkowanie amoniaku w takich warunkach przestaje się opłacać. Zamiast tego, chemiczna spółka zamierza go sprowadzać drogą morską.

– Grupa Azoty jest zainteresowana importem amoniaku. Zakupy planujemy od października bieżącego roku, po zakończeniu rutynowego remontu systemu rozładunkowego – informują władze spółki, nazywając tę zmianę optymalizacją kosztową z wykorzystaniem własnej infrastruktury portowej oraz dążeniem do zmniejszenia emisyjności.

Unijny system ETS, Zielony Ład, dyrektywy zmierzające do stawiania na źródła energii odnawialnej kosztem tradycyjnych paliw kopalnych – to wszystko sprawia, że w Europie ubywa producentów amoniaku. Ten półprodukt, kluczowy dla europejskiego rolnictwa, coraz częściej sprowadzany jest z innych kontynentów. Jak wylicza Hubert Kamola, prezes ZA w Puławach oraz szef kluczowych segmentów całej Grupy Azoty, w tym zakupów strategicznych, tylko w tym roku do europejskich portów przybyło 140 statków z amoniakiem. Sprowadza go już 14 krajów unijnych z 9 różnych kierunków.

– Dla przykładu, tylko w pierwszych sześciu miesiącach tego roku producent nawozów z Norwegii zaimportował spoza UE aż 277 tys. ton amoniaku. Z kolei Holandia, będąc hubem dla rynku gazu, zaimportowała blisko 100 tys. ton amoniaku do sierpnia – wymienia wiceprezes Grupy Azoty S.A. Jak dodaje, największe inwestycje dotyczące produkcji amoniaku powstają już poza Unią Europejską.

Polskie Azoty doszły zatem do podobnych wniosków, jak ich odpowiedniki w innych krajach UE. Żeby przestawić się z własnej produkcji amoniaku na tańszy w ogólnym rozrachunku (mimo kosztów transportu, przeładunku i magazynowania) importo-

wany, koncern chemiczny już zapowiada rozbudowę amoniakowego terminala, zwiększenie zdolności przeładunkowych, budowę nowych zbiorników i rozwój trakcji kolejowej.

Skąd będzie sprowadzany amoniak – tego spółka jeszcze nie zdradza. – Mamy listę firm, które chciałyby z nami współpracować w zakresie jego zakupu – mówi Andrzej Dawidowski, wiceprezes Grupy Azoty S.A., szef segmentu tworzyw i logistyki. – Chcemy wykorzystać potencjał portu, aby w pełni rozwinąć ten nowy kierunek naszego biznesu, optymalizując koszty produkcji – zaznacza.

RS

To była akcja „Trzeźwość”. Blisko 100 pijanych kierowców

NA SYGNALE Z jednej strony można uznać, że akcja zakończyła się sukcesem. Bo wyeliminowano z dróg ponad 90 nietrzeźwych kierowców. Jednak wynik nie napawa optymizmem. Nadal wiele, zbyt wiele osób siada za kierownicą po alkoholu

Lubelska policja akcję „Trzeźwość” realizowała w sobotę w całym województwie. Funkcjonariusze przeprowadzili wiele kontroli, a szczególny nacisk kładli na badania zmotoryzowanych alkoholami. Wykryli w ciągu całej soboty aż 90 przypadków, kiedy kierowcy ruszali w drogę, mimo że byli pijani. Od początku roku takich

kontroli, nie tylko w ramach specjalnych działań przeprowadzono bardzo wiele. I w 2 tys. przypadków udało się zatrzymać osoby nietrzeźwe.

Te statystyki nie napawają optymizmem. Zwłaszcza, że pijany człowiek za kierownicą stwarza naprawdę ogromne zagrożenie na drodze.

– Nawet najmniejsza ilość wypitego alkoholu pogarsza koncentrację, spowalnia re-

akcje na sytuację, jakie mogą pojawić się na drodze i powoduje błędną ocenę odległości i szybkości pojazdu. Bądźmy odpowiedzialni i nie ryzykujemy życiem swoim i innych uczestników ruchu drogowego – apeluje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji.

Przypomina, że ktoś, kto kieruje po pijanemu musi się liczyć również z poważnymi konse-



Podczas kontroli prowadzonych w całym województwie policjanci zatrzymali aż 90 pijanych kierowców FOT. KWP LUBLIN

kwencjami. Kara za jazdę pod wpływem alkoholu to nawet do 3 lat więzienia, także zakaz prowadzenia pojazdów, nawet dożywotni.

– Kolejna dolegliwość, to obowiązek uiszczenia świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Penitencjarnej. Świadczenie to musi być w przedziale od 5 do 60 tys. zł – przypomina Fijołek.

OPRAC. AK



Balonowe urodziny miasta

Duże, kolorowe i zapierające dech w piersiach. Mowa o balonach, które można było oglądać w miniony weekend w Lublinie. Z okazji 707. urodzin miasta nad Bystrycę zawitała II Fiesta Balonowa

Choć pogoda w piątek zrobiła baloniarzy w „balona” i nie udało się im wzbicić w przestworza tłumy miłośników kolorowego

szaleństwa nie były jednak zawiedzione. Na placu Litewskim można było zobaczyć balon z bliska, zajrzeć do czaszy i zrobić sobie w niej zdjęcie.

– Pierwszy raz zobaczyłem balon z bliska – mówi podeksytowany Antek. – Fantastyczna inicjatywa, fajna atrakcja dzieci się cieszą a i nam dorosłym bardzo się podoba

– chwalił wydarzenie pan Łukasz, który wraz synem przyglądał się lotom na uwięzi. Proces stawiania tych wyjątkowych statków powietrznych, dmuchania i grzania

powłoki jest bardzo widowiskowy. Dla tych bardziej odważnych i ciekawskich, czekała nie lada atrakcja lot balonem na uwięzi. Po zapadnięciu zmroku, z otwartych

palników popłynęły kilkumetrowe słupy ognia rozjaśniając centrum naszego miasta, rozpoczynając trzydniowe balonowe świętowanie urodzin miasta. **KN**

Autobusy widmo. Mieszkańcy skarżą się na złe funkcjonowanie miejskiej komunikacji

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW W ostatnim czasie otrzymujemy wiele sygnałów od naszych Czytelników o problemach w korzystaniu z lubelskiej komunikacji miejskiej. Autobusy wpisane w rozkład nie pojawiają się na przystankach

Magdalena Gąsior

To jest skandal, jak w wakacje funkcjonuje komunikacja miejska w Lublinie. „6” na przystanku przy Lubelli w kierunku al. Niepodległości o godz. 16:06 znowu dziś nie przyjechała. Nie mam jak wrócić do domu – skarży nam się mieszkanka Kalinowszczyzny.

Inna Czytelniczka zgłosiła, że linia nr 6 cały czas funkcjonuje na starym taborze. Pojazdy, którymi jest obsługiwana nie mają klimatyzacji, co w okresie upałów jest szczególnie uciążliwe dla pasażerów.

Niektóre z lubelskich autobusów widocznych w rozkładzie w ogóle nie pojawiają się na przystankach

– 15 często rano około godziny 6.30 nie przyjeżdża na

Wapowskiego – mówi jedna z osób podróżujących lubelską komunikacją publiczną.

Mieszkańcy Czubów i Węglina zwracają uwagę na „autobusy widmo” na liniach, które łączą te dzielnice z centrum Lublina. Są kluczowe zwłaszcza dla osób, które podróżują nimi codziennie do pracy.

– W zeszłym tygodniu nie przyjechało mi 26 na Widok w stronę miasta, a dwa tygodnie temu 45 w stronę Metalurgicznej.

– Wczoraj po południu nie przyjechały dwie 32 z rzędu. Poza tym panuje chaos jeśli chodzi o aktualny rozkład. Na niektórych wyświetlaczach jest rozkład z roku szkolnego, na innych z soboty, a o samym rozkładzie nie wspominam, 32 kursuje rzadziej poza szczy-



tem w dzień powszedni niż w sobotę

– Linia nr 14 notorycznie nie pojawia się na przystanku Roz-

tocze. Ostatnio zdarzyło się, że 4 dni z rzędu nie przyjechała.

– Ostatnio nie przyjechało 31, zniknęło sobie z wyświet-

lacza i ani widu ani słychu po nim, denerwuje mnie też to, że rano na linii 31 jeżdżą krótkie autobusy i ludzie się nie

Kursy nagminnie zaczęły zniknąć z rozkładu jazdy komunikacji miejskiej w Lublinie. Według naszych informacji jest to związane z brakiem kierowców. W sprawie problemów z funkcjonowaniem lubelskiej komunikacji miejskiej skontaktowaliśmy się z Zarządem Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie. Oczekujemy na odpowiedź **FOT. ARCHIWUM**

mieszczą – napisała w jednym z blisko 200 komentarzy na naszym profilu na FB pani Edyta.

W sprawie problemów z funkcjonowaniem lubelskiej komunikacji miejskiej skontaktowaliśmy się z Zarządem Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie. Oczekujemy na odpowiedź.

Cyprysowa zyska Gaj nad Skarpą

Ratusz planuje kolejne inwestycje w zieleni. W Lublinie przy ulicy Cyprysowej powstanie ma niewielki skwer. W planach chodniki, ławki, ale także plenerowa siłownia.

Zielone miejsce powstanie między blokami przy ulicy Cyprysowej a ulicą Strzembosza. Na ten moment znajduje się tam niewielki plac, porośnięty trawą i drzewami. Wkrótce pojawią



„Gaj nad skarpą” powstanie między blokami przy ulicy Cyprysowej a ulicą Strzembosza

FOT. DW

się tam mają nowe chodniki z kostki betonowej, schody, po cztery ławki i leżaki, pergole i dwa hamaki. Okoliczni mieszkańcy będą mogli rozegrać w tym miejscu partię szachów, ponieważ pojawić ma się tam także stolik szachowy. Ogłoszony przez miejskie władze przetarg zakłada również powstanie niewielkiej plenerowej siłowni.

Potencjalni wykonawca będzie miał również za-

zadanie wykonanie prac zieleniarskich. Część dotychczas rosnących tam drzew zostanie wyciętych, inne zostaną przesadzone, kolejnych kilka zostanie zasadzonych. Projekt zakłada posadzenie między innymi 80 forsycji, czy czterech grusz. Ponadto pojawić się ma 25 sosen górskich i 20 winorośli. poza tym kilkadziesiąt sztuk mniejszych kwiatów.

Skwer ma powstać w ramach zadania Miejsca dla Ciebie „Gaj nad skarpą”. Zgodnie z założeniami budżetowi na ten rok, miasto chce przeznaczyć na inwestycję nie więcej niż 205 tys. złotych.

Potencjalni wykonawcy oferty mogą składać do 29 sierpnia. Po podpisaniu umowy będą mieli 3 miesiące na realizację zadania. **ARTS**

Pojazdy w skali micro

HOBBY Najdroższy model kolekcjonerski jest wart nawet dziesięć tysięcy złotych. Kolekcjonerzy i twórcy miniaturowych aut spotkali się w Lublinie na Giełdzie Modelarskiej

Magdalena Gasior

W sobotę (17 sierpnia) w holu Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbywała się Giełda Modelarska. Wystawcy z Lublina i okolic na kilkunastu stanowiskach prezentowali wykonane przez siebie modele samochodów znanych marek.

Modele są wykonywane z najwyższą dokładnością, tak aby wiernie odwzorowały oryginalne auta. Powstają w różnych wielkościach i skalach. Wśród prezentowanych egzemplarzy znalazły się modele nie tylko aut osobowych, ale również autobusów oraz motocykli.

– Każdy jeden model jest wyjątkowy. Każdy klient znajdzie coś dla siebie. Na dzisiejszej giełdzie można spotkać modele aut różnorodnych



mark i w dowolnych kolorach. Ja akurat posiadam modele w skali 1:18, moim zdaniem najbardziej słusznej. Są też modele w innych skalach: 1:43, 1:64. Ceny poszczególnych modeli są bardzo różne. Wahają się od dziesięciu nawet do tysiąca złotych za jedną sztukę – mówi Cezary Michalak, jeden z wystawców na tegorocznej Giełdzie Modelarskiej

Kolekcjonowanie miniaturowych modeli samochodów stale cieszy się dużą popularnością. Kolekcjonerzy łączą się w grupy, gdzie wymieniają się między sobą ciekawymi egzemplarzami.

– Przyszliśmy tutaj w poszukiwaniu konkretnego modelu, którego brakuje nam do pełnej kolekcji jednej z marek i mamy nadzieję, że go tutaj znajdziemy, ponieważ wybór

prezentowanych modeli w ramach tegorocznej Giełdy jest naprawdę imponujący – mówi jedna z osób biorących udział w tegorocznej edycji Giełdy Modelarskiej w Lublinie.

Miniaturowe modele samochodów mogą być świetnym pomysłem na prezent dla dziecka lub dla znajomego, który interesuje się modelarstwem lub motoryzacją.

Był jeden kierunek, będą dwa. Remonty na lubelskich ulicach

Peowiaków zamieni się w ulicę dwukierunkową, a Niecała zostanie zwężona. Związane jest to z robotami budowlanymi, jakie odbywają się na tych ulicach.

Na Peowiaków będzie budowane przyłącze wodno-kanalizacyjne. Z tego powodu ulica zostanie zamknięta na wysokości posesji 13A. Wprowadzony zostanie ruch dwukierunkowy.

– Dodatkowo nieczynne będą miejsca postojowe w Strefie Płatnego Parkowania – informuje Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza.

Utrudnienia na tej ulicy potrwają do 23 sierpnia.

Dłużej natomiast potrwają, bo aż do końca października, roboty na ulicy Niecałej.

– W związku z remontem nawierzchni, nastąpi zawężenie końcowego odcinka jezdni w rejonie posesji nr 20 – precyzuje Góźdz. **IC**



1,2,3 Baba Jaga patrzy!

WAKACJE Dziś wystartuje 9. edycja Objazdowych Zabaw Podwórkowych. Przez dwa tygodnie, do końca wakacji w berka, „1,2,3 Baba Jaga patrzy”, dwa ognie czy zbijaka będzie można pobawić się na boisku przy Grygowej oraz na placu zabaw na Czwartku. Dzieci i młodzież na cykl bezpłatnych animacji zaprasza Fundacja Dwa Ognie.

– Nasi mobilni animatorzy przyjadą na osiedlowe place zabaw i boiska, by wciągnąć najmłodszych do wspólnych zabaw, takich jak: berek, „1,2,3 Baba Jaga patrzy”, dwa ognie, zbijak czy innych gier integracyjnych dostosowanych do grup – mówi Monika Oniszcuk z Fundacji Dwa Ognie organizującej akcję i



dodaje, że to idealna okazja do jednoczenia pokoleń i wspólnego działania z wykorzystaniem niepisanej dziedziny kulturowego, jakim są tradycyjne gry i zabawy podwórkowe.

Z Fundacją Dwa Ognie dzieci i młodzież w Lublinie się nie nudzą

FOT. BAS

Zajęcia odbywać się będą na boisku przy ul. Antoniny

Grygowej 4 w poniedziałek (19 sierpnia), środę (21 sierpnia) i piątek (23 sierpnia) w godz. 17-19.

W ostatni tydzień wakacji Fundacja Dwa Ognie zaprasza dzieci i młodzież na plac zabaw przy ul. Czwartek 24 w poniedziałek (26 sierpnia), środę (28 sierpnia) i piątek (30 sierpnia).

Monika Oniszcuk przypomina również, że w każdy wtorek i czwartek sierpnia fundacja prowadzi bezpłatne animacje na boisku przy ul. Baśniowej w ramach projektu „Bawimy się! Zabawy Podwórkowe na Sławinku” w godzinach 10:00 - 13:30.

Oba projekty realizowane są dzięki wsparciu Miasta Lublin. **BAS**

Żyrzyn, dnia 19 sierpnia 2024 roku

WÓJT GMINY ŻYRZYN

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Żyrzyn

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1, w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Żyrzyn Uchwały Nr XLII/326/2024 z dnia 18 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Żyrzyn. Granice obszaru przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego obejmują obszar w granicach administracyjnych gminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy w terminie **do dnia 20 września 2024 r.**

Wnioski należy składać na piśmie utwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn lub w formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności:

- poczty elektronicznej email na adres: ugzyrzyn@post.pl
- za pośrednictwem platformy ePUAP (adres skrytki ePUAP: 5096dqqkyw/SkrytkaESP)

na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne – Plan ogólny pod linkiem <https://ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl/index.php?id=837>

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Żyrzyn.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu planu ogólnego. Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska do Wójta Gminy Żyrzyn w trybie analogicznym jak wnioski do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 września 2024 r.** Szczegółowe informacje o pracach nad projektem planu ogólnego gminy Żyrzyn publikowane będą na stronie internetowej Urzędu Gminy Żyrzyn w zakładce Plan ogólny, w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne – Plan ogólny.

Wójt Gminy Żyrzyn
Andrzej Bujek

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania planu ogólnego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Żyrzyn, 24-103 Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10; adres e-mail: ugzyrzyn@post.pl, nr tel. 818814226

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iodo@weyer-group.com

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia planu ogólnego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Strzelnicy nie będzie, ale las został wycięty. Kto za to odpowiada?

GMINA BARANÓW W tym miejscu dzieje się coś nielegalnego – mówili mieszkańcy Gródka bojąc się o spokój i bezpieczeństwo najbliższych. I choć wzięli sprawy w swoje ręce, to z dnia na dzień stracili 2 hektary lasu

Katarzyna Nakonieczna

Na początku ubiegłego tygodnia naprzeciwko posesji mieszkańców zestawiono ciężki sprzęt do wywozu drewna. Przez prywatny teren, po bezprawnym usunięciu przegrody z informacją, że przejazdu nie ma, sprzęt wjechał do lasu. Przez kolejne noce, budząc mieszkańców o czwartej nad ranem, las wycięto, a drewno kolumną tirów wywieziono. Po lokalnej ostoi bioróżnorodności, w tym noclegowni łosi i dużym rydzowisku, nie został ślad. Przeorany grunt gminny oraz okoliczne prywatne pola są teraz rozjeżdżane przez nieznane samochody terenowe – mówi Barbara Pietrzak, mieszkanka Gródka (gmina Baranów), gdzie miała powstać strzelnica, a właściwie Centrum Bezpieczeństwa Obywatelskiego.

Miała, bo projekt nie dostał akceptacji na burzliwej sesji rady gminy.

Jak się okazuje, o pomyśle na zagospodarowanie tego miejsca mieszkańcy nie byli poinformowani, nie przeprowadzono również konsultacji społecznych.



FOT. ROBERT GAGOŚ

Strzelnicę w Gródku planowało otworzyć Stowarzyszenie Wczoraj i Jutro. W tym celu inwestor wydzierżawił działkę od gminy Baranów na 3 miesiące. Docełowo w grę wchodził jednak okres 10 lat.

– Jesteśmy tu dla was, chcemy to robić razem i tworzyć razem z wami. To projekt społeczny. Zostaliśmy przyciągnięci przez atrakcyjność tego terenu. Wiążemy z gminą i tym projektem długoterminowe plany. Ma to być nie tylko strzelnica, ale szkolenia z pierwszej pomocy, łączności kryzysowej. Młodzież potrzebuje takiego miejsca, gdzie będzie mogła

nauczyć się posługiwania podstawowymi narzędziami i bronią – przekonywali pomysłodawcy projektu podczas sesji.

Stowarzyszenie planowało przygotowywanie zajęć dla młodzieży szkolnej, ale także organizacji proobronnych, sportowców i wszystkich chętnych. O swoje bezpieczeństwo i spokój obawiali się jednak mieszkańcy Gródka i okolic, którzy uważają, że „w tym miejscu dzieje się coś nielegalnego”. Zaniepokoiła ich dezinformacja na temat projektu, a przede wszystkim fakt wycięcia zalesionego terenu, w którym dawniej była żwirownia.

Drzewa były wywożone TIR-ami

– Jeden z punktów umowy mówił o tym, że wycinka drzew i krzewów przez dzierżawcę będzie się odbywała zgodnie z przepisami prawa. Tutaj krajobraz został niestety zrujnowany – mówili oburzeni mieszkańcy.

Projekt wydzierżawienia terenu pod Centrum Bezpieczeństwa Obywatelskiego został ostatecznie odrzucony. Nie udało nam się skontaktować z inwestorem ze Stowarzyszenia Wczoraj i Jutro, ale podczas sesji Rady Gminy przyznał on, że jest zaskoczony reakcją mieszkańców i radnych.

Uważa również, że teren po dawnej żwirowni był zanieczyszczony i rosły na nim samosiejki, które nie wymagały zezwolenia. Jego zdaniem, pozwolenie na wycinkę nie było potrzebne. To jednak kwestia sporna, która pozostawia nadal więcej pytań niż odpowiedzi.

– Jestem bardzo ciekawy jakie teraz zostaną podjęte kroki przez Urząd Gminy. Gdyż zostało wycięto bardzo dużo drzew i krzaków. Została niewielka sterta ściętych drzew. Podobno ścięte drzewa zostały na miejscu przetwarzane na zrzębki i wywożone. Mówi się o kilkunastu samochodach typu TIR na które

były ładowane zrzębki. Ktoś musiał wydać na to zgodę i Ktoś na tym zarobił – twierdzi Robert Gagoś, radny Baranowa w wypowiedzi w mediach społecznościowych. Jak zapowiedział, radni z jego komitetu nie pozwolą „zamieść sprawy pod dywan”.

A co na to wszystko władze gminy?

W rozmowie z nami wójt Baranowa przyznał, że nie jest obecnie w stanie odnieść się do całej sytuacji. Dodał, że rozpatrywane są wszystkie informacje na temat wycinki drzew i później zabierze oficjalne stanowisko w tej sprawie.

Trudna noc bez wody. Warto zrobić zapasy

ŁUKÓW Mieszkańców czeka trudna noc, do której warto się przygotować. Wody nie będzie od godz. 22 w poniedziałek (19 sierpnia) do godz. 6 we wtorek.

– Zwracamy się do mieszkańców o odpowiednie przygotowanie zapasów, zarówno do celów spożywczych, jak i higieniczno-sanitarnych – mówi Paweł Krasuski, prezes Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie. Przerwa w dostawie ma związek z pracami przy stacji uzdatniania wody na ulicy Partyzantów. – To może spowodować zapowietrzenie sieci i dźwięk powietrza pod ciśnieniem po otwarciu zaworów. Wyczuwalny będzie zapach środka dezynfekującego – uprzedza Krasuski.

Spółka uruchomi specjalny punkt poboru wody, który będzie zlokalizowany przed wejściem do siedziby PUJK, przy ul. Partyzantów 6B.

(EB)

Sejmikowy debiutant prosi o wsparcie dla klubu. Marszałek wskazuje procedurę

BIAŁA PODLASKA Województwo lubelskie zwiększyło niedawno swój budżet na promocję gospodarczą. Radny Wojciech Sosnowski (KO) wnioskował do marszałka, by część pieniędzy trafiła do klubu MKS Podlasie w Białej Podlaskiej. Urzędnicy z Lublina wskazali więc odpowiednią procedurę

Dokładnie o 4 mln zł poprawką do budżetu radni zwiększyli w lipcu pulę środków na promocję gospodarczą województwa. Teraz to już 11 mln zł. Z tej okazji postanowił skorzystać Wojciech Sosnowski, debiutant w sejmiku, na co dzień szef gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej. – Wspieranie sportu jest bardzo ważnym działaniem władz samorządu województwa (...). Uznaniem budzi zaangażowanie pana marszałka w rozwój piłki ręcznej w Białej Podlaskiej i w związku z tym proszę o podobną pomoc jednemu z największych piłkarskich klubów sportowych województwa lubelskiego – MKS Podlasie – zwraca się w interpelacji



FOT. ARCH

Sosnowski. Przypomina, że drużyna ma wieloletnią historię, a obecnie gra w trzeciej lidze. – Jest wzorem dla dzieci trenujących w Akademii Piłkarskiej, dzięki czemu z roku na rok przybywa w klubie młodych zawodników – podkreśla radny sejmiku.

Władze województwa odpowiadają, że wspieranie

sportu odbywa się m.in. w ramach otwartych konkursów. – Ponadto istnieje możliwość pozyskania środków finansowych z budżetu województwa na zadania z zakresu promocji w ramach programów: „Lubelskie. Smakuj Życie!”, „Z dumą wspieramy sport” oraz „Warto być Polakiem”. Warunkiem przystąpienia do wybranego

programu jest złożenie wniosku, który dostępny jest na stronie internetowej – wskazuje radnemu wicemarszałek Piotr Breś. – Ostatecznie, to zarząd województwa decyduje, komu przyznać pieniądze. – Warunkiem jest przedłożenie formalnego i merytorycznego sprawozdania z przeprowadzonych działań promujących zaproponowanych przez wnioskodawcę po wcześniejszym uzgodnieniu z Departamentem Promocji, Sportu i Turystyki – podkreśla Breś.

Głównym sponsorem MKS Podlasie jest miasto. Tęgodotychczasowa dotacja wynosi ponad 1 mln zł. Niedawno środowisko kibiców apelowało do urzędników o budowę drugiej trybuny na stadionie. – 1200

miejsz to za mało. Na mecz z Chelmską było ponad 4 tys. chętnych. W sumie, na 19 spotkań w tym sezonie połowawyprowadziła się po jednym dniu. Zainteresowanie jest ogromne – przekonywał pan Łukasz, jeden z organizatorów akcji podpisów pod petycją.

Jednak, prezydent Białej Podlaskiej odpowiedział, że miasto ma na razie inne, pilniejsze potrzeby. – Mamy piękną arenę i w najbliższym czasie nie jest najważniejszym – z punktu widzenia rozwoju miasta – myślenie o jej rozbudowie – stwierdził Michał Litwiniuk (PO). Budowa miejskiego stadionu pochłonie ponad 30 mln zł.

EWELINA BURDA

Roszady w parafiach. Biskup ogłosił kolejne decyzje

KOŚCIÓŁ Ogłoszone w czerwcu zmiany w parafiach weszły w życie 14 sierpnia, a tymczasem w piątek, dwa dni później biskup zamojsko-lubaczowski ogłosił kolejne swoje decyzje personalne dotyczące duchownych z diecezji

Dla niektórych księży decyzje biskupa oznaczają awans, dla wszystkich przeprowadzki. W życie te postanowienia wejdą za kilka lub kilkanaście dni. Co postanowił Marian Rojek, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej?

Otóż ks. Paweł Badach, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Anny w Gródku od wtorku 19 sierpnia będzie proboszczem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Nowosiółkach.

Z kolei ks. Jan Cielica, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Matki Bożej Bo-



Decyzje biskupa Mariana Rojka zostały ogłoszone w piątek

FOT. DIECEZJA ZAMOJSKOLUBACZOWSKA.PL/ARCHIWUM

lesnej w Wólce Panieńskiej, z 19 sierpnia mianowany został przez biskupa proboszczem parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Zawalowie.

Natomiast ks. Robert Fuk, proboszcz z Zawalowa będzie proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Szczepieszynie.

Z wikariusza na proboszcza zaraz po niedzieli awansuje ks. Maciej Lewandowski. Póki co jeszcze pełni posługę w pa-

rafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu, a przeprowadzi się do parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Wólce Panieńskiej.

Decyzją biskupa ks. Patryk Obszyński, wikary w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krzeszowie pod koniec miesiąca (27 sierpnia) zostanie przeniesiony na wikariusza do parafii pw. św. Anny w Gródku.

A ks. Jerzy Rzeszowski, który w parafii w Nowosiółkach jest proboszczem, 27 sierpnia przejdzie na urlop zdrowotny i zamieszka w Domu Księżąt Seniorów w Biłgoraju.

OPRAC. AK

Znów będą sprzątać Wisłę. Granty dla wolontariuszy

EKOLOGIA Od 30 sierpnia do 15 września uczestnicy akcji „Czysta Wisła” posprzątają jej brzegi na całej długości 1047 km, od źródeł aż do ujścia. Rok temu, podczas pierwszej edycji tego wydarzenia, zebrano 110 ton śmieci. W tym roku powinno ich być mniej

Takie akcje jak ta nie powinny się odbywać, bo śmieci nie powinny lądować na brzegach rzek, ani w ich korytach. Niestety z czystością polskich rzek, mimo rosnącej świadomości ekologicznej społeczeństwa, nadal jest wiele problemów. Świadczy o tym ilość odpadów, jakie przed rokiem zebrali uczestnicy pierwszej edycji „Czystej Wisły”. Śmieciami z okolic rzek napelniono ponad 9,6 tysiąca worków, a ich łączna waga wyniosła 110 ton. Tę pracę na rzecz natury wykonało wtedy 11,5 tysiąca osób z 72 miejscowości.

W tym roku akcja «Czysta Wisła» odbędzie się po raz drugi. Potrwa 17 dni, od

30 sierpnia do 15 września. W jej ramach wolontariusze wyposażeni w worki wysprzątają całe nabrzeże Wisły oraz punktowo wiele jej dopływów. Powodzenie tego przedsięwzięcia będzie zależało od woli i zaangażowania wolontariuszy. Zainteresowani pomocą mogą już zgłaszać się do pomysłodawcy, ekologa Dominika Dobrowolskiego (dominik@cycling-recycling.eu) oraz pod numerem 697 092 978. Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na jego stronie na facebooku @ AkcjaCzystaWisla.

O tym, że warto dbać o czystość rzek nikogo nie musimy przekonywać. - Rzeki, a dokładnie doliny rzeczne to



najsprawniejsze na świecie fabryki fitrujące wodę. Rzeczna biomasa, rośliny i zwie-

rzęta, pochłaniają dwutlenek węgla i wiążą go praktycznie na zawsze. Musimy o nie

dbać, by mogły nam pomóc zachować zasoby naszej planety dla przyszłych pokoleń

Akcja będzie prowadzona m.in. w Puławach. Na zdjęciu Dominik Dobrowolski (z prawej) z lokalnym sztabem eko-wolontariuszy

FOT. CZYSTA WISŁA/FB

- tłumaczy Dominik Dobrowolski.

Działania wspiera Credit Agricole. Francuski bank dla pierwszych 500 sztabów sprząających rzeki ufunduje granty w wysokości 500 zł na zakup rękawic, worków, chwytaków. Środki te można wykorzystać również na organizację ognisk z poczęstunkiem dla uczestników. Informacji o grantach udziela Przemysław Przybylski, rzecznik CA (kom. 519 019 041).

RS

Darmowe seanse w Kinie Lot

ŚWIDNIK Kino Lot w Świdniku dołącza się do obchodów 70-lecia miasta i zaprasza na darmowe seanse filmowe. Jak wygląda repertuar?

Świdnickie kino, działające w Miejskim Ośrodku Kultury, przygotowało dla fanów kina niespodziankę. Z okazji 70. rocznicy nadania praw miejskich

Świdnikowi chętni będą mogli obejrzeć trzy filmy bez żadnych opłat.

Promocja obowiązuje wyłącznie 30 sierpnia, podczas oficjalnych obchodów urodzin miasta. Repertuar na ten

dzień obejmuje dwa filmy: familijny „Emma i czarny jaguar”, który zostanie wyświetlony o godz. 12:00 i 17:00, oraz horror „Gniazdo pająka”, który rozpocznie się o godz. 22:00.

Bezpłatne wejściówki na seanse można odebrać w kasie kina „Lot” w Świdniku. Ilość miejsc ograniczona - 336 biletów na jeden film.

ANNA JĘDRYCH





Shalom – Salam – Bariş! Orientalne dźwięki z różnych części świata

Wpiątek w Lublinie rozpoczął się Festiwal Kultury Żydowskiej. Wydarzenie już po raz czwarty rozgrywa się w kulturalno-społecznej przestrzeni historycznego Lublina, wypełniając pustkę kul-

turową po nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej. Potrwa do najbliższego czwartku.

W sobotę w muszli koncertowej im. Romualda Lipki można było min. posłuchać niezwykle orientalnego brzmienia w wykonaniu Light in Babylon. SHALOM –

SALAM – BARIŞ! Nazwa koncertu nie była przypadkowa, bo oznacza „pokój” w językach hebrajskim, perskim i tureckim.

Na koncert międzynarodowej grupy przyszły tłumy. Miłośnicy orientalnych brzmień wręcz rozpyłali się w pięk-

nych dźwiękach. Zachwycali również wokali i tancerze Michali Elii Kamal, który przeniósł widzów w różne zakątki świata.

Light in Babylon łączy orientalne brzmienie sefardyjskich Żydów z muzyczną tradycją, w której słychać dźwięki przywodzące na

myśl nie tylko Jerozolimę, ale i perski Isfahan czy Stambuł.

Organizatorem Lubliner Festivalu jest Fundacja Ner Tamid – Wieczne Światło kultywująca pamięć o żydowskich przodkach i kulturze narodu żydowskiego. Współorganizatorem Festiwalu jest

Centrum Kultury w Lublinie, przy wsparciu Urzędu Miasta w Lublinie.

Festiwal potrwa do czwartku. Szczegółowy program dostępny na stronie internetowej <https://www.lubliner-festival.pl/program-2024/>

KATARZYNA NASTAJ

Od rana do ciemnej nocy. Bawili się na okrągło



ZAMOŚĆ Był ryk silników i widowiskowe drifty, wyścigi wraków w błocie, parada zabytkowych pojazdów ulicami miasta, konkursy, dużo muzyki i dobrej zabawy, której nie popsul nawet popołudniowy deszcz. Ośma edycja motoryzacyjnego show „Zamość na okrągło”

przeszła do historii. Kolejna za rok.

Wydarzenie „Zamość na okrągło” rozpoczęło się w niedzielę rano wyścigami wraków na torze przy ul. Braterstwa Broni. Ta impreza organizowana przez Stowarzyszenie Zamość 4x4 cieszy się tradycyjnie

ogromną popularnością wśród publiczności. Pasjonaci motoryzacji z zapartym tchem obserwowali, jak na błotnistych ścieżkach o nagrody walczyli posiadacze zdezelowanych aut.

W międzyczasie przy Rostoczańskim Muzeum

PRL wystartował również 3. Złot Pojazdów Zabytkowych. Przy ulicy Weteranów podziwiać można wiekowe samochody, motocykle, campingowe przyczepy, a nawet ciągniki rolnicze. Uczestnicy imprezy przejechali paradą przez miasto i później prezento-

wali swoje cacka na Rynku Wielkim. Tam też odbywały się prezentacje i pokazy oraz konkursy, m.in. w jedzeniu kebabów na czas. Na pobliskim parkingu przy ul. Partyzantów podziwiać można było widowiskowe drifty samochodów i gokartów.

Przez cały dzień nie brakowało muzyki i dobrego jedzenia. Na wieczór zaplanowano zaś koncert rapera Grubsona, a po nim after party klubie Brama Spotkań.

Redakcja Dziennika Wschodniego była jednym z patronów medialnych wydarzenia. **AK**

Klezmerzy zagrali w Kazimierzu. Był nawet skrzypek na dachu

WKazimierzu Dolnym w piątek i sobotę można było posłuchać muzyki klezmerskiej oraz poczuć ducha żydowskiej kultury. Na scenie wystąpili m.in. Street Whispers, Berberys, czy też Rzeszów Klezmer Band. Widzowie obejrzeli również niezwykle koncert z dachu kamienicy.

Kazimierz Dolny, podobnie jak wiele innych polskich miast i miasteczek w przeszłości, przed wojną, był silnie związany z kulturą i tradycją żydowską. Po tę tradycję sięgają organizatorzy Festiwalu Klezmerskiego, który miał miejsce w ostatni weekend. Wydarzenie roz-

poczęło od warsztatów z kołażu w kazimierskim ośrodku kultury oraz projekcji filmu. Następnie ruszyła seria koncertów na rynku. Rozpoczęli ją muzycy ze Street Whispers łączący folk, muzykę klezmerską, bałkańską, a nawet latynoamerykańską.

Po nich przed kazimierską publicznością zaprezentował się Accorinet Klezmer Band złożony z muzyków Filharmonii Kaliskiej. W trakcie przerwy zwanej spotkaniem szabatom, na dachu jednej z kazimierskich kamienic pojawił się artysta, Maksymilian Wosk, który wykonał recital muzyki klezmerskiej pt. „Skrzypek na dachu”. Piątkowy wieczór zakończył lubelski zespół Berberys, który śpiewa



Kazimierska publiczność bawiła się przy muzyce klezmerskiej, czerpiącej z dawnej kultury żydowskiej

po polsku, hebrajsku, macedońsku, serbsku, hiszpańsku, angielsku oraz w jidysz.

Festiwalową sobotę otworzyły fotograficzne warsztaty i wernisaże, prelekcje o Żydach z Kazimierza Dolnego, o których opowiadał Marcin Pisula. Zainteresowani mieli okazję wziąć udział również w poprowadzonym przez niego spacerze poświęconym ich historii w nadwiślańskim miasteczku. Wieczór zakończyły koncerty, wystąpili Rzeszów Klezmer Band oraz Symcha Keller i Przyjaciele. Ten ostatni to łódzki rabin i działacz żydowskiej społeczności, popularyzator muzyki chasydzkiej różniącej się nieco od klezmerskiej.

FOT. KOKPIT

RS



Rycerze, partyzanci i żołnierze opanowali Janów Lubelski

NASZ PATRONAT Żywa lekcja historii w Janowie Lubelskim. Podczas 4. Festiwalu Oręża Polskiego miasteczko odwiedziły rycerze, partyzanci, żołnierze. Wydarzenie zorganizowane w niedzielę nad zalewem było nie lada gratką dla miłośników historii i militariów

Katarzyna Nastaj

Imprezę otworzył korowód, który przeszedł alejkami Zoom Natury. Wzięli w nim udział członkowie wielu grup rekonstrukcji historycznej. Widzowie mieli okazję przyrzeć się z bliska umundurowaniu i uzbrojeniu zarówno średniowiecznych rycerzy, partyzantów z czasów II wojny światowej, jak i podziwiał sprzet, którym dysponuje współczesne wojsko.

– Festiwal Oręża Polskiego czyli Święto Wojska Polskiego w wydaniu janowskim, a na nim dwa pokazy rekonstrukcji historycznych, jedno spod Ujścia z okresu II wojny światowej z 1943 roku a drugim była wielka historyczna Bitwa pod Orszą z 1514

– mówił Artur Pizoń, starosta janowski.

Podkreślał, że do Janowa z tej okazji przyjeżdża wiele osób interesujących się historią. Z roku na rok takich pasjonatów jest coraz więcej.

– Na obozowiskach z epoki można rzeczywiście zobaczyć, jak żyli wojowie XI wieku, ale też podejrzeć okres XVIII-wieczny Powstania Styczniowego czy Powstania Listopadowego. Pokazujemy historię na przestrzeni dziejów, robimy widowiska, żeby podkreślić, że w historii oręża polskiego

były zwycięstwa. Czasem koledzy mi zarzucali, że czcimy porażki. Tak nie jest. O tych porażkach, o krwi, która została wylana w ziemię polską, trzeba pamiętać, ale też o tym, że budujemy dumę Polaka – podsumował starosta

– Podczas pokazów można było zobaczyć konnice moskiewską, polską, litewską czyli wczesną husarię. Inscenizacje były okraszane wystrzałami z prymitywnej broni palnej, a także polską piechotę najemną a także wiele innych atrakcji obozowiska z wieku XVI i XVII.

Na festiwalu można było spotkać się z tymi co mają fioła na punkcie żywej historii, zapytać o ekwipunek, strzelić z łuku lub spróbować kawy z piasku – opowiadał Marcin Hetman ze Stowarzyszenia Chorągiew Wojska Staropolskiego Ziemi Lubelskiej.

Festiwal był doskonałą okazją, by postrzelać z łuku, obejrzeć wystawę broni palnej, zrobić zdjęcie z rycerzem, wojem, szlachcicem czy wojskowym. Rekonstruktorzy w swoich obozowiskach gotowali, śpiewali, grali, a także walczyli.

Małgorzata Świrgoń na co dzień mieszka w Holandii, do Janowa Lubelskiego przyjechała po wielu latach nieobecności. – Jestem zafascynowana, że tyle rzeczy się dzieje w Janowie, przez piętnaście lat mojej nieobecności. Tyle atrakcji, pokazy, stoiska, żywa lekcja historii – mówiła zachwycona uczestniczka wydarzenia.

Zwieńczeniem wydarzenia był wieczorny, już zupełnie współczesny koncert Stefano Terrazzino wraz z tancerzami.



Pogonili armię Budionnego. Już 104. rocznica Bitwy pod Komarowem

Nadchodzący weekend Stowarzyszenie Bitwa pod Komarowem wspólnie z zamojskim oddziałem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zaplanowały tegoroczne obchody rocznicy bitwy, która rozegrała się 31 sierpnia 1920 roku. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda.

Doroczne uroczystości są planowane na dwa dni (24-25 sierpnia). Najpierw w sobotę na cmentarzu parafialnym w Komarowie-Osadzie złożone zostaną kwiaty na mogile poległych w Bitwie pod Komarowem. Później (godz. 17)

w miejscowym kościele pw. Świętej Trójcy odprawiona zostanie msza w intencji poległych kawalerzystów i artylerzystów konnych.

Zaś o godz. 18.45 już przy Pomniku Chwały Kawalerii i Artylerii Konnej w Wolicy Śniatyckiej odbędzie się koncert Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, a także Orkiestry Oddziału Kawalerii Ochotniczej Wierzawice. W trakcie wydarzenia zaplanowano pokaz fajerwerków.

Nazajutrz w niedzielę o godz. 10 na polach w Wolicy Śniatyckiej odprawiona zostanie msza. Zaraz po niej za-



planowano część oficjalną, a po jej zakończeniu (godz. 14) pokazy, inscenizację epizodów bitwy oraz wystawy.

Rocznicowe obchody to już tradycyjnie także inscenizacje epizodów z bitwy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Tegoroczne rocznicowe obchody będą poprzedzone ósmą edycją ćwiczeń proobronnych HUZAR 2024.

Weźmie w nich udział kawaleria ochotnicza, także żołnierze sekcji konnych WOT, 19. Nadbużańska Brygada Obrony terytorialnej oraz żołnierze 2. Hrubieszowskiego Pułku Rozpoznawczego. Patronat nad tymi ćwiczeniami tradycyjnie objął Minister Obrony Narodowej.

Całe przedsięwzięcie związane ze 104 rocznicą zwycięskiej bitwy polskiej kawalerii nad Rosjanami z 31 sierpnia 1920 roku dofinansowane zostało ze środków Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, a także budżetu powiatu zamojskiego.

AK



ROZDALIŚMY MNÓSTWO NAGRÓD W naszych konkursach i zabawach sportowych można było wygrać w sobotę w Wałowicach piłki plażowe, kóteczka, okulary przeciwsłoneczne, a także torby na zakupy.



ATRAKCJE DLA NAJMŁODSZYCH BYŁO CO NIEMIARA Największym zainteresowaniem cieszyły się dmuchana zjeżdżalnia oraz przezroczyste piłki - bumper ball.



WAŁOWIANKI ZADBAŁY O PODNIEBIENIA Przepyszna lemoniada, ciasta, a także żurek, pierogi z serem i bigos przygotowały dla uczestników naszej akcji panie z Koła Gospodyń Wiejskich Wałowianki, działającego w Wałowicach od 2018 roku.



BYŁO TEŻ I O HISTORII TEGO WYJĄTKOWEGO MIEJSCA O budowaniu i naprawie łodzi oraz historiach związanych z przeprawą bydła na drugą stronę Wisły z okolic Wałowic uczestnikom naszego sobotniego spotkania opowiedział najmłodszy w Polsce szkutnik, Mateusz Tabaka. Na zdjęciu wraz z dyrektorką Agnieszką Drozd-Bownik z Departamentu Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz Robertem Sawiarskim, prezesem Banku Spółdzielczego w Józefowie nad Wisłą prezentują fotografie sprzed kilkudziesięciu laty.

W Wałowicach w gminie Wisłą nie zabrakło słońca i c...



NASZA AKCJA Wałowice w gminie Józefów nad Wisłą to nie tylko raj dla wędkarzy. To także miejsce, gdzie można podziwiać królową polskich rzek, a także dobrze bawić się, o czym w sobotę mogli przekonać się mieszkańcy. „Spotkajmy się nad wodą”

O d końca czerwca, co tydzień zaglądamy w województwie lubelskim w miejsca nad wodą, gdzie latem aktywnie i miło można wypocząć. Byliśmy już w Okuninie nad Jeziorem Białym, nad Zalewem Krańskim, Jeziorem Firlej, Jeziorem Bialskim, w Zwierzyniecu oraz w Zoom Natury nad Janowskim zalewem. Tym razem wybieraliśmy się nad Wisłę, królową polskich rzek, do niewielkiej, urokliwej miejscowości, Wałowic w gminie Józefów nad Wisłą.

Dopisała pogoda i uczestnicy, którzy chętnie brali udział w naszej zabawie, konkursach i zawodach sportowych z licznymi nagrodami. Atrakcją było co niemiara. Wśród najmłodszych największym zainteresowaniem cieszyła się dmuchana zjeżdżalnia, wśród nieco starszych ogromne przezro-



zyste piłki - bumper ball. Wszyscy świetnie bawili się z kolei przeciągając linę. Po sportowych emocjach na ich uczestników czekała zimna lemoniada, przepyszne ciasta, a także żurek, pierogi z serem i bigos przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich Wałowianki, działającego w Wałowicach od 2018 roku.

Na stołach nie zabrakło także ledwo co zerwanych z drzew jabłek józefowskich. Przypomnijmy! Józefów nad Wisłą oraz okolice to „zagłębienie” sadownicze, a jabłko józefowskie (w wielu odmianach) znajduje się od 2018 roku na Liście Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– Wspaniała aura, mieszkańcy też dopisali. Wszyscy się cieszą, ja jako wójt także. Warto również, że akcja „Spotkajmy się nad wodą” po raz pierwszy zawitała do naszej gminy – mówi **PAWEŁ GRABEK**, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Do niewielkiego miasteczka i gminy na pewno warto zajrzeć. Burmistrz Grabek, który objął urząd po ostatnich, kwietniowych wyborach samorządowych dobrze wie, że na razie potencjał turystyczny tego miejsca jest jednak nie jest wykorzystany w 100 procentach. Ale to już wkrótce się zmieni, za sprawą nowego szlaku turystycznego Blue Valley. Licząca blisko 600 kilometrów droga rowerowa wzdłuż Wisły oraz jej dopływów przebiegać będzie także przez niewielką gminę w powiecie opolskim.

Na szlaku Blue Valley w okolicach Janowa nad Wisłą

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**



Józefów na dobrej zabawie



... także wyjątkowe miejsce, gdzie można z bliska konać się uczestnicy naszej wakacyjnej akcji



powstaną m.in. miejsca obsługi rowerzystów (planowane są tuż przy kamieniołomie w Kaliszanach-Kolonia oraz w miejscowości Basonia), miejsca przyjazne kajakarzom, a także obsługi kamperów.

Partnerem naszej akcji w Wałowicach koło Józefowa nad Wisłą byli: Województwo Lubelskie, Klub Uczelniany AZS UMCS, Radio Eska, Gmina Józefów nad Wisłą i

burmistrz Paweł Grabek oraz Bank Spółdzielczy w Józefowie nad Wisłą.

Już w najbliższy weekend zapraszamy Państwa na przedostatni przystanek naszej wakacyjnej akcji. Z czerwonym namiotem „Dziennik Wschodniego” zawitaemy nad Jezioro Zagłębowce na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim.

Do zobaczenia!

BAS



ZESPÓŁ BURMISTRZA GÓRĄ Najwięcej emocji z naszych konkursów tradycyjnie już przysporzyło przeciąganie liny. Drużyna burmistrza Janowa Lubelskiego Pawła Grabka okazała się minimalnie lepsza od ekipy, której przewodził trener Wisetki Józefów.



WYJĄTKOWY TANIEC Przed liczną publicznością zaprezentowała się w sobotę Majka Kowalska. Młodziutka mieszkanka Wałowic urzekła swoim nowoczesnym tańcem uczestników naszego spotkania.

Do Józefowa nad Wisłą zapraszamy także w najbliższy weekend

Atrakcji w Józefowie nad Wisłą, podobnie jak w minioną sobotę gdy gościliśmy w Wałowicach, nie będzie brakowało też i w najbliższy weekend. 24 sierpnia do miasteczka zawita kino plenerowe (o godz. 19 seans dla dzieci Trolle, a o 21 Fuks), a dzień później, w niedzielę odbędzie się dożynki gminne

Święto plonów rozpocznie o godzinie 13:30 msza święta dziękczynna w kościele pod wezwaniem Bożego Ciała.

Następnie ulicami Józefowa nad Wisłą przejdzie

korowód dożynkowy. Oficjalne otwarcie dożynek przez burmistrza Pawła Grabka zaplanowano na godzinę 15.

O godz. 16 wystąpi zespół CAMASUTRA, uwielbiany przez fanów disco polo. Na scenie zaprezentują się także zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury.

O godz. 19 nastąpi rozstrzygnięcie konkursów na najładniejszy wieniec oraz stoisko dożynkowe. O godz. 20 wystąpi zespół BZYLEEK. Godzinę później rozpocznie się potańcówka pod gwiazdami.

BURMISTRZ JÓZEFOWA NAD WISŁĄ
PAWEŁ GRABEK
 SERDECZNIE ZAPRASZA
 NA

DOŻYŃKI GMINNE

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

25
SIERPNIA
2024

13.30 Msza Święta dziękczynna w kościele pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą.
 • Korowód dożynkowy ulicami miasta.
 15.00 Oficjalne otwarcie dożynek przez Pana Pawła Grabkę Burmistrza Józefowa nad Wisłą.
 16.00 Koncert ZESPOŁU CAMASUTRA.
 17.15 Występ zespołów działających przy Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.
 18.30 Występ zespołu „Mała Wisetka”.
 19.00 Rozstrzygnięcie konkursów:
 • konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy,
 • konkurs na najładniejsze stoisko dożynkowe.
 20.00 Koncert zespołu „BZYLEEK”.
 21.00 Potańcówka pod gwiazdami.



Rolnicy dzięki

Dożynkowe korowody, piękne wieńce, konkursy, występy zespołów i zabawy taneczne
niedzielę rolnicy dziękują

Katarzyna Nastaj

WNiedrzwicy Dużej dożynkowe uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele Przewyższenia Krzyża Świętego. Tuż po niej orkiestry dęte, zespoły śpiewacze, delegacje sołectw z wieńcami dożynkowymi, starostowie dożynek, przedstawiciele władzy, zaproszeni goście, mieszkańcy gminy przemaszerowali korowodem dożynkowym na plac przy GOKSiR, gdzie odbył się tradycyjny obrzęd dzielenia chleba, symbolu życia i obfitości. Ten akt dzielenia się chlebem symbolizuje wspólnotę, wzajemną pomoc oraz pamięć o tradycji

– Zanim zaczął padać deszcz szereg zespołów ubarwiło nam naszą uroczystość. Na scenie pojawiły się: Krajka, Swojacy, Biesiada, Prosto Pała, Po Naszemu oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP z Niedrzwicy Kościelnej. Mieszkańcy, jak co roku wspólnie świętowali zakończenie zniw. W konkursie wzięło udział kilkanaście wieńców ze wszystkich sołectw oraz wieńce różnych organizacji. Po obradach jury wybrało wieniec uwity przez Koło Gospodyń

ZAKRZÓWEK



owali za plony

. Jak Lubelszczyzna długa i szeroka w wielu miejscowościach naszego województwa w wiali za tegoroczne zbiory



w Krężnicy Jarej. Otrzymał miano tego najpiękniejszego, mimo że wszystkie prezentowały się wspaniale – mówi Damian Zarajczyk, starosta dożynek, któremu przez całą uroczystość asystowała starościna Agnieszka Baran.

– Mieszkamy w Niedrzwicy z dziada pradziada. Dożynki to tradycja, spotykamy się wtedy wszyscy i biesiadujemy. To czas po ciężkiej pracy, po żniwach. Chleb ma szczególne znaczenie, podobnie jak nasze wieńce dożynkowe, które robione są ze zbóż tegorocznych plonów

– przyznaje pani Jadwiga.

W odległym od 20 kilometrów od Niedrzwicy Dużej Zakrzówku dożynki gminno-parafialne rozpoczęło nabożeństwo w kościele pw. św. Mikołaja. Po nim zebrani goście barwnym korowodem dożynkowym przemarszerowali na stadion.

Podobnie, jak w innych miejscowościach także i tu

odbył się konkurs wieńców dożynkowych. Spośród 11 zgłoszonych, najbardziej do gustu jury przypadł ten przygotowany przez mieszkańców miejscowości Sulów.

– Atrakcji było co niemiara. Koła gospodyń wiejskich przygotowały darmowy poczęstunek dla wszystkich. Pogoda nam nie pokrzyżowała planów, choć przez chwilę lało jak z cebra – mówił Jacek Dariusz, Starosta Dożynek Gminnych w Zakrzówku.

Po części oficjalnej na scenie w Zakrzówku wystąpili zespoły: Sulowiacy, Rudniczanki, Och Baby oraz KGW Studzianki Kolonia, który zaprezentowały bogaty repertuar pieśni tradycyjnych i współczesnych. Imprezę zakończyła potańcówka na dechach z zespołem No-stress.

Podczas niedzielnych dożynek w naszym regionie nie zabrakło występów największych gwiazd. W Starym Zamościu można było zobaczyć koncert Zenka Martyniuka i Exa-ited. W Rykach zagrały Łobuzy. Piękni i Młodzi Dawida Narożnego pojawili się na scenie aż w dwóch miejscowościach - Serniki-Kolonia i Szastarce.

NIEDRZWICA DUŻA



KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
W najwyższych górach świata,
drogą nad przepaścią jedzie
autokar z turystami.
- I co, boicie się?
- pyta przewodniczka.
- Tak! - krzyczą pasażerowie.
- To proszę robić to, co kierowca!
- A co robi kierowca?

Litery z pól od 1 do 10 utworzą rozwiązanie - dokończenie żartu.

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Czym różni się koń od zebry?

- ...

Litery z pól od 1 do 27
utworzą rozwiązanie
- odpowiedź na pytanie.

HANDEL

**RZĘZNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

095524L01.A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

092324L01.A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny, zaprasza
: LUBLIN ul.Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-
304-181**

090624L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SMUGI Gmina Jastków - 3
działki w jednym obszarze -
pod zabudowę 0,25 ha - z
możliwością podziału na dwie,
rolne- 1,37 ha z możliwością
zalesienia - sprzedam. Cena
do uzgodnienia. tel. 602 443
316

093024L01.A

CIECIERZYN Gmina Niemce -
działkę rolną 0,50 ha w trakcie
przekształcania na budowlaną,
sprzedam. Cena do uzgodnienia.
Tel. 602 443 316.

093024L01.B

SPRZEDAM

**SPRZEDAM
mieszkanie 3 pokoje
63 mkw, 555 tys. zł.
Dziesiąta Lublin. Tel.
509 109 320.**

092424L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach i
zmarłych i inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie działek,
wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.). Mycie, malowanie
elewacji, dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21, 514-
299-106.

088724L01.A

www.dziennikwschodni.pl/oferta

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

**CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, stodół, komórek,
mieszkań, domów i innych
pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

080224L01.A

NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych Tel.
604200271

094724L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

014824L01.A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;
ul. Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

096724L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul.
Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6,
81/473-54-01, 668-
277-760**

169323L01.A

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZ BEŁŻYC**
podaje do publicznej wiadomości, że
w dniu 19 sierpnia 2024 r.
w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na
tablicy ogłoszeń, wywieszony został:
- ciąg dalszy wykazu nieruchomości
stanowiących własność Gminy
Bełżycze przeznaczonych do
użyczenia w roku 2024.

in877



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter



OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Rudnik, Rudnik 71, 22-330 Rudnik w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 109880L w miejscowości Mościska od km 1+489 km do km 2+315 oraz łącznik drogi gminnej 126000L dl. 106,50 m na skrzyżowaniu w km 1+616.10**”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

działka nr: 1459, 1472, 1471, **1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469,**

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

1. działka nr 52/12 wg projektu podziału na działki nr **52/21, 52/22,**
2. działka nr 428 wg projektu podziału na działki nr **428/1, 428/2,**
3. działka nr 431 wg projektu podziału na działki nr **431/1, 431/2,**
4. działka nr 434 wg projektu podziału na działki nr **434/1, 434/2,**
5. działka nr 435 wg projektu podziału na działki nr **435/1, 435/2,**
6. działka nr 436 wg projektu podziału na działki nr **436/1, 436/2,**
7. działka nr 439 wg projektu podziału na działki nr **439/1, 439/2,**
8. działka nr 445 wg projektu podziału na działki nr **445/1, 445/2,**
9. działka nr 448 wg projektu podziału na działki nr **448/1, 448/2,**
10. działka nr 449 wg projektu podziału na działki nr **449/1, 449/2,**
11. działka nr 451 wg projektu podziału na działki nr **451/1, 451/2,**
12. działka nr 453 wg projektu podziału na działki nr **453/1, 453/2,**
13. działka nr 456 wg projektu podziału na działki nr **456/1, 456/2,**
14. działka nr 459 wg projektu podziału na działki nr **459/1, 459/2,**
15. działka nr 460 wg projektu podziału na działki nr **460/1, 460/2,**
16. działka nr 462 wg projektu podziału na działki nr **462/1, 462/2,**
17. działka nr 465 wg projektu podziału na działki nr **465/1, 465/2,**
18. działka nr 466 wg projektu podziału na działki nr **466/1, 466/2,**
19. działka nr 467 wg projektu podziału na działki nr **467/1, 467/2,**
20. działka nr 469 wg projektu podziału na działki nr **469/1, 469/2,**
21. działka nr 472 wg projektu podziału na działki nr **472/1, 472/2,**
22. działka nr 473 wg projektu podziału na działki nr **473/1, 473/2,**
23. działka nr 476 wg projektu podziału na działki nr **476/1, 476/2,**
24. działka nr 477 wg projektu podziału na działki nr **477/1, 477/2,**
25. działka nr 480 wg projektu podziału na działki nr **480/1, 480,**
26. działka nr 483 wg projektu podziału na działki nr **483/1, 483/2,**
27. działka nr 486 wg projektu podziału na działki nr **486/1, 486/2,**
28. działka nr 487 wg projektu podziału na działki nr **487/1, 487/2,**
29. działka nr 489 wg projektu podziału na działki nr **489/1, 489/2,**
30. działka nr 493 wg projektu podziału na działki nr **493/1, 493/2,**
31. działka nr 495 wg projektu podziału na działki nr **495/1, 495/2,**
32. działka nr 497 wg projektu podziału na działki nr **497/1, 497/2,**
33. działka nr 498 wg projektu podziału na działki nr **498/1, 498/2,**
34. działka nr 499 wg projektu podziału na działki nr **499/1, 499/2,**
35. działka nr 500 wg projektu podziału na działki nr **500/1, 500/2,**
36. działka nr 501 wg projektu podziału na działki nr **501/1, 501/2,**
37. działka nr 502 wg projektu podziału na działki nr **502/1, 502/2,**
38. działka nr 504 wg projektu podziału na działki nr **504/1, 504/2,**
39. działka nr 505 wg projektu podziału na działki nr **505/1, 505/2,**
40. działka nr 510 wg projektu podziału na działki nr **510/1, 510/2,**
41. działka nr 524 wg projektu podziału na działki nr **524/1, 524/2,**
42. działka nr 528 wg projektu podziału na działki nr **528/1, 528/2,**
43. działka nr 529/1 wg projektu podziału na działki nr **529/4, 529/5,**
44. działka nr 537/1 wg projektu podziału na działki nr **537/2, 537/3,**
45. działka nr 538/2 wg projektu podziału na działki nr **538/3, 538/4,**
46. działka nr 539 wg projektu podziału na działki nr **539/1, 539/2,**
47. działka nr 540 wg projektu podziału na działki nr **540/1, 540/2,**
48. działka nr 541 wg projektu podziału na działki nr **541/1, 541/2,**
49. działka nr 542 wg projektu podziału na działki nr **542/1, 542/2,**
50. działka nr 1499 wg projektu podziału na działki nr **1499/1, 1499/2,**
51. działka nr 432 wg projektu podziału na działki nr **432/1, 432/2,**
52. działka nr 433 wg projektu podziału na działki nr **433/1, 433/2,**
53. działka nr 437 wg projektu podziału na działki nr **437/1, 437/2,**
54. działka nr 438 wg projektu podziału na działki nr **438/1, 438/2,**
55. działka nr 446 wg projektu podziału na działki nr **446/1, 446/2,**
56. działka nr 447 wg projektu podziału na działki nr **447/1, 447/2,**
57. działka nr 450 wg projektu podziału na działki nr **450/1, 450/2,**
58. działka nr 452 wg projektu podziału na działki nr **452/1, 452/2,**
59. działka nr 454 wg projektu podziału na działki nr **454/1, 454/2,**
60. działka nr 457 wg projektu podziału na działki nr **457/1, 457/2,**
61. działka nr 458 wg projektu podziału na działki nr **458/1, 458/2,**
62. działka nr 461 wg projektu podziału na działki nr **461/1, 461/2,**
63. działka nr 463 wg projektu podziału na działki nr **463/1, 463/2,**
64. działka nr 464 wg projektu podziału na działki nr **464/1, 464/2,**
65. działka nr 468 wg projektu podziału na działki nr **468/1, 468/2,**
66. działka nr 470 wg projektu podziału na działki nr **470/1, 470/2,**
67. działka nr 471 wg projektu podziału na działki nr **471/1, 471/2,**
68. działka nr 474 wg projektu podziału na działki nr **474/1, 474/2,**
69. działka nr 475 wg projektu podziału na działki nr **475/1, 475/2,**
70. działka nr 478 wg projektu podziału na działki nr **478/1, 478/2,**
71. działka nr 479 wg projektu podziału na działki nr **479/1, 479/2,**
72. działka nr 484 wg projektu podziału na działki nr **484/1, 484/2,**
73. działka nr 485 wg projektu podziału na działki nr **485/1, 485/2,**
74. działka nr 488 wg projektu podziału na działki nr **488/1, 488/2,**
75. działka nr 494 wg projektu podziału na działki nr **494/1, 494/2,**
76. działka nr 833 wg projektu podziału na działki nr **833/1, 833/2,**
77. działka nr 834 wg projektu podziału na działki nr **834/1, 834/2,**
78. działka nr 835 wg projektu podziału na działki nr **835/1, 835/2,**
79. działka nr 836 wg projektu podziału na działki nr **836/1, 836/2,**
80. działka nr 837/1 wg projektu podziału na działki nr **837/2, 837/3,**
81. działka nr 838 wg projektu podziału na działki nr **838/3, 838/4,**
82. działka nr 839 wg projektu podziału na działki nr **839/1, 839/2,**
83. działka nr 874 wg projektu podziału na działki nr **874/1, 874/2,**
84. działka nr 877 wg projektu podziału na działki nr **877/1, 877/2,**
85. działka nr 953/1 wg projektu podziału na działki nr **953/3, 953/4,**
86. działka nr 953/2 wg projektu podziału na działki nr **953/5, 953/6,**
87. działka nr 965 wg projektu podziału na działki nr **965/3, 965/4,**
88. działka nr 969 wg projektu podziału na działki nr **969/1, 969/2,**
89. działka nr 970 wg projektu podziału na działki nr **970/1, 970/2,**
90. działka nr 1505 wg projektu podziału na działki nr **1505/1, 1505/2,**
91. działka nr 1542 wg projektu podziału na działki nr **1542/1, 1542/2,**
92. działka nr 1543 wg projektu podziału na działki nr **1543/1, 1543/2,**

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

Działka nr: 1430, 1429, 538/2, 539, 1481, 1428.

Pogrubiczną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: wykonanie rozbudowy pasa drogowego, przebudowę nawierzchni wraz z wykonaniem poboczy gruntowych ulepszonych, konserwację i przebudowę istniejącego systemu odwodnienia powierzchniowego, poprawę dostępności do przyległych działek, poprawę organizacji ruchu drogowego, rozbiórkę wolnostojącej piwnicy, budowę oświetlenia ulicznego, rozbiórkę i budowę części infrastruktury teletechnicznej, zabezpieczenie rurami osłonowymi części infrastruktury teletechnicznej i elektroenergetycznej.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik.

in876

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie 63 mkw, 3 pokoje, balkon, piętro 2/3, piwnica, parking. Lublin, ul. Nowy Świat. C. 555 000 zł. Tel. 509 109 320

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje 63 mkw, 555 tys. zł. Dziesiąta Lublin. Tel. 509 109 320.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziem-

nym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena:

699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom

wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o

powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINIEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

CIECIERZYN Gmina Niemce - działkę rolną 0,50 ha w trakcie przekształcania na budowlaną, sprzedam. Cena do uzgodnienia Tel. 602 443 316

SMUGI Gm. Jastków - 3 działki w jednym obszarze - pod zabudowę 0,25 ha - z możliwością podziału na dwie, rolne- 1,37 ha z żołą. zalesienia. 602443316.

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw.

ogrodzona, uzbrojona + internet, przy szosie Chełm-Wyrki - sprzedam. Tel. 510 623 626

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowości Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatyczne, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka

inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o powierzchni około pół hektara w zachodniej części Lublina lub 10 km na zachód od Lublina, tel. 507-140-656.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło łącznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza

Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane

reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czysznajmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł, tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram,

grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9 TDi, rok prod. 2008, zarejestrowana 2009 r., pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 53 39 115.

PRACA

POSZUKUJE

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności podejmie pracę 15.00-19.00. jako pomoc kuchenna. Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW i pomocników ogólnobudowlanych do pracy przy ściankach z płyt regipsowych w Niemczech. Tel 663979192

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od dział, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe jesionowe, suche, rąbane, gotowe do palenia cena 350 zł/ m3. Tel. 510 623 626.

STODOŁA drewniana z bali, węglę zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

ŚLUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Górnik wciąż niepokonany!

Trwa świetna passa Górnika Łęczna. W niedzielę zielono-czarni wygrali w Pruszkowie 3:2, a to oznacza, że po pięciu kolejkach mają na koncie aż 13 punktów



Koniec serii Zmarzlika

Pięć lat i 51 turniejów Grand Prix pod rząd z awansem do półfinału. W sobotę na stadionie w Cardiff skończyła się świetna passa Bartosza Zmarzlika



Do zwycięstwa zabrakło centymetrów

FOT. MOTOR LUBLIN

PKO BP EKSTRAKLASA W poprzednim sezonie mecze z GKS Katowice nie były specjalnie udane dla Motoru Lublin. W piątkowy wieczór, już na poziomie PKO BP Ekstraklasy podopieczni Mateusza Stolarskiego pokazali się jednak na stadionie przy Bukowej z bardzo dobrej strony. Goście byli lepsi, groźniejsi i chyba można powiedzieć, że bezbramkowy remis z „Gieksą”, to był remis ze wskazaniem na żółto-biało-niebieskich

Łukasz Gładysiewicz
S tarcie beniaminków lepiej rozpoczął Motor. Goście już w... 23 sekundzie przeprowadzili pierwszą, ofensywną akcję. Piotr Ceglarz dośrodkował w pole karne z lewego skrzydła, ale bramkarz rywali był szybszy przy futbolówce. Szybko z dystansu odpowiedział Adrian Błąd i pierwszy, ale nie ostatni raz nie trafił w bramkę.

Nie minęło jeszcze 10 minut, a kolejne okazje mieli: Bartosz Wolski po podaniu Jacquesa Ndiaye oraz Mathieu Scalet. „Wolo” zdecydował się na uderzenie po ziemi, ale nie trafił w bramkę. Defensywny pomocnik ekipy z Lublina dopadł za to do piłki przed szesnastką i chociaż miał sporo miejsca i czasu, to huknął bardzo wysoko nad poprzeczką.

Później lepszy fragment miała „Gieksa”, która przejęła inicjatywę

i potrafiła dłużej utrzymać się przy piłce. W 13 minucie po akcji prawą flanką piłka trafiła na dalszy słupek do Grzegorza Rogali. Ten długo zbierał się jednak do strzału i został zablokowany. Naprawdę dobra okazja na gola pojawiła się w 24 minucie. Wolski zagrał w pole karne do Samuela Mraza. Wydawało się, że Słowak źle zabrał się z piłką, ale szczęśliwie jej nie stracił i strzelił po ziemi, a Dawid Kudła obronił tę próbę nogą. Minęło kilkadziesiąt sekund i już byliśmy pod drugim polem karnym, gdzie Alan Czerwiński wycofał piłkę do kolegi, a Błąd po raz kolejny huknął z dystansu niecelnie.

W 33 i 35 minucie gdyby gospodarze zachowali się ciut lepiej, to znaleźliby się w bardzo dobrych sytuacjach. Najpierw groźną akcją złym przyjęciem zepsuł Bartosz Nowak.

Po chwili Zrelak uderzył głową źle i niecelnie. Tuż przed przerwą kapitałną, indywidualną akcją przeprowadził Ndiaye. Senegalczyk dostał długie podanie od Sebastiana Rudola, świetnie przyjął, balansem ciała uwolnił się spod opieki obrońcy i z 15 metrów świetnym strzałem przymierzył do siatki. Niestety, po analizie VAR okazało się, że „Żak” był na minimalnym spalonym i bramka nie została uznana.

Podrażniony tą sytuacją Motor ruszył do ataku od razu po zmianie stron. I w przeciągu kilkunastu sekund wypracował sobie trzy znakomite okazje. Najpierw bardzo ładnie w środku pola pograli Wolski i Ndiaye. Piłkę dostał Mraz, uderzył z narożnika pola karnego w Dawida Kudłę, a ten odbił futbolówkę prosto pod nogi Ceglarza, który jakimś cudem w nią nie trafił. Za chwilę

kapitan żółto-biało-niebieskich „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka i uderzył do rogu, ale nie „dokreślił” tej próby. Na koniec świetnie z prawej flanki podał Krzysztof Kubica, ale Mraz z bliska ponownie spudłował.

W 53 minucie to przyjezdni wrócili z bardzo dalekiej podróży. GKS bardzo ładnie rozproszając piłkę do lewej strony. Grzegorz Rogala nie strzelał tylko dogrywał do Adama Zrelaka, ale sytuację uratował Scalet, który wpadł przy okazji w Ivana Brkicia. Po chwili z bliska Mateusz Kowalczyk mógł dać prowadzenie miejscowym, ale został zablokowany.

Kolejne fragmenty? Niby inicjatywa była po stronie drużyny Mateusza Stolarskiego. Kilka akcji można było jednak rozwiązać dużo lepiej. Brakowało jednak ostatniego po-

dania. W końcówce to gospodarze przenieśli grę na połowę rywala, ale też niewiele z tego wynikało. W trzeciej dodatkowej minucie szansę miał Mateusz Marzec, ale jak cała „Gieksa” w piątkowy wieczór – nie miał dobrze ustawionego celownika i nie trafił. Zespół Rafała Górkę oddał w sumie 15 strzałów, ale tylko jeden celny.

GKS Katowice – Motor Lublin 0:0

GKS: Kudła – Kuusk, Jędrzych, Klemen, Repka, Rogala (63 Wasielewski), Czerwiński (75 Marzec), Kowalczyk, Błąd (63 Galan), Nowak (75 Antczak), Zrelak (84 Mak).

Motor: Brkić – Stolarski (66 Wójcik), Rudol, Najemski (82 Bartos), Lubrecki, Scalet, Kubica (60 Caliskaner), Wolski, Ndiaye (66 M. Król), Ceglarz, Mraz (82 Welniak).

Żółte kartki: Rogala, Galan, Kuusk – Kubica, Bartos.

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń).

ZDANIEM TRENERA

Rafał Górak (GKS Katowice)

– Wydaje mi się, że byliśmy świadkami wyrównanego spotkania, które było grane na dużej intensywności. To był mocny mecz. Tych sytuacji czystych nie było aż tyle, bo najprawdopodobniej będziemy pamiętać po jednej z obu stron. Wydaje mi się, że wniosek pierwszy jest taki, że powinniśmy być ciut bardziej konkretni w strefie podbramkowej. Trzeba oddać, że Motor bardzo dobrze blokował nasze strzały. Sama gra obronna i ustawienie, to dobra praca zawodników Motoru, którzy wysoko zawiesili nam poprzeczkę. Bierzymy ten punkt, dopisujemy do naszego dorobku i pracujemy dalej. Nie ma mowy o rozczarowaniu, nie odbierałem tego spotkania tak, że z kim, jak nie z Motorem? Ja tego tak nie odbieram, Motor to bardzo dobrze zorganizowana drużyna i ten wynik szanuję. Bardzo duże podziękowania dla kibiców, którzy stwarzają kapitalną atmosferę, dla nich bardzo chciałoby się wygrać w następnym spotkaniu z mistrzem Polski. Przyjmuje ten punkt z pokorą. Rywale bardzo dobrze wychodzili ze skokiem presingowym i utrudniali nam trudną grę. Mając na uwadze, że grają wysoko chcieliśmy szukać przestrzeni za ich plecami. Drużyny były dobrze na siebie przygotowane. Jedni i drudzy radzili sobie z pomysłami przeciwników.

Ta drużyna napędza mnie i siebie nawzajem

ROZMOWA z Mateuszem Stolarskim, trenerem Motoru Lublin

• Jak pan ocenia mecz z GKS Katowice?

– To był mecz momentów, a w ostatecznym rozrachunku remis jest uczciwym wynikiem. Dwie drużyny stworzyły sobie sytuacje, w których mogły strzelić bramki. My nawet jedną strzeliliśmy. Niestety, chyba był minimalny spalony, bo sędzia długo go sprawdzał. Jeżeli chcesz być skuteczny w ekstraklasie, to musisz wykorzystać swój moment. Te momenty miał Motor i miał GKS Katowice. Najbardziej żałuję wejścia w drugą połowę, bo weszliśmy mocno w drugą odsłonę, wypracowaliśmy sobie dwie-trzy sytuacje. Myślę, że powinniśmy na dzień dobry po przerwie objąć prowadzenie. Niestety, to nam nie się nie udało, potem inicjatywę przejął GKS. Miał jedną sytuację, kiedy próbował trafić do naszej siatki chyba czterokrotnie, ale się wybroniliśmy. To był ważny moment dla nas, bo jeżeli nie możesz strzelić bramki, to jej nie strać. To był dla nas 17 lub 18 mecz Motoru na zero z tyłu od 1 stycznia 2022 roku. W tym czasie wygraliśmy 15 razy i trzy spotkania zremisowaliśmy. W Katowicach przyszedł czas na remis. Na pewno żałujemy, że wracamy tylko jednym z punktem, ale zamierzamy dalej konsekwentnie pracować, bo nie przegraliśmy też trzeci raz z rzędu. Teraz gramy



FOT. MOTOR LUBLIN

z Puszczą Niepołomice i już od soboty będziemy się do tego meczu przygotowywać. Mam nadzieję, że zagramy równie dobrze, jak przeciwko GKS, ale że będziemy skuteczniejsi.

• Zmiana Jacquesa Ndiaye...

– Dawał bardzo dużo jakości, wygrywał dużo po-

jedynek i sporo pracował w defensywie. Jego wartości motoryczne znacznie się jednak obniżyły, dlatego nie mogliśmy skutecznie pressować. Widzieliśmy, że tracimy go motorycznie, więc postanowiliśmy wpuścić Michała Króla, który podobną zmianę dał w Gdańsku i zapewnił

nam trzy punkty. To była planowana zmiana, chcieliśmy napędzać akcje Jacquesem i to się udawało, a później wpuścić Michała, który też jest w dobrej formie. Chcieliśmy w ten sposób zaskoczyć przeciwnika. Wpuściliśmy też Wójcika za Stolarskiego, a trójkąt: Wójcik, Wolski, Michał Król generuje dużo sytuacji bramkowych. Zobaczymy na wideo, na ile było to zasadne, ale taką decyzję podjęliśmy.

• Pauza w poprzedni weekend...

– Każdy ma swoje zdanie, ja nie szukam wymówek, tylko staram się zaadaptować. Nie pozostało nam nic innego, jak stworzyć tak mikrocykl, żeby zawodnicy nie wypadli z rytmu. Ciężko było zorganizować sparing, bo wszystkie ligi ruszyły, więc zorganizowaliśmy grę wewnętrzną, która miała utrzymać nas w rytmie meczowym. Jak widać, to nie był zły mecz Motoru, oczywiście zawsze są niedociągnięcia, ale ta przerwa nie spowodowała, że wypadliśmy z rytmu.

• Dwa wyjazdy bez straconego gola, u siebie trudnego o punkty?

– Ogólnie lepiej punktujemy na wyjazdach, takie są fakty. Nie chcę jednak tworzyć mitu, że z naszym stadionem jest coś nie tak. Jeżeli mamy grać, jak z Koroną w drugiej połowie, oczywiście

nie będąc zadowolonym z remisu, ale ja nie mam wpływu na finalizację zawodników, ale patrzę czy tendencja jest wznosząca. Mogę wpłynąć na to, żebyśmy kreowali więcej sytuacji i byli bardziej stabilni. Po tym meczu u siebie, szczególnie w drugiej połowie wykreowaliśmy bardzo dużo sytuacji, mieliśmy duże prawdopodobieństwo strzelenia bramki, najwyższe do tej pory, więc nie mamy powodów do zmartwień, chcę kontynuować drogę, którą obraliśmy.

• Nie taka strasza ta ekstraklasa...

– Jestem dumny z zawodników. Patrząc na drużynę, kiedy mam wątpliwości, jak ich widzę, to nie mam żadnego strachu. Od dwóch lat, odkąd jestem w Motorze drużyna lekko się zmieniła, ale ważne, żeby nowi pasowali do zespołu pod kątem: mentalnym, grania do końca i o zwycięstwa, ale i ludzkim czy relacji. Mam czasami zwątpienia, jestem tylko człowiekiem i różne rzeczy się dzieją, ale ta drużyna napędza mnie i siebie nawzajem wspólnie napędza. Mając takich chłopaków, taki sztab i wsparcie prezesa patrzę w przyszłość z optymizmem, nie zapominając o kibicach, którzy znowu stawili się na meczu w dużej grupie i zawsze z nami są.

(LUKISZ)

Asysta trenera i pierwsza porażka mistrza

PKO BP EKSTRAKLASA Sporó działo się w sobotę w Białymstoku. Jagiellonia przegrywała z Cracovią 0:1, potem prowadziła 2:1, a ostatecznie przegrała 2:4

Przed meczem z Ajaksem Amsterdam w ramach Ligi Europy mistrz Polski dał trochę odpocząć kilku czołowym zawodnikom. I wykorzystały to „Pasy”, które szybko w Białymstoku objęły prowadzenie. Co ciekawe, swój udział przy bramce na 0:1 miał... trener gości Dawid Kroczyk. Szybko podał piłkę za linią boczną swojemu zawodnikowi, ten wyrzucił ją błyskawicznie z autu do Bejamina Kallmana i Fin za chwilę cieszył się z gola. Między 12, a 26 minutą spotkanie gospodarze odpowiedzieli dwoma trafieniami i szybko odwrócili

losy spotkania. Albo przynajmniej tak się wydawało. Bo po dwóch kwadransach było 2:2, a na listę strzelców wpisał się Jakub Juras.

Druga połowa? Znowu daleki wyrzut piłki z autu i znowu sprytem wykazał się Kallman, który trafił po raz drugi. „Jaga” atakowała w poszukiwaniu wyrównania, ale zamiast 3:3 w doliczonym czasie gry świetną kontrę wprowadził Mateusz Bochnak, który zdobył czwartą bramkę dla gości. I mistrzowie Polski musieli się pogodzić z pierwszą porażką w sezonie.

Piąta kolejka rozpoczęła się na stadionie przy ul. Kałuży. Na obiekcie Cracovii w roli

gospodarza wystąpiła jednak Puszcza Niepołomice, czyli kolejny rywal Motoru. Drużyna Tomasa Tułacza świetnie rozpoczęła starcie z Lechią Gdańsk. Już po kilkudziesięciu sekundach gospodarze otworzyli wynik. Po centrze w pole karne kapitalnie na dalszym słupku zachował się Konrad Stępień. Świetnie przyjął piłkę, a następnie huknął „pod ladę” na 1:0. Po dwóch kwadransach Puszcza przeprowadziła kapitalną akcję. Dawid Abramowicz uciekł do linii końcowej i dośrodkował „na nos” Michał Kossidisa, który głową nie miał problemów, żeby skierować futbolówkę do „pustaka”.

W drugiej połowie długo utrzymywał się rezultat 2:0, ale w końcówce dublet zaliczył Roman Yakuba i ekipa z Niepołomice lała beniaminka aż 4:0. Na otarcie łez honorowego gola dla przyjezdnych strzelił Camilo Mena. Lechia i trener Szymon Grabowski mają jednak o czym myśleć, bo gdańszczanie w pięciu występach uzbierali ledwie dwa „oczka” i od początku rozgrywek „okopali” się w dolnych rejonach tabeli.

PKO BP EKSTRAKLASA

Puszcza Niepołomice – Lechia Gdańsk 4:1 (Stępień 2, Kossidis 33, Jakuba 78, 87 – Mena 89) • **GKS Katowice – Motor Lublin 0:0**

• **Górniki Zabrze – Raków Częstochowa** zakończył się po zamknięciu wydania • **Stal Mielec – Piast Gliwice** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • **Jagiellonia Białystok – Cracovia 2:4** (Diaby-Fadiga 12, Kubicki 26 – Kallman 3, 53, Juras 30, Bochnak 90+4) • **Pogoń Szczecin – Widzew Łódź 2:0** (Biczachczjan 21, Łukasik 72) • **Zagłębie Lubin – Lech Poznań 0:1** (Souza 19) • **Śląsk Wrocław – Korona Kielce 1:1** (Schwarz 90+3 – Dalmat 87) • **Legia Warszawa – Radomiak Radom 4:1** (Kramer 38-z karnego, Kapustka 45, Gual 70-z karnego, Urbański 90 – Capita 61).

1. Legia	5	10	10-5
2. Pogoń	5	10	8-3

3. Lech	5	10	7-3
4. Cracovia	5	10	9-6
5. Jagiellonia	4	9	9-6
6. Piast	4	8	7-4
7. Widzew	5	8	6-5
8. Raków	4	7	3-1
9. Górnik	4	7	5-5
10. Puszcza	5	5	8-8
11. Motor	4	5	3-3
12. Katowice	5	5	4-5
13. Zagłębie	5	5	4-6
14. Śląsk	4	3	2-4
15. Radomiak	4	3	6-10
16. Korona	5	2	2-8
17. Lechia	5	2	4-11
18. Stal	4	1	1-5

23-26 sierpnia: Cracovia

– Górnik • GKS Katowice – Jagiellonia • Korona – Stal • Lech – Pogoń • Lechia – Raków • Motor – Puszcza (sobota, 14.45) • Piast – Zagłębie • Śląsk – Legia • Widzew – Radomiak.

Chcemy w Lublinie zbudować coś wyjątkowego

ROZMOWA z Grzegorzem Koprukowiakiem, dyrektorem akademii Motoru Lublin i wicedyrektorem sportowym klubu

• We wtorek pochwaliliście się umową z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Co Motor na tym zyska?

– Dla mnie przede wszystkim żywa relacja sportu z nauką jest czymś naturalnym. Sam wywodzę się ze sportu, ale i z nauki. Przez kilka lat wykładałem na warszawskim AWF, jednocześnie pracując dla klubu czy reprezentacji Norwegii. Doświadczyłem tego, jak wiele przestrzeni z nauki jest użytecznych dla sportu i jak wiele interesujących danych może dostarczyć sport naukowcom. Wraz z rozwojem piłki nożnej już dziś jest wiele danych statystycznych, analizy czy potrzeby pracowania na dużym materiale badawczym. Topowe kluby na całym świecie nawiązują takie porozumienia. Także my jako Motor mamy dziś wiele narzędzi pomagających nam sprawdzać parametry zawodników, czy w oparciu o dane i algorytmy oceniać zawodników na poziomie skautingu. Dlatego uważam, że mamy jako klub bardzo dużo wspólnych przestrzeni do działania z nauką. Dodatkowy aspekt to czynnik czysto społeczny. Uważam, że klub o takiej skali kibiców powinien wychodzić poza stadion w ich kierunku. Lublin jest miastem które każdy kojarzy dziś z młodzieżą, nauką i sportem. I tego typu współpraca idealnie wpisuje się w tą charakterystykę. Uczelnia to kibice i młodzi ludzie, którzy kochają sport i piłkę. Chodzą na mecze, a uczelnia to także wspomniane przeze mnie wyżej know-how - eksperci i naukowcy z różnych dziedzin: nauk społecznych, odżywiania, suplementacji, sztucznej inteligencji. Stąd pomysł na współpracę z KUL. Wkrótce podobne porozumienia powinniśmy zawrzeć z kolejnymi uczelniami.

• Co realnie klub będzie z tego miał?

– Wielu młodych marzy o pracy w sporcie, co nie jest prostą rzeczą bez stworzenia takiej możliwości. Kluby piłkarskie mają raczej hermetyczną strukturę organizacyjną i jeśli zatrudniają, to wymagają doświadczenia, które ciężko wcześniej zdobyć. My rozwijając struktury klubu, chcemy stwarzać przestrzenie do dobrego startu dla młodych ludzi, poszukując ich na uczelni. Studenci mogą zapewnić wsparcie dla naszego działu marketingu czy mediów, ponieważ KUL posiada bogate zaplecze medialne. Dotyczy to zarówno seniorów jak i akademii, ale to nie jedyne przestrzenie. Mamy duże zapotrzebowanie, bo Motor rośnie, akademii rośnie, bo mam nadzieję da się zauważyć. Za chwilę otwieramy dwa kolejne oddziały piłkarskich przedszkoli i dlatego potrzebujemy ludzi zwią-



zanych z pedagogiką, psychologią. Potrzebujemy dietetyka do akademii czy osoby o specjalizacji jako trener mentalny. Wspólnie możemy prowadzić także szereg badań czy rozpisać wspólny projekt badawczy. Do projektu akademii podchodzimy bardzo serio. Chcę, żeby nasi wychowankowie dostali background, przygotowujący ich do profesjonalnego sportu. Zwiększamy standardy, a praca z uczelnią może nam tylko w tym pomóc. Wiadomo, że dla wielu może się wydawać, że to papierkowa współpraca, ale ja jestem przeciwnikiem współpracy pod konferencję prasową, to ma być takie realne działanie.

• A czy pierwsza drużyna w jakiś sposób też będzie mogła na tym skorzystać?

– Przestrzeń do działania jest ogromna, mamy możliwości dla studentów, ale i uczelnia dla nas. Chociażby wsparcie medialne, które na KUL ma imponującą skalę. Ocenimy to wszystko po owocach, jeżeli będziemy widzieć kolejne przestrzenie, to będziemy o tym rozmawiać.

• Planujecie kolejne tego typu umowy?

– Rozmawiamy z UMCS, który również ma bogatą ofertę dydaktyczną i studenci mogliby się u nas realizować w różnych aspektach. Jest również Politechnika ukierunkowana bardziej na badania ilościowe, ale posiadająca także jeden z wydziałów zorientowanych na zarządzanie. To też mogą być posiłki dla nas w postaci wolontariuszy czy stażystów, którzy u nas w Motorze mogliby zrobić pierwszy naturalny krok w kierunku startu zawodowego.

• Co pan zastał w akademii Motoru?

– Nie chcę komentować, tego co było, tylko to co robimy teraz. Przychodzę tutaj realizować swój pomysł, a nie nawiązywać do przeszłości. Przede wszystkim słowo klucz to jakość. Jestem fanem jakości, wygrywania i rozwijania. Żeby wychować zdolnego zawodnika, należy stworzyć mu odpowiednie środowisko rozwoju – zapewnić wykwalifikowaną kadrę trenerską, trenerów z pasją i wizją. Do tego wymagający proces treningowy, nasycony intensywnością. To jest dla mnie pierwszy, fundamentalny krok – podniesienie standardów, które będziemy egzekwować. Dajemy możliwości, a za tym idą też wymagania. Chcemy budować w Lublinie coś wyjątkowego. W celu podnoszenia standardów pracy trenerów, uruchomiliśmy nasz wewnętrzny program Motor Coaching. Trenerzy przynajmniej raz w miesiącu spotykają się, aby wymieniać doświadczeniami, własnymi przemyśleniami czy inspirującymi materiałami. Od czasu do czasu zaprosimy też ciekawego prelegenta z zewnątrz. Chcąc rozwijać zawodników, klub musi być jednym organizmem. Chcemy, żeby trenerzy mówili tym samym językiem, żeby znali swój sposób pracy i posiadali ujednolicony model pracy, z uwzględnieniem ewentualnych modyfikacji dostosowanych do wieku zawodników. Nie jest dopuszczalne, by każdy z roczników był indywidualnym, niezależnym od nikogo samodzielnym projektem trenera, połączonym z Motorem jedynie herbem na koszulce. Zawodnik przechodzący z jednego rocznika do kolejnego,

do nowego trenera musi mieć zapewnioną ciągłość rozwoju. Żeby to osiągnąć musi za tym iść jakość i wysokie standardy.

• Pojawiło się więcej nowych pomysłów?

– Rozwijamy akademię pod kątem organizacji. Poza standardowymi duetami trenerskimi: gdzie jeden trener jest doświadczony i drugi młodszy, stworzyliśmy dodatkowe role. Jakością metodologii zajmuje się trener Piotr Żurowicz, który pracował wcześniej przy projektach szkoleniowych PZPN, był związany przez wiele lat z Lechem Poznań i Rakowem Częstochowa. Kończył liczne kursy, między innymi na Barca Inovation Hub powiązanym z FC Barceloną. Mamy zaangażowanych dwóch koordynatorów akademii, jeden odpowiedzialny za piłkę 11-osobową, drugi obszar to jest piłka dziecięca, czyli te fundamenty piłkarskie plus przedszkola. Dołączyło do nas wielu nowych trenerów – takich jak Piotr Ciołkowski, który rozwijał swoje kompetencje w Portugalii, czy pracował w Akademii Legii Warszawa. Dodatkowo pracuje z nami skaut akademii czy trzech trenerów bramkarzy. Wkrótce rozwinie także pracę nad motoryką oraz dział analiz. Nowością w akademii jest pion odpowiedzialny za trening indywidualny. Wielkim wsparciem pracy administracyjnej jest nowo powołany kierownik akademii, dbający o zgłoszenia zawodników, transport i logistykę. Wszystko co na boisku, musi opierać się na dużej intensywności i adaptowaniu wymagań pierwszej drużyny do najstarszych roczników. Musimy też odpowiednio monitorować pracę zawodników i praco-

wać nad ich rozwojem w procesie indywidualnym. Osobiście uważam, że taka forma pracy nad budowaniem zawodnika jest najlepsza – ponieważ samym treningiem z drużyną, nie podniesiemy indywidualnych umiejętności.

• Już kilka miesięcy temu można było usłyszeć, że Motor będzie miał także swoich skautów. Jak wygląda obecnie ten temat?

– Lubelszczyzna ma to do siebie, że talentów pokroju Mazura z Juventusu, Gieroby i Szczepaniaka z Legii czy Czarka Miszty jest dużo. Problemem jest jednak to, że te talenty trafiały do Rzeszowa, Warszawy czy też Białegostoku albo Krakowa, bo kluby z tych miast mają tutaj porozumienia partnerskie. Szły wszędzie tylko nie do Motoru. Żeby skutecznie działać, musimy być pierwsi. Jako pierwsi zdobywać informacje, jako pierwsi identyfikować talent, jako pierwsi budować relacje w tych miejscach, gdzie nie dociera nikt. Mamy zatrudnionego skauta, który odpowiada za monitorowanie zawodników i kontakt z rodzicami oraz klubami macierzystymi, ponieważ chcemy działać uczciwie i z klasą należąca poważnemu projektowi piłkarskiemu. Skupiamy się na dzieciach od 10 roku życia, ale naszym celem jest, żeby do Motoru trafiali w momencie 12-13 roku życia. Skauting jest procesem, wymagającym czasu, monitorowania i planowania rozwoju zawodnika w taki sposób, by uszanować jego naturalne środowisko. Zmieniać należy je w odpowiednim na to momencie. W tym celu służy nam także projekt klubów partnerskich. Drugą rzeczą jest utrzymanie naszych zawodników. Nie ukrywam, że było dla mnie dużym szokiem zobaczenie w jak bezwzględny sposób potrafią działać niektóre kluby – zdobywać numery rodziców, wydzwaniać i załatwiać wszystko w taki sposób, by Motor Lublin dowiedział się o tym ostatni. Nie ma na to naszej zgody i my pokażemy, że można działać lepiej i w bardziej cywilizowany sposób. Dlatego dużo czasu poświęciłem na spotkania z rodzicami i próbę zatrzymania tych zawodników. Musieliśmy też w taki sposób ułożyć naszą strukturę, by zapobiegać tego typu patologiom w przyszłości. Jest to moje oczko w głowie. Z każdym rodzicem wiodącego zawodnika akademii mam bezpośredni kontakt. Staram się służyć wsparciem, poradą ale także pomocą we wszystkich sytuacjach związanych z piłką. Uczulamy też przed telefonami agentów i nieeleganckimi podchodami konkurencyjnych klubów.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

BETCLIC I LIGA

GKS Tychy – Odra Opole 0:0 • Stal Stalowa Wola – Chrobry Głogów 1:1 (Lewkot 27-samobójcza – Mucha 14) • Stal Rzeszów – Warta Poznań 4:0 (Prokić 18, Thill 28-z karnego, 52, Bała 84) • ŁKS Łódź – Kotwica Kołobrzeg 0:2 (Bykowski 14, Petrović 90) • Polonia Warszawa – Miedź Legnica 0:1 (Mansfeld 90) • Wisła Kraków – Arka Gdynia zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • Znicz Pruszków – Górnik Łęczna 2:3 (Stanclik 22, 69 – Warchoła 40, 73, Koprowski 71-samobójcza) • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Ruch Chorzów 1:1 (Fassbender 14 – Szczepan 64) • Wisła Płock – Pogoń Siedlce 1:0 (Jime 74).

1. Termalica	5	13	132
2. Górnik	5	13	10-5
3. Wisła P.	5	13	8-4
4. Stal R.	5	12	10-3
5. Miedź	5	10	8-5
6. Kotwica	5	8	6-4
7. Znicz	5	8	6-5
8. Arka	4	7	6-3
9. Ruch	5	6	5-5
10. Tychy	5	5	3-3
11. Chrobry	5	5	4-8
12. Wisła K.	3	4	4-3
13. Odra	5	4	5-8
14. Warta	5	4	3-10
15. ŁKS	4	1	2-6
16. Pogoń	5	1	4-10
17. Stal St. W.	5	1	3-9
18. Polonia	5	1	1-8

20-22 sierpnia: Górnik – Wisła Kraków przełożony • Miedź – Znicz • Kotwica – Polonia • Warta – ŁKS • Chrobry – Stal Rzeszów • Odra – Stal Stalowa Wola • Pogoń – GKS Tychy • Bruk-Bet Termalica – Wisła Płock • Arka – Ruch.

Pruszków też zdobyty

BETCLIC I LIGA W niedzielne południe na stadionie w Pruszkowie spotkały się niepokonane drużyny Znicza i Górnika Łęczna. W lepszych humorach spotkanie kończyli goście, którzy przegrywali 0:1 i 1:2, a mimo to zgarnęli pełną pulę po wygranej 3:2. Po pięciu kolejkach zielono-czarni mają na koncie: cztery wygrane i remis. Przez chwilę byli nawet liderem tabeli, ale Bruk-Bet Termalica Nieciecza szybko wrócił na pierwsze miejsce

Łukasz Gładysiewicz

Wynik otworzyli gospodarze. I trzeba przyznać, że w bardzo prosty sposób przedostali się w okolice pola karnego rywali. Najpierw jedno podanie z linii obrony na prawe skrzydło do Radosława Majewskiego. „Maja” rzucił świetną piłkę do Daniela Stanclika, a ten wygrał pojedynek bark w bark z Filipem Szabaciukiem. Po chwili mimo ostrego kąta świetnie i precyzyjnie uderzył po długim rogu, a piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce.

W 34 minucie niewiele zabrakło, żeby zrehabilitował się Szabaciuk. Futbolówka latała z jednej strony na drugą, aż wreszcie po trzeciej stronie z rzędu spadła na nogę obrońcy zielono-czarnych, który dobrze uderzył z powietrza. Odważnie do bloku rzucił się jednak Wiktor Nowak i odbił ten strzał na rzut rżny.

180 sekund później Szabaciuk miał trochę szczęścia. Po kapitalnym, dalekim podaniu Dmytro Juchymowicza wydawało się, że faulował wbiegającego w pole karne Majewskiego. Arbiter pokazał jednak spalonego i kolejny błąd 21-latką uszedł mu na sucho. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie Branislav Spacil dostał podanie na lewe skrzydło. Słowak podprowadził futbolówkę w okolicie szesnastki bez większej presji ze strony rywali i świetnie dośrodkował pod bramkę, gdzie obrońcy nie przypilnowali Damiana Warchoła. A kogo pilnować, jak nie zdobywcę czterech goli w tym sezonie? Warchoła wykorzystał drzemkę rywali i głową wpakował piłkę do siatki.

Na koniec pierwszej odsłony VAR analizował starcie w polu karnym Warchoła i Juchymowicza. Napastnik przekonywał, że przeciwnik go zaha-



Górnik dwa razy przegrywał, ale i tak wywalczył w Pruszkowie trzy punkty
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

czył i na powtórkach wydawało się, że rzeczywiście tak było. Problem w tym, że zawodnik Górnika nie przewrócił się od razu po tym starciu, tylko zrobił jeszcze jeden krok. I ostatecznie sędziowie nie zdecydowali się podyktować jedenastki.

W drugiej niewiele się działo. A jak już zaczęło, to zrobiło się bardzo ciekawie. Najpierw w 69 minucie Nowak pognął do linii końcowej i zagrał na pierwszy słupek, gdzie idealnie znalazł się Stanclik, który z bliska po raz drugi dał Zniczowi prowadzenie. Pewnie w tym momencie kibice z Łęcznej pomyśleli, że dobra passa ich pupili zbliża się do końca. Nic bardziej mylnego, bo dosłownie w kilka minut podopieczni Pavola Stano odwrócili losy spotkania.

Kilkadziesiąt sekund po голу na 2:1 po centrze w pole karne głową piłkę zgrał Fryderyk Janaszek, a Marko Roginić ładnie uwolnił się spod opieki obrońcy i uderzył na bramkę. Futbolówka szybko do niego wróciła, a Chorwat leżąc już na murawie uderzył jeszcze raz i tym razem doprowadził do wyrównania. Albo on, albo Oskar Koprowski, który próbował ratować sytuację.

Drużyna z Pruszkowa nie zdążyła się jeszcze otrząsnąć po tym ciosie, a już leżała na deskach. Przemysław Banaszak tym razem wystąpił w roli podającego. Jego dośrodkowanie z lewej flanki mogło być lepsze, ale jakimś cudem przeszło przez linię defensywy, sprytnie zachował się też Roginić, który podskoczył, żeby prze-

puścić piłkę. A ta trafiła do Warchoła, który z najbliższej odległości kolanem wpakował ją do siatki. W niedzielę 29-latek zdobył swoje gole numer pięć i sześć w tym sezonie. W końcówce miejscowi niewiele byli w stanie już działać i punkty pojechały do Łęcznej.

Znicz Pruszków – Górnik Łęczna 2:3 (1:1)

Bramki: Stanclik (22, 69) – Warchoła (40, 73), Koprowski (71-samobójcza).

Znicz: Misztal – Sokół (81 Kazimierczak), Juchymowicz, Wiech, Koprowski, Moskwik (81 Proczek), Ciepiela, Plewka, Nowak, Majewski (70, Tabara), Stanclik.

Górnik: Kostrzewski – Bednarczyk (59 Janaszek), Szabaciuk, Broda, Barauskas, Spacil (59 Roginić), Deja, Malamis (59 Żyra), Warchoła (78 Turski), Ogaga (82 Grabowski), Banaszak.

Żółte kartki: Wiech – Spacil, Kostrzewski.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

Feio znów na ustach całej Polski

PIŁKA NOŻNA Były trener Motoru Goncalo Feio ponownie w ogniu krytyki. W rewanżowym meczu trzeciej rundy eliminacji Ligi Konferencji Legia Warszawa zremisowała 1:1 z Brondby Kopenhaga i wywalczyła przepustkę do kolejnej rundy. Po meczu nie mówiło się jednak o grze piłkarzy, a zachowaniu trenera „Wojskowych”

Przypomnijmy, że w pierwszym meczu w Danii Legioniści wygrali 3:2 i przed rewanżem byli w dobrej sytuacji. Goście przyjechali odrabiać straty. W 38 minucie Sergio Barcia zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym, a Daniel Wass zamienił „jedenastkę” na gola. Jednak jeszcze przed przerwą Ruben Vinagre dośrodkował mocno futbolówkę w pole karne, a Radovan

Pankov uderzeniem tyłem głowy zdobył gola wyrównującego.

W drugiej połowie żaden z zespołów nie zdobył już bramki i z awansu cieszyła się Legia. Po końcowym gwizdku na murawie zawrzało pomiędzy dwoma zespołami. Jak się niebawem okazało powodem było między innymi zachowanie Goncalo Feio, który pokazał kibicom z Kopenhagi dwa środkowe palce, a także doskonale znany w Polsce „gest Kozakiewicza”.

Łatwo się zatem domyślić, że na pomeczowej konferencji trener Legii musiał odpowiadać na pytania dziennikarzy odnośnie swojego zachowania i był tym bardzo sfrustrowany.

– Wiem, że najłatwiej jest mnie krytykować, bo mam już przypiętą łatkę. Ja już jestem do tego przyzwyczajony. Szkoda, że nikt nie widział zachowania przeciwnika wobec nas na meczu w Danii. Nikt nie widział, jak prowokowali. To jest pro-

blem – powinniśmy z tym walczyć. Nie jesteśmy gorsi od nikogo. Zachowujemy ogromną klasę, póki ktoś nas szanuje. Jeśli ktoś cię nie szanuje, to nie można tego akceptować. Mamy ogromny szacunek do tego, co rywal robi z piłką. Ale pierwsza drużyna, która zachowywała się prowokacyjnie, to Brondby na meczu w Danii. Ja uważam, że trzeba każdego szanować, ale jeśli ktoś cię atakuje, to masz się nie bronić? W piłce międzyna-

rodowej, gdzie walczy się o ogromne pieniądze, dochodzi do zachowań bardzo brzydkich. Pomimo tego, że jesteśmy klubem z ogromną tradycją, i jesteśmy klubem, którego chce lepiej reprezentować, nie słowami, ale pracą, to nie damy się poniżać nikomu. Jeżeli ktoś nas nie szanuje, to podejmujemy walkę – tłumaczył Feio, a następnie pozwolił sobie na jeszcze odważniejszą deklarację. – Jak ktoś źle traktuje Legię, to ja w jej obronie

mogę życie wystawić. Legia została źle traktowana. Żeby reprezentować Legię, trzeba jej bronić do śmierci, i ja będę to robić – zakończył trener Legii.

(B5)

LIGA KONFERENCJI – III RUNDA ELIMINACJI

Legia Warszawa – Brondby Kopenhaga 2:3 (Pankov 45 – Daniel Wass 38-karny). Pierwszy mecz: 2:3. Awans: Legia.

BETCLIC II LIGA

GKS Jastrzębie – Polonia Bytom 2:4 (Matysek 73, Fietz 86 – Andrzejczak 7, Gajda 41, Wojtyra 47-z karnego, Szymusik 65) ● **Świt Szczecin – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3** (Kozłara 1, Święty 35, Remisz 90 – Osyra 11, Górak 51-samobójcza, Klisiewicz 67) ● **Skra Częstochowa – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:2** (Jaroń 12-z karnego, Odolak 27) ● **Wisła Puławy – Olimpia Elbląg 3:2** (Wiktoruk 10, Kumoch 55-z karnego, Stromecki 90+5 – Fadecki 16, 58) ● **Wieczysta Kraków – Hutnik Kraków 7:1** (Goku 29, Trąbka 33, Torres 45, Semedo 47, Łysiak 61, Feliks 65-z karnego, Sandoval 79 – Misak 82) ● **Zagłębie Sosnowiec – ŁKS II Łódź 2:2** (Kurtović 6, Mularczyk 79 – Wzięch 26, Lipień 71) ● **Olimpia Grudziądz – Zagłębie II Lubin 1:0** (Kostkowski 77) ● **Rekord Bielsko-Biała – Resovia 2:2** (Świderski 45, Jan Ciucka 69 – Filip Mikrut 78, Maciej Górski 89, Marcin Urynowicz 90) ● **Chojniczanka Chojnice – KKS 1925 Kalisz** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	5	15	12-2
2. Wieczysta	5	12	14-2
3. Polonia	5	12	12-5
4. Resovia	5	12	7-5
5. Zagłębie	5	11	8-4
6. Chojniczanka	4	9	5-2
7. Świt	5	8	9-8
8. Wisła	5	7	9-6
9. KKS	4	7	4-4
10. Hutnik	5	6	6-14
11. Jastrzębie	5	5	9-7
12. ŁKS II	5	5	5-8
13. Podbeskidzie	5	3	5-8
14. Olimpia G.	5	3	3-7
15. Rekord	5	3	5-12
16. Olimpia E.	5	2	3-8
17. Zagłębie II	5	1	2-9
18. Skra	5	-4	3-10

Skra została ukarana odjęciem siedmiu punktów za zaległości finansowe.

24-25 sierpnia: Polonia – Resovia ● Zagłębie II – Rekord ● ŁKS II – Olimpia Grudziądz ● KKS – Zagłębie ● Hutnik – Chojniczanka ● Olimpia Elbląg – Wieczysta ● Pogoń – Wisła (sobota, 15) ● Podbeskidzie – Skra ● GKS Jastrzębie – Świt.

Wisła idzie w górę

BETCLIC II LIGA To się nazywa udany tydzień. Po środowej wygranej z Zagłębiem II Lubin 5:1, piłkarze Wisły Puławy poszli za ciosem i w niedzielę znowu pokonali rywali. Tym razem w doliczonym czasie gry spotkania z Olimpią Elbląg zdobyli bramkę na 3:2

Łukasz Gładysiewicz

Historię Dumy Powiśla zna chyba każdy w Polsce. Drużyna miała wycofać się z II ligi, skład budowała w zasadzie już po rozpoczęciu rozgrywek, a mimo to podopieczni trenera Macieja Tokarczyka pozytywnie zaskakują. – Są powody do optymizmu, ale brakuje nam zwycięstw – mówił po porażce w Pucharze Polski z Chojniczanką (2:3) szkoleniowiec. Okazuje się, że wygrane też przyszły bardzo szybko.

W środę Wisła odrobiła zaległości z pierwszej kolejki i pokonała u siebie rezerwy „Miedziowych” aż 5:1. A skoro ekipa z Elbląga miała do tej pory na koncie: dwie porażki i dwa remisy, to nadarzyła się okazja, żeby w niedzielę dorzucić coś do swojego punktowego konta. Kamil Kumoch i spółka swoje zadanie wykonali znakomicie. Po bardzo emocjonującym spotkaniu zgarnęli pełną pulę i wskoczyli do pierwszej dziesiątki tabeli.

Spotkanie bardzo dobrze zaczęło się dla gospodarzy. Już w 10 minucie świetnie zza pola karnego huknął Bartosz Wiktoruk. Niestety, puławianie długo się nie cieszyli, bo tuż po kwadransie znowu był remis, a na listę strzelców wpisał się Wojciech Fadecki. Chociaż groźnych spieć pod obiema bramkami nie brakowało, to do przerwy zostało po jeden. Po zmianie stron mecz znowu nabrał jednak rumieńców.

W 55 minucie Marcel Zylla wywalczył karnego, a na gola zamienił go Kumoch. Olimpia tym razem



Wisła w tym tygodniu zdobyła sześć punktów w dwóch meczach

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

odpowiedziała jednak jeszcze szybciej niż po pierwszej bramce. Minęło jakieś 180 sekund, a Fadecki cieszył się z dubletu, po tym, jak ponownie z bliska wykończył akcję swojej drużyny. Piłkarze trenera Tokarczyka do końca grali o zwycięstwo i chociaż w ostatnich minutach nie brakowało przepychanek, kontrowersji, to rzutem na

taśmę miejscowi przechylili szalę na swoją stronę. W piątej minucie doliczonego czasu gry wywalczyli rzut rożny, a akcję i mecz pięknym strzałem „pod ladę” zakończył Marcin Stromecki.

Wisła Puławy – Olimpia Elbląg 3:2 (1:1)

Bramki: Wiktoruk (10), Kumoch (55-z karnego), Stromecki (90+5) – Fadecki (16, 58).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Stromecki, Gałazka (78 Mwinyi), Piątek (70 Koziej), Wiktoruk, Kumoch, Zylla, Guzdek.

Olimpia: Tułowicki – Łaszak (84 Czaplirski), Bogusławski, Tiahlo, Mruk (70 Wierzbła), Fadecki, Szałecki (70 Sienkiewicz), Kordykiewicz (84 Szczudliński), Stępień, Kozera, Kuzimski.

Żółte kartki: Zylla, Śledzicki – Łaszak, Szałecki.

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Rozpacz we Wrocławiu, feta w Krakowie

PIŁKA NOŻNA Najpierw pożegnanie z Ligą Mistrzów Jagiellonii, a następnie wielkie emocje w meczach Śląska Wrocław i Wisły Kraków, którymi obdzielić można by nie jedno konkretne spotkanie, a spokojnie cały sezon rozgrywek

Zacznijmy od mistrzów Polski. „Jaga” rywalizująca z norweskim Bodo/Glimt w pierwszym meczu przegrała u siebie 0:1 i w okolicy koła podbiegunowego jechała z nadzieją na odrobienie strat. Zaczęło się świetnie, bo już w czwartej minucie Jesus Imaz oddał strzał, piłka odbiła się od poprzeczki, a następnie od Patricka Berga i straty z Białegostoku zostały odrobione. Niestety, później do głosu doszli gospodarze w 34. minucie Sondre Brunstad Feta trafił na 1:1. Cztery minuty później zespół z Norwegii był już na prowadzeniu kiedy Isak Dybvik Maatta mierzonym strzałem pokonał Sławomira Abramowicza.

W 56. minucie Bodo/Glimt zdobyło trzeciego gola. Na uderzenie z dystansu zdecydował się Brunstad Fet. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki. Natomiast w 71. minucie wynik spotkania ustalił Kasper Høgh i Jagiellonia pożegnała się z walką o Ligę Mistrzów. Zespół trenera Adriana Siemienca nie kończy jednak swojej przygody w europejskich pucharach. „Jaga” trafiła do czwartej rundy eliminacji Ligi Europy i o awans do fazy grupowej powalczy z Ajaksem Amsterdam. Pierwsze starcie już w czwartek, w Polsce.

Iście szalony mecz obejrzeni w czwartek kibice na stadionie we Wrocławiu. Tamtejszy Śląsk grał ze szwajcarskim Sanki Gallen i musiał odra-

biać dwubramkową stratę z pierwszego spotkania. W 10 minucie do siatki gości trafił Petr Schwarz, chwilę później gola zdobył Piotr Samiec-Talar, a tuż przed przerwą Petkow.

W drugiej połowie na murawie gry w piłkę było zdecydowanie mniej, a kontrowersji całe mnóstwo. W 77 minucie z boiska z drugą żółtą kartką wyleciał Petkow, po tym jak próbował wymusić rzut karny. To nie był jednak koniec. Za próbę wymuszenia rzutu karnego kilkanaście minut później czerwoną kartkę zobaczył Arnau Ortiz. Emocje sięgają zenitu, arbiter doliczył do drugiej połowy 12. minut, a mecz trwał niemal półgodziny dłużej! W doliczonym czasie gry goście

mieli rzut karny. Christian Witzig przegrał pojedynek ze stojącym w bramce Śląska Rafałem Leszczyńskim, ale sędziowie zarządzili powtórkę, bo bramkarz gospodarzy w momencie interwencji nie stał na linii bramkowej. Drugiej szansy nie zmarnował Willem Geubbels i to szwajcarski zespół awansował do kolejnej rundy.

– To było slabiutkie sędziowanie. Zarówno Aleks Petkow, jak i Arnau Ortiz byli trafieni w nogę przez zawodników gości, więc były podstawy do podyktowania jedenastki. O reszcie mógłbym opowiadać kolejne 15 minut, ale nie ma to sensu – powiedział Jacek Magiera.

Horror z happy endem miał za to miejsce w Krako-

wie. Wisła, która przed tygodniem przegrała w Trnawie z tamtejszym Spartakiem 1:3 wciąż wierzyła w awans. W 40 minucie gola z rzutu karnego strzelił Angel Rodado, a po godzinie gry na 2:0 podwyższył Piotr Starzyński, który poprzedni sezon spędził w Górniku Łęczna. Ten wynik sprawił, że doszło do dogrywki. W 98 minucie gola strzelił Alan Uryga i Wisła miała awans, ale w 106 minucie bramkę dla gości strzelił Michał Duris i doszło do serii jedenastek.

Rzuty karne trwały niezwykle długo, bo strzelali je wszyscy zawodnicy z pola i bramkarze. Ostatecznie lepszej nerwy na wodzy utrzymali Wiślaczy zwyciężając 12:11. (bs)

EUROPEJSKIE PUCHARY

Liga Mistrzów, III runda eliminacyjna: FK Bodo/Glimt – Jagiellonia Białystok 4:1 (Brunstad Fet 34, 56, Isak Dybvik Maatta 38, Kasper Høgh 71 – Patrick Berg 4-samobójcza). **Pierwszy mecz: 1:0. Awans.** Bodo. **Liga Konferencji Europy, III runda eliminacyjna:** Śląsk Wrocław – Sankt Gallen 3:2 (Schwarz 41, Samiec-Talar 43, Petkow 45 – Toma 21, Geubbels 90-karny). **Pierwszy mecz: 0:2. Awans:** Sankt Gallen ● Wisła Kraków – Spartak Trnava 3:1 (Rodado 43-karny, Starzyński 60, Uryga 98 – Duris 106). **Rzuty karne: 12-11. Pierwszy mecz: 1:3. Awans:** Wisła.

Adrian Paluchowski znowu strzela

BETCLIC III LIGA Jeden mecz i dwie kiepskie serie przerwane. Avia pokonała w sobotę na własnym stadionie Unię Tarnów 3:1. Dla żółto-niebieskich to dopiero... drugie ligowe zwycięstwo w tym roku (na 10 prób) i pierwsze w nowym sezonie. Swoje gole numer dwa i trzy w 2024 roku strzelił też Adrian Paluchowski

Łukasz Gładysiewicz

P przed pierwszym gwizdkiem kibice w Świdniku mogli zadawać sobie tylko jedno pytanie: z kim, jak nie z Unią? „Jaskółki” dopiero na kilka dni przed wznowieniem rozgrywek dołączyły do grona trzecioligowców w miejsce Garbarni Kraków. Ekipa z Tarnowa ma młody skład i na razie widać to po wynikach. W dwóch pierwszych kolejkach zespół Pawła Węgrzyna stracił aż 10 goli.

Wszyscy liczyli na przełamanie, a tymczasem w 14 minucie Krzysztof Bociek strzałem głową wykończył akcję swojej drużyny i na stadionie przy ul. Sportowej wszyscy przecierali oczy ze zdumienia. Do przerwy gospodarze nie zdołali wyrównać, chociaż sytuacji i strzałów nie brakowało. Na szczęście w drugiej połowie wszystko potoczyło się już zgodnie z planem.

Podopieczni Wojciecha Makowskiego musieli się jednak napracować na komplet punktów. Unia długo trzyma-



Adrian Paluchowski w końcu wpisał się na listę strzelców

FOT. AVIA ŚWIDNIK

drużyny. Mieliliśmy więcej sytuacji, w zasadzie Unia stworzyła sobie jedną i zdobyła bramkę. To pokazuje realia trzeciej ligi. Całkowita dominacja niekoniecznie musi się przekładać na gole. Druga połowa była decydująca. Zmiany, czyli Paweł Uliczny i Wiktor Marek dały nam trochę jakości i delikatna rozszada taktyczna, czyli ustawienie lewej dziesiątki wyżej, dzięki temu było więcej przestrzeni dla ósemek, więcej wykończaliśmy też przestrzeni między liniami – ocenia na klubowym facebooku trener Makowski.

Avia Świdnik – Unia Tarnów 3:1 (0:1)

Bramki: Paluchowski (64, 83), Uliczny (77-zkarnego) – Bociek (14).

Avia: Murawski – Letkiewicz, Machała, Kursa, Tkaczyk (46 Marek), Wróblewski (87 Szczygiel), Popiołek (46 Uliczny), Zawadzki, Małecki (87 Arak), Maj (67 Galar), Paluchowski.

ła się dzielnie. Dopiero w 64 minucie Adrian Paluchowski także głową doprowadził do wyrównania. Później poszło już z górki. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem jeden z obrońców gości zagrał ręką w swojej szesnastce, a z rzutu karnego nie pomylił się Paweł Uliczny. Niedługo później „Paluch” trafił po raz drugi. Tym razem golkeeper rywali odbił uderzenie Patryka Małeckiego, ale doświadczony snajper był tam, gdzie powinien i z bliska popisał się skuteczną dobitą.

Dla byłego gracza Legii Warszawa, Górnika Łęczna czy Wisły Puławy to pierwsze trafienia w sezonie 24/25. Ten rok nie był specjalnie udany dla Paluchowskiego. W 12 wcześniejszych meczach, licząc także poprzednie rozgrywki tylko raz wpisał się na listę strzelców. – Cieszę się, że w końcu padło i że zdobyliśmy trzy punkty. Ciężko pracujemy i wiedzieliśmy, że w końcu wygramy – mówił na gorąco po meczu autor dwóch goli.

– Ważne trzy punkty dla nas, bo to wpływa na morale

Emocje do końca

BETCLIC III LIGA Chełmianka przed rokiem wygrała w Dębicy 3:0. W nowym sezonie wynik był bardzo podobny, bo tym razem drużyna Grzegorza Bonina pokonała Wisłokę 3:1

Biało-zieloni świetnie rozpoczęli zawody w Dębicy. Już w drugiej minucie to Wisłoka miała wyrzut z autu blisko pola karnego rywali. Gospodarze stracili jednak piłkę, a Bartłomiej Korbecki zagrał na swojej połowie do Jakuba Karbownika i pognął przed siebie. Szybko dostał piłkę od kolegi i przez pół boiska biegł sam na bramkarza. Obrońcy nie zdołali go dogonić, „Korbi” nie oddał też futbolówki, tylko z zimną krwią, w sytuacji sam na sam z bramkarzem uderzył do siatki na 0:1.

Niestety, gospodarze rzucili się do odrabiania strat i potrafili poważnie zagrozić bramce rywali. Zresztą, już w 20 minucie było po jeden. Mateusz Geniec miał zdecydowanie za dużo miejsca przed polem karnym Chełmianki. Mógł spokojnie rozejrzeć i dokład-

nie dograć w szesnastkę do Pawła Żmudy. A ten mimo ostrego kąta, zdołał umieścić piłkę w siatce.

W drugiej połowie jedni i drudzy mieli szanse, żeby wyjść na prowadzenie. Ładnie z dystansu uderzył Damian Łanucha, nieznacznie pomylił się Korbecki, a tuż po godzinie gry Jakub Bator przymierzył w słupek. Niedługo później pojedynek z bramkarzem Wisłoki przegrał Jakub Romanowicz i cały czas utrzymywał się remis. Wreszcie, w 80 minucie, to ekipa z Chełma po raz drugi wyszła na prowadzenie. Michał Klec dostał podanie w pole karne, próbował uwolnić się spod opieki dwóch rywali, ale wydawało się, że zgubił piłkę. W odpowiednim miejscu znalazł się jednak Krystian Mroczek. Przejął futbolówkę i z kilku metrów huknął pod poprzeczkę.

To wcale nie był jednak koniec emocji w Dębicy. W 90 minucie Nikita Nazarenko przymierzył w poprzeczkę. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry o tym, że wszystkie punkty pojadą do Chełma upewnił się Korbecki. Oliwier Konojacki w kontrze zagrał do przodu, a „Korbi” uprzedził wychodzącego z bramki golkeepera, minął go a na koniec posłał piłkę do „pustaka”.

(LUKISZ)

Wisłoka Dębica – Chełmianka Chełm 1:3 (1:1)

Bramki: Żmuda (20) – Korbecki (2, 90+3), Mroczek (80).

Chełmianka: Jerke – Misztal (76 Konojacki), Sarnowski, Cichocki, Zmorzyński, Piekarski (46 Mroczek), Pek, Klec (85 Stępień), Korbecki, Karbownik (62 Romanowicz), Kasprzyk (76 Kventsar).

Pozostałe wyniki i tabela: Wisłanie Skawina – Podhale Nowy Targ 1:2 • Star Starchowice – Pogoń-Sokół Lu-

baczów 1:0 • Wisła II Kraków – Sandecja Nowy Sącz 1:1 • KS Wiązownica – Siarka Tarnobrzeg 0:2.

1.Star	3	9	13-3
2.Siarka	3	9	9-3
3.KSZO	3	7	8-2
4.Sandecja	3	7	5-3
5.Podhale	3	6	6-5
6.Chełmianka	3	6	5-6
7.Podlasie	3	4	5-3
8.Avia	3	4	4-3
9.Wiązownica	3	4	5-5
10.Korona II	3	4	3-4
11.Wisłanie	3	3	5-4
12.Wisła II	3	3	5-5
13.Pogoń-Sokół	3	3	3-5
14.Czarni	3	3	5-10
15.Świdniczanka	3	2	3-5
16.Lewart	3	1	3-6
17.Wisłoka	3	0	1-6
18.Unia	3	0	3-13

21 sierpnia: KSZO – KS Wiązownica • Świdniczanka – Lewart • Sandecja – Czarni • Korona II – Wisła II • Chełmianka – Podlasie • Unia – Wisłoka • Pogoń-Sokół – Avia • Wisłanie – Star • Siarka – Podhale.

Niedosyt w Lubartowie

Sporo walki, lepsze i gorsze momenty zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Tak wyglądał mecz Lewartu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Trzy punkty zabrali jednak goście, którzy okazali się lepsi o jednego gola.

Jedyna bramka padła w 60 minucie spotkania. Po rzucie wolnym pierwszy strzał udało się przyblokować, ale dobitki Mateusza Nowaka już nie. W efekcie, po godzinie gry na tablicy wyników zrobiło się 0:1. Lewart próbował jeszcze odpowiedzieć, potrafił przycisnąć przeciwnika, a w doliczonym czasie gry wydawało się, że Jakub Niewęglowski głową skieruje futbolówkę do siatki. Niestety, jeden z obrońców wyręczył swojego bramkarza.

– Remis był w naszym zasięgu i uważam, że byłby

bardziej sprawiedliwym wynikiem. Owszem, źle weszliśmy w mecz, KSZO na nic nam nie pozwalało. Z biegiem czasu to my przejmowaliśmy jednak kontrolę i też mieliśmy swoje sytuacje. Przy 0:1 staraliśmy się o wyrównanie i kilka razy w szesnastce przeciwnika robił się „kocioł”. Tym razem jednak się nie udało. Pociągające jest jednak to, że graliśmy z czołowym zespołem tej ligi i mimo braku punktów wrażenie jest dobre – mówi trener Grzegorz Białek.

Lewart Lubartów – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:0)

Bramka: Nowak (60).

Lewart: Podlesny – Drozd, Niewęglowski, Chyła, Wdowicz, Wójcik (74 Nojszewski), Wolski (74 Gede), Morenkov (81 Zieliński), Najda (67 Kompanicki), Aftyka (46 Żelisko), Mysliwiecki.

Znowu musieli gonić

Tydzień temu Świdniczan-ka przegrywała do przerwy z Wisłą II Kraków 0:3, ale uratowała punkt. W sobotę podopieczni Łukasza Gieresza znowu musieli gonić. Tym razem w Połańcu z Czarnymi po 45 minutach było 0:2. Chociaż goście mieli swoje szanse, to musieli wracać do domu z pustymi rękami.

– Szkoda tego początku meczu. Czarni wykorzystali naszą dużą niefrasobliwość, mineli nasz pressing i otworzyli wynik. Do przerwy przegrywaliśmy 0:2, ale na pewno nikt się nie poddawał. Z Wisłą II odrobiliśmy trzy bramki straty, dlatego tym razem wierzyliśmy, że możemy od-

robić dwie w Połańcu. Staraliśmy się grać do końca, robiliśmy wszystko, żeby odwrócić losy tego spotkania. Niestety, nie udało się. Przed nami praca przede wszystkim nad stabilizacją, tego nam brakuje na początku nowego sezonu, popełniamy zbyt łatwe błędy i prezentujemy rywalom gole – mówi Łukasz Gieresz.

Czarni Połaniec – Świdniczan-ka Świdnik 2:0 (2:0)

Bramki: Salamon (9), Banik (39-z karnego).

Świdniczan-ka: Socha – Futa, Koźlik, Bayer, Mysza (46 Kosior), Szymala, Sikora (70 Kutyla), Brzozowski (60 Wojtak), Ziętek (46 Sypeń), Zuber, Paluch (75 Koper).

Pierwsza wygrana Podlasia

Do trzeciej kolejki na pierwsze zwycięstwo swoich pupili musieli poczekać kibice Podlasia Biała Podlaska. Piłkarze Artura Renkowskiego po remisie na inaugurację i przegranej przed tygodniem pokonali na swoim stadionie Koronę II Kielce 3:0.

W 20 minucie rzut karny wykorzystał Marcin Pigiel i wydawało się, że gospodarzom będzie grało się łatwiej. W końcówce to Korona II powinna wyrównać. Najpierw błąd popełnił Paweł Lipiec, który oddał piłkę rywalom. Na szczęście goście nie zamienili tej szansy na gola. Na koniec pierwszej połowy golkeeper odkupił winy, bo obronił niezłą próbę rywali z dystansu.

W drugą połowę też lepiej weszli przyjezdni. Mimo kilku okazji nie potrafili jednak doprowadzić do wyrównania. W Białej Podlaskiej zanosiło się na nerwowe końcówkę spotkania, ale inne plany miał Maciej Orzechowski, który popisał się świetnym strzałem w „okienko”. Wynik w doliczonym czasie gry ustalił Jarosław Kosieradzki.

Podlasie Biała Podlaska – Korona II Kielce 3:0 (1:0)

Bramki: Pigiel (20-z karnego), Orzechowski (74), Kosieradzki (90+4).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński (88 Andrzejuk), Opalski (60 Orzechowski), Pigiel, Handzlik (65 Jakóbczyk), Wnuk (65 Kosieradzki), Horzhui (60 Cichocki).

TRENERZY O DERBACH
LUBLINA

Kacper Stróż (Motor II)

– Piłka nożna, to gra momentów, my dobrze rozpoczęliśmy, 10 minut determinacji i poświęcenia. Przy wyniku 1:2 wróciliśmy, znowu dobry moment, sytuacja dla nas, bo wyłożona piłka na piąty metr, ale nie wytrzymałmy kontroli linii spalonego i ten moment przepadł. Niestety, błędy indywidualne w bronieniu, Lublinianka nas doskonale wypunktowała. Jesteśmy rozgoryczeni końcówką, nie możemy przegrać 2:6. Kto był na meczu, ten widział, że graliśmy dobrze i ten wynik jest zdecydowanie za wysoki, o co mamy pretensje tylko i wyłącznie do siebie.

Daniel Koczon (Lublinianka)

– To nie był taki łatwy mecz. Motor przyjechał po porażce 0:5 w Tomaszowie i zagrał naprawdę solidnie. Musieliśmy się mocno napracować w defensywie, żeby się wybronić w kilku sytuacjach. To co mieliśmy strzelić, to strzeliliśmy. Można uznać derby za udane, teraz w środę my jedziemy do Tomaszowa Lubelskiego na ciężki teren i tam trzeba też udokumentować dobrą formę. Spotkanie z Motorem? Nie było już wyjątkowe, wyrosłem już z tego. Tak, jak mówiłem chłopakom: to kolejna bitwa, do 15 czerwca kolejnego roku trwa wojna i do każdego meczu trzeba się przygotowywać normalnie, tak samo, bez żadnej dodatkowej presji. Nie ma co patrzeć na to czy to derby, czy to mocny, a może słaby przeciwnik. Chcemy grać to, co sobie nakreśliamy na treningach. Było trochę niepoatrzonej nerwowości, prezent w postaci karnego, ale patrząc a całokształt, to sytuacji było sporo i właśnie tak chcemy grać – efektywnie, żeby przyciągnąć ludzi na trybuny. (LUKISZ)

Lublinianka rozbiła rezerwy Motoru

PIŁKARSKA IV LIGA Osiem goli, sporo ciekawych akcji i trochę dramaturgii. Sobotnie derby Lublina na pewno nie zawiodły. Jako pierwsi bramkę zdobyli młodzi piłkarze Motoru II. Lublinianka szybko jednak odpowiedziała, a ostatecznie rozbiła lokalnego rywala aż 6:2

Łukasz Gładysiewicz

Mecz zapowiadał się bardzo ciekawie nie tylko ze względu na rywalizację dwóch ekip z Lublina. Rezerwy żółto-biało-niebieskich w pierwszej kolejce dostały łupnia w Tomaszowie Lubelskim, gdzie przegrały aż 0:5. Błyskawicznie doszło też do zmiany trenera, bo w poniedziałek Wojciech Stefański stracił pracę, a awans na szkoleniowca drugiej drużyny dostał Kacper Stróż.

Goście mocno zaczęli zawodzić, bo już w siódmej minucie objęli prowadzenie. Po centrze ze skrzydła na dalszym słupku akcję idealnie zamknął Kamil Mazur. Drużyna Daniela Koczona długo z wyrównaniem jednak nie czekała. Wystarczyło jakieś 240 sekund i ze swojego pierwszego gola cieszył się Jarosław Milcz. Wydawało się, że nic z tej akcji nie wyjdzie, bo kiedy do strzału szykował się Jakub Sobstyl, to obrońca wyłuskał mu piłkę. Jak się szybko okazało, tylko na chwilę. Futbolówka trafiła do Milcza, a ten już wiedział, co z nią zrobić.

Zanim minęły dwa kwadransy „Jaro” miał na koncie dublet. Spora cegiełkę, a nawet cegłę, do tego trafie-

Jarosław Milcz
w derbach
strzelił trzy gole
FOT: DW

nia dołożył Bartłomiej Koneczny, który wypracował koledze „dwusetkę” i wystarczyło tylko dostawić stopę, żeby wpakować futbolówkę do „pustaka”. Do końca pierwszej połowy jedni i drudzy mogli jeszcze coś wrzucić do bramki. Aktywny był Koneczny, goście zaliczyli strzał w słupek, ale zostało 2:1.

W drugiej połowie od początku groźniejsi byli piłkarze Motoru II. Po godzinie gry

na murawie zameldował się Kacper Tracz i od razu pokazał, że jest świetnie wyszkolony technicznie. Minął obrońcę w polu karnym i mierzył po krótkim rogu. Na postunku był jednak Sebastian Ciołek. Po chwili golkipier Lublinianki popełnił błąd po centrze z rzutu rożnego. Wypuścił piłkę z rąk i ratował sytuację faulem. A to oznaczało rzut karny i wyrównanie za sprawą Andreja Ivanenki.

Zanim gospodarze wznowili grę Jan Sobczuk krzyknął do swoich kolegów, że przed nimi kluczowe pięć minut i że muszą być teraz mocno skoncentrowani. Żółto-biało-niebiescy wyraźnie złapali wiatr w żagle i ruszyli po trzeciego gola. Kilka akcji mogli jednak rozwiązać dużo lepiej. W tyłach przetrwali pierwsze pięć minut, ale niedługo później stracili dwie bramki i było „pozamiatane”. Najpierw po

małym zamieszaniu w szesnastce przyjezdnych Kacper Najda zablokował groźny strzał Bartłomieja Skrzyckiego, ale po chwili Sobstyl przy poprawce uderzył w rękę jednego z obrońców. I sędzia znowu wskazał na „wapno”, a hat-tricka skompletował Milcz.

W 79 minucie mecz zamknął rezerwowy Piotr Pacek, który świetnie uderzył tuż przy słupku na 4:2. W tym momencie z rywali kompletnie zeszło powietrze i Lublinianka to wykorzystała. Adrian Leszczyński wślizgiem z bliska zaliczył piąte trafienie, a na koniec popisał się świetną asystą, a wynik ustalił Przemysław Kanarek.

Lublinianka Lublin – Motor II Lublin 6:2 (2:1)

Bramki: Milcz (11, 27, 73-z karnego), Pacek (79), Leszczyński (90+1), Kanarek (90+3) – Mazur (7), Ivanenko (64-z karnego).

Lublinianka: Ciołek – Misiurek, Kanarek, Bednara, Misztal (82 Niegowski), Knapp (57 Leszczyński), Jagodziński, Sobstyl (89 Świeboda), Skrzycki (84 K. Wadowski), Milcz (82 J. Wadowski), Koneczny (61 Pacek).

Motor II: Sobczuk – Murzac, Mazur (84 Karapuda), G. Nasalski, Holcel (82 Posielski), Pytka, Kalbarczyk (61 Tracz), Kraska (76 Sikora), Najda, Ivanenko (88 Jabłoński), Lenard.

PIŁKARSKA IV LIGA

Lublinianka Lublin – Motor II Lublin 6:2 (Milcz 11, 27, 73-z karnego, Pacek 79, Leszczyński 90+1, Kanarek 90+3 – Mazur 7, Ivanenko 64-z karnego) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Kraśnik 0:2** (Skrzyński 28, Demianenko 90) ● **Hetman Zamość – Gryf Gmina Zamość 0:0** ● **Start Krasnostaw – Granit Bychawa 2:2** (D. Soldecki 35, 69 – Skrzypek 67, K. Sprawka 90+1) ● **Janowianka Janów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 2:2** (Piechniak 38, 45+3-obie z karnych – Białek 16-z karnego, Błajda 71) ● **Avia II Świdnik – Kłos Gmina Chełm 1:0** (Szczygieł 39) ● **Pauza** – Tomasovia Tomaszów Lubelski ● **Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Sygnał Lublin 4:4** (Korolczuk 21, 46, 58, K. Rycaj 51 – Mordziński 10, Welman 63, Brillant 82, 90) ● **Górniki II**

Łączna – Opolanin Opole Lubelskie przerwany w 46 minucie z powodu opadów deszczu.

1.Orlęta	2	4	9-5
2.Lublinianka	2	4	6-2
3.Janowianka	2	4	6-3
4.Łada	2	4	5-2
5.Stal	2	4	2-0
6.Hetman	2	4	3-2
7.Tomasovia	1	3	5-0
8.Opolanin	1	3	2-0
9.Avia II	1	3	1-0
10.Gryf	2	2	3-3
11.Granit	2	1	4-5
12.Górniki II	1	1	3-3
13.Sygnał	2	1	5-8
14.Start	2	1	2-5
15.Huragan	2	0	0-4
16.Kłos	2	0	1-6
17.Motor II	2	0	2-11

21 sierpnia: Sygnał – Avia II ● Łada – Orlęta ● Granit – Janowianka ● Gryf – Start ● Opolanin – Hetman ● Stal – Górniki II ● Motor II – Huragan ● Tomasovia – Lublinianka ● Pauza – Kłos.

Cztery karne w Janowie

PIŁKARSKA IV LIGA Starcie Janowianki z Ładą też dostarczyło w sobotę solidnej dawki emocji. Sędzia podyktował aż cztery rzuty karne. Trzy z nich zostały wykorzystane. Obie drużyny miały lepsze i gorsze momenty i ostatecznie podzieliły się punktami po remisie 2:2

Pierwszą, dobrą okazję na gola gospodarze wypracowali sobie w dziewiątej minucie. Adam Pawełekiewicz z ostrego kąta uderzył jednak w bramkarza. Po kwadransie przed doskonałą szansą stanęli za goście. Niepostrzeżenie z bramki wychodził Wiktor Szymański. Młody golkipier na dodatek źle obliczył tor lotu piłki i ta nad nim przeskoczyła. Karol Wojtyła wygrał walkę bark w bark z Adamem Pawełekiewiczem, ale sędzia uznał, że przy próbie strzału rywala zahaczył drugi z braci – Mariusz i wskazał na „wapno”. Wojciech Białek bez problemów umieścił piłkę w siatce i to ekipa z Biłgoraja była na prowadzeniu. W 37 minucie Michał Mistrzyk posłał ostrą centrę w szesnastkę rywali, ale ani Piechniak, ani Mariusz Pawełekiewicz nie potrafili wpakować futbolówki do siatki. Sędzia dopatrzył się jednak przewinienia i podyktował karnego dla gospodarzy. A na gola zamienił go Piechniak.

Zdobyty gol ewidentnie dodał drużynie Ireneusza Zarczuka skrzydeł. Minęło 240 sekund i po ładnej akcji Sebastiana Sprawki, w polu karnym skisował Piechniak. Za chwilę uderzał jeszcze Paweł Zięba. W doliczonym czasie gry świetną dwójkową akcję przeprowadzili: Piechniak i Mateusz Książek. Ten drugi był faulowany w polu karnym przez Huberta Giletyczę i mieliśmy trzecią jedenastkę. Piechniak zrobił swoje i z 0:1 zrobiło się 2:1. Trzy rzuty karne w jednym meczu zdarzają się rzadko, ale w Janowie postanowili pójść krok dalej. W 52 minucie Książek przewinił w starciu z Dariuszem Cyganem i sędzia po raz czwarty wskazał na „wapno”. Białek tym razem przegrał jednak pojedynek z Szymańskim, a bramkarz odkupił winy za pomyłkę z pierwszej połowy. W kolejnych fragmentach podopieczni trenera Zająca przejęli inicjatywę i w 71 minucie wyrównali. Białek też odrobinę się zrehabilito-

wał za wcześniejsze pudło, bo z narożnika boiska świetnie dośrodkował na głowę Kacpra Błajdy, a ten trafił na 2:2. W końcówce Wojtyła do spółki z Białkiem mogli przesądzić o wygranej Łady. Miejscowi też szukali trzeciego gola, ale zostało po dwa.

(LUKISZ)

Janowianka Janów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 2:2 (2:1)

Bramki: Piechniak (38, 45+3-obie z karnych) – Białek (16-z karnego), Błajda (71).

Janowianka: Szymański – A. Pawełekiewicz (46 Brytan), Mulawa, Lebioda, M. Pawełekiewicz, Książek (59 Włazlik), Mistrzyk, Birut, Zięba (72 Bodziuch), Sprawka (72 Stępiński), Piechniak.

Łada: Alfimov – Pawluk (41 Gawroński), D. Chmura, Goncharovich, Giletycz, Wójtowicz (50 Błajda), Yanczuk (73 Kołodziej), Poleszak (46 Okoń), Cygan (55 Dorosz), Wojtyła, Białek.

Czerwona kartka: Okoń (Łada, 90+1 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Jakub Jabłoński (Chełm).

Nie mieli przerwy

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA Piłkarze w długi weekend aż dwa razy wybiegli na ligowe boiska

KAMIL KOZIOL

W czwartkowej serii gier na pierwszy plan wysuwała się konfrontacja LKS Milanów z Unią Żabików. Obie ekipy w poprzednim sezonie należały do grona drużyn z górnej połowy tabeli. I chociaż ostatecznie nie zdołały włączyć się do walki o awans do IV ligi, to jednak pozostawiły po sobie dobre wrażenie. Umocniło je jeszcze otwarcie obecnych rozgrywek – na inaugurację Milanów pokonał 1:0 Grom Kąkolewnica, a Unia wygrała 3:2 z Victorią Parczew.

Mecz w Milanowie okazał się bardzo dobrym widowiskiem, chociaż obie ekipy nie grzeszyły skutecznością. Ostatecznie wygrali goście po bramce Mateusza Pawelca. 23-latek trafił do siatki w 63 min. To piłkarz od wielu lat związany z Żabikowem, który gra w Unii od 2018 r. W tym czasie miał jedynie roczną przerwę na występy w Orleciech Radzyń Podlaski.

Ciekawie było też w Staninie, gdzie gra miejscowy Kujawiak. Ta drużyna poprzednią kampanię zakończyła na 13 miejscu, a w czwartek podejmowała Sokoła Adamów. Rywal rozpoczął od rozgromienia w pierwszej kolejce Absolwentu Domaszewnic i chciał w Staninie kontynuować dobrą passę. Udało mu się to, bo podopieczni Andrzeja Zarzyckiego wygrali 2:0. Gospodarze byli bardzo ospali w tym spotkaniu i już w 4 min pozwolili się zaskoczyć



Piłkarze Victorii Parczew walczyli dzielnie w Milanowie, ale musieli uznać wyższość przeciwników

FOT. FACEBOOK VICTORII PARCZEW

Mateuszowi Baranowi. Wykorzystał on niefrasobliwość defensywy Kujawiaka i pewnym strzałem dał prowadzenie Sokołowi. Kolejna bramka padła w 49 min, a jej autorem był Jarosław Bosek. Kapitan Sokoła okazał się najsprytniejszy w podbramkowym zamieszaniu. 41-latek to legenda klubu, która występuje w nim już od wielu lat. Można się tylko cieszyć, że wciąż utrzymuje bardzo wysoką formę.

W weekend rozegrano kolejną serię gier. Najszybciej trzecią kolejkę rozpoczęli gracze LKS Milanów i Victorii Parczew, którzy już w sobotę rozegrali swój mecz. Krótki odpoczynek wyraźnie nie sprzyjał gościom, którzy zaliczyli drugą porażkę w tym sezonie. Ta była wyjątkowo bolesna, bo Milanów wygrał aż 4:0. Bohaterem rywalizacji był Emil Mazurek, który zaliczył dwa trafienia. 31-latek otworzył wynik

w 32 min, a później umieścił piłkę w siatce jeszcze w 68 min. Mazurek z Milanowem jest związany od 2023 roku, wcześniej grał w Unii Żabików oraz Młodzieżowce Radzyń Podlaski. Listę strzelców w sobotniej rywalizacji uzupełnili Sebastian Ostapiuk i ateusz Podgajny. Pierwszy trafił w 75 min, a drugi w doliczonym czasie gry.

Wyniki – 2 kolejka: Az-Bud Komarówka Podlaska – Victoria Par-

czew 1:3 • LKS Milanów – Unia Żabików 0:1 • Orleć Łuków – Grom Kąkolewnica 4:1 • LZS Sielczyk – Orleć II Radzyń Podlaski 2:2 • Absolwent Domaszewnic – Podlasie II Biała Podlaska 0:1 • Kujawiak Stanin – Sokół Adamów 0:2 • Orleć Czemierniki – Unia Krzywda 3:1 • Lutnia Piszczac – LKS Łazy 2:0. **3 kolejka:** LKS Milanów – Victoria Parczew 4:0. LKS Łazy – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:1 • Unia Krzywda – Lutnia Piszczac 1:6 • Podlasie II Biała Podlaska – Kujawiak Stanin 10:0 • Grom Kąkolewnica – LZS Sielczyk 2:4. Mecze Sokół Adamów – Orleć Czemierniki, Orleć II Radzyń Podlaski – Absolwent Domaszewnic i Unia Żabików – Orleć Łuków zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Podlasie II	3	9	16-2
2. Lutnia	2	6	8-1
3. Sokół	2	6	7-0
4. Orleć	2	6	7-2
5. Milanów	3	6	5-1
6. Żabików	2	6	4-2
7. Orleć	2	4	5-3
8. Sielczyk	3	4	8-9
9. Victoria	3	3	5-8
10. Unia	3	3	4-10
11. Łazy	3	2	3-5
12. Orleć II	2	1	3-5
13. Az-Bud	2	1	2-4
14. Grom	3	0	3-9
15. Absolwent	2	0	0-6
16. Kujawiak	3	0	1-14

24-25 sierpnia: Az-Bud – Milanów • Łuków – Victoria • Sielczyk – Żabików • Absolwent – Grom • Kujawiak – Radzyń Podlaski • Orleć – Podlasie II • Lutnia – Sokół • Łazy – Krzywda.

Beniaminek wciąż szokuje

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Astra Leśniowice wciąż nie przestaje zaskakiwać. Beniaminek w czwartek rozbił na własnym boisku Ruch Izbica

Nic nie zapowiadało, że Astra w tak wyraźny sposób pokona zespół z Izbicy. W pierwszej kolejce przecież obie drużyny odniosły zwycięzca – Astra pokonała Bug Hanna, a Ruch Hetmana Żółkiewka. Wydawało się zatem, że rywalizacja beniaminka z szóstą ekipą poprzedniego sezonu będzie bardzo wyrównana.

Atmosfera tej rywalizacji była zresztą bardzo podniesiona również z powodów pozasportowych. Przed pierwszym gwizdkiem Anatol Obuch, prezes Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, wręczył Astrze pamiątkowy puchar za awans do okręgówki. Gospodarze zresztą sami postarali się o wyjątkową oprawę, ponieważ piłkarzy wyprowadzili na boisko młodzi zawodnicy Astry z grup skrzatów, żaków i orlików.



Początek spotkania był dość ostrożny, bo obie ekipy skupiły się przede wszystkim na tym, żeby nie dopuścić do straty gola. Z czasem jednak to gospodarze zaczęli przejmować inicjatywę, co w 34 min udokumentowali zdobyciem prowadzenia. Autorem pięknego trafienia pod poprzeczkę był Bartosz Goździewski. Później już nastąpił show w wykonaniu Damiana Patoki. 30-latek rozpoczął zdobywanie bramek w 36 min. Kolejne dorzucił po przerwie trafiając w 52, 77 i 85 min. Patoka to piłkarz, który szlify zdobywał na Mazowszu przez wiele lat grając w stołecznych klubach. Najwyżej doszedł do IV ligi, występując

Sebastian Dąbrowski (z lewej) z pamiątkowym pucharem za awans do chełmskiej klasy okręgowej

FOT. FACEBOOK ASTRY LEŚNIOWICE

wówczas w Olimpii Warszawa. W Astrze gra od 2023 r.

– Bardzo cieszę się z kolejnego zwycięstwa i 3 punktów. Wyciągnęliśmy wnioski po meczu z Hanną i tym razem obie połowy zagraliśmy na takim samym poziomie. Myślę, że w przekroju meczu, byliśmy drużyną zdecydowanie lepszą i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Warto nadmienić, że w tym sezonie mamy bardzo wyrównaną kadrę i zawodnicy wchodzący z ławki rezerwowych stanowią nasz kolejny atut. To bardzo istotne w kontekście długiego sezonu, bo pozwala nam w odpowiedni sposób rotować składem. Dziękuję piłkarzom za zaangażowanie i oczywiście kibicom za obecność – powiedział klubowym mediom społecznościowym Artur Dąbrowski, trener Astry. (kk)

Wyniki: Chełmianka II Chełm – Granica Dorohusk 3:0 • Brat Siennica Nadol-

na – Frasati Fajslawice 4:1 • Włodawianka Włodawa – Spółdzielca Siedliszcze 3:0 • Ogniwo Wierzbica – GKS Łopiennik 2:0 • Astra Leśniowice – Ruch Izbica 5:0 • Hetman Żółkiewka – Unia Rejowiec 3:0. Mecz Bug Hanna – Sparta Rejowiec Fabryczny zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Włodawianka	2	6	15-0
2. Brat	2	6	10-4
3. Astra	2	6	8-2
4. Chełmianka II	2	6	5-1
5. Hetman	2	3	4-2
6. Unia	2	3	3-3
7. Ogniwo	2	3	2-3
8. Granica	2	3	2-4
9. Ruch	2	3	2-6
10. Bug	1	0	2-3
11. Sparta	1	0	1-2
12. Frassati	2	0	2-6
13. Spółdzielca	2	0	3-9
14. Łopiennik	2	0	0-14

24-25 sierpnia: Ruch – Bug • Unia – Astra • Łopiennik – Hetman • Spółdzielca – Ogniwo • Frassati – Włodawianka • Granica – Brat • Sparta – Chełmianka II.

Na dwóch biegunach

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA POM Iskra Piotrowice udanie wywiązuje się z roli jednego z faworytów ligowych rozgrywek. W niedzielę podopieczni Grzegorza Fularskiego spokojnie pokonali Sokół Konopnica

KAMIL KOZIOL

Kameralny stadion w Radawcu, gdzie swoje mecze rozgrywa Sokół Konopnica, okazał się szczęśliwy dla graczy z Piotrowic. Ci notują fantastyczny początek sezonu, bo na inaugurację rozbili 5:0 LKS Wierchowiska. W niedzielę nie dali szans Sokółowi i pokonali go 3:0. Goście dominowali przez pełne 90 minut i nie zostawili rywalom żadnych nadziei. Już w pierwszej połowie objęli prowadzenie po pięknym uderzeniu z 25 m Pawła Kośki. Później dalej kontrolowali grę, chociaż dobrą okazję zmarnował Michał Młynarczyk, który przestrzelił w sytuacji sam na sam z bramkarzem POM. Kolejne bramki padły już w drugiej połowie. W 48 min strzelanie w tej części meczu otworzył Bartłomiej Dziwulski. Ten był znakomity gracz Orionu Niedzwica otworzył w ten sposób swoje strzeleckie konto w lubelskiej klasie okręgowej w barwach klubu z Piotrowic. Wynik w 84 min ustalił Oskar Wójcik, dla którego z kolei było to już trzecie trafienie w tym sezonie. Warto wspomnieć, że gospodarze kończyli rywalizację w dziesiątkę, ponieważ w 77 min z boiska za dwie żółte kartki wyleciał Młynarczyk.

Działacze Sokola muszą być mocno zmartwieni fatalnym otwarciem sezonu. Przypomnijmy, że na inaugurację rozgrywek podopieczni Tomasza Prasnała przyjęli 5 goli od Polesia Kock. – Nie sprzyja nam terminarz. Już dawno temu mówiłem,



Fragment rywalizacji w Radawcu, w której POM Iskra Piotrowice (zielone stroje) rozbił Sokół Konopnica
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

że Polesie i POM to najlepsze ekipy rundy wiosennej poprzedniego sezonu lubelskiej klasy okręgowej. Oba drużynom udało się utrzymać wysoką dyspozycję. Inna sprawa, że nie graliśmy w optymalnym składzie. Mamy w drużynie strażaków, do tego są wakacje, a my przecież jesteśmy zespołem amatorskim. W niedzielę graliśmy już lepiej niż w czwartek – przekonuje Sławomir Sarna, prezes Sokola. Swój optymizm sternik klubu z Konopnicy może opierać też na fakcie, że w sobotę Sokół ma zmierzyć się z LKS

Wierchowiska. Beniaminek to znacznie niższa półka niż Polesie czy POM. – To ważny mecz, chociaż ja zachowuję spokój. Działam już w futbolu od wielu lat. Oczywiście, dobrze byłoby jednak zacząć punktować – dodaje Sarna.

Olbrzymie powody do radości mają w Kamionce. Beniaminek lubelskiej klasy okręgowej przywitał się z rozgrywkami wysoką porażką ze Stalą Poniatowa. W drugiej kolejce było już znacznie lepiej, bo 3:0 ograł na wyjeździe rezerwy Wisły Puław. Dwa gole zdobył Jacek

Cybul, a w końcówce swoje trafienie zaliczył również Mateusz Łukasiewicz. Oczywiście, nie zamierzamy psuć nastrojów sympatycznym podopiecznym Grzegorza Misiarza, ale trzeba zauważyć, że puławianie w tym sezonie mogą mieć znaczne problemy z regularnym punktowaniem. Olbrzymie zamieszanie związane z przystąpieniem Wisły do rozgrywek II ligi odbiły się również na zespole rezerw, który został pozbawiony najważniejszych ogniw z poprzedniego sezonu. Młodzież, która obecnie stanowi o sile rezerw, na

razie musi nabrać obycia w seniorskim futbolu. W Puławach nie raz jednak pokazano, że potrafią czynić cuda w pracy z nastolatkami, więc można przypuszczać, że młodzi „wisłacy” również zrobią postępy.

Wyniki 2 kolejki: Sokół Konopnica – POM Iskra Piotrowice 0:3 (Kośka 32, Dziwulski 48, Wójcik 84) ● Wisła II Puławy – LKS Kamionka 0:3 (Cybul 30, 60 z karnego, Łukasiewicz 87) ● Tarasola Cisy Nałęczów – Wisła Annapol 3:2 (Adamczuk 3, Jezior 27, Semeniuk 87 – Kaczanowski 18, F. Szczuka 54) ● Unia Bełżyce – LKS Wierchowiska 3:0 (Wójcik 25, 40, Parada 62) ● Stal Poniatowa – KS Cisowianka Drzewce 0:0. Mecze Garbarnia Kurów – Tur Milejów, Trawena Trawniki – Hetman Gołęb oraz MKS Ruch Ryki – Polesie Kock zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. POM	2	6	8-0
2. Unia	2	6	5-0
3. Stal	2	4	3-0
4. Cisowianka	2	4	3-2
5. Tur	1	3	9-1
6. Polesie	1	3	5-0
7. Ruch	1	3	5-1
8. Trawena	1	3	3-2
9. Tarasola	2	3	5-5
10. Kamionka	2	3	3-3
11. Annapol	2	0	4-6
12. Garbarnia	1	0	0-2
13. Hetman	1	0	1-5
14. Wierchowiska	2	0	0-8
15. Sokół	2	0	0-8
16. Wisła II	2	0	1-12

23-25 sierpnia: Tur – Unia ● Kamionka – Garbarnia ● Cisowianka – Wisła II ● Annapol – Stal ● Hetman – Tarasola ● Polesie – Trawena ● POM – Ruch ● Wierchowiska – Sokół.

Derbowy początek w Nałęczowie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce zaliczył kapitalne otwarcie i w derbowym starciu pokonał Tarasolę Cisy Nałęczów

KS Cisowianka Drzewce jeszcze w poprzednim sezonie występował na poziomie IV ligi. Radził sobie tam zresztą całkiem dobrze, bo będąc beniaminkiem zakończył rozgrywki na 6 pozycji. Niestety, ale problemy natury finansowo-organizacyjnej sprawiły, że klubowcy zdecydowali się wycofać zespół z IV ligi. Przez moment nawet istniało zagrożenie, że seniorska piłka w Drzewcach zakończy swój żywot. Na szczęście stało się inaczej, a Cisowianka zdecydowała się na zejście poziomem niższym i zgłoszenie się do lubelskiej klasy okręgowej.

Budowę zupełnie nowego zespołu powierzono dwóm doświadczonym szkoleniowcom – Grzegorzowi Komorowi i Tomaszowi Brzozowskiemu. Temu duetowi udało się namówić do gry wielu młodych zawodników, którzy wcześniej byli związani z kil-

koma lubelskimi klubami. Całość uzupełniono dwoma gwiazdami nawet nie lokalnej, a krajowej piłki nożnej. Mowa tu o Kamili Oziemczuku oraz Tomaszu Brzyskim. Pierwszy w szczycie swojej kariery grał nawet we francuskim AJ Auxerre, a drugi spędził wiele sezonów w Polonii Warszawa oraz Legii Warszawa. Z tym drugim klubem wywalczył nawet cztery mistrzostwa Polski. Na swoim koncie ma również 7 występów w reprezentacji Polski.

W pierwszej kolejce Cisowianka mierzyła się z Tarasolą Cisy Nałęczów. Smaczku temu spotkaniu dodawał fakt, że oba kluby dzielą jeden stadion w Nałęczowie. Formalnie gospodarzem byli jednak podopieczni Grzegorza Komora. W realiach nowego sezonu lubelskiej klasy okręgowej szybciej jednak odnaleźli się gracze Tarasoli, którzy w pierwszej połowie sprawiali lepsze wra-

żenie. Wreszcie w 40 min objęli prowadzenie za sprawą Bartłomieja Jeziora, który wykorzystał rzut karny. Chwilę później jednak przewinienie we własnej szesnastce Michał Komor i Piotr Boryca ponownie wskazują na 11 m. Do piłki podchodzi Oziemczuk i pewnym strzałem doprowadza do remisu. Po zmianie stron o swojej obecności przypomina Krystian Kobus. Ten dobrze czujący się w Drzewcach zawodnik zalicza w ostatnim kwadransie spotkania dwa trafienia. Warto wspomnieć, że przy pierwszym z nich kapitalnie asystował mu Oziemczuk. Tarasola walczyła o chociażby punkt i była nawet blisko zrealizowania swojego celu. W doliczonym czasie gry kontaktową bramkę zdobył piękną główką Pavlo Semeniuk. Chwilę później Ukrainiec mógł wyrównać, ale pomylił się w dogodnej sytuacji. (kk)

Wyniki 1 kolejki: Tur Milejów – Wisła II Puławy 9:1 (Kostiuk 10, 38, Zajac 14, 30, 43, 62, 72, Szczawiński 54, Cielebak 58 – Cholewa 52) ● Polesie Kock – Sokół Konopnica 5:0 (Adamczuk 18, 21, 45, Duda 31, Gliniak 81) ● POM Iskra Piotrowice – LKS Wierchowiska 5:0 (Kośka 21, Szablowski 31, Drozd 41, Wójcik 85, 88) ● Garbarnia Kurów – Unia Bełżyce 0:2 (Pomorski 20, J. Wójcik 58) ● Wisła Annapol – Trawena Trawniki 2:3 (Kaczanowski 78, Gałkowski 90+5 – Przybylski 7, Barabasz 42, 45) ● LKS Kamionka – Stal Poniatowa 0:3 (Tkaczyk 7, 56, Gąsiorowski 52) ● KS Cisowianka Drzewce – Tarasola Cisy Nałęczów 3:2 (Oziemczuk 44 z karnego, Kobus 76, 87 – Jezior 40 z karnego, Semeniuk 90+2) ● Hetman Gołęb – MKS Ruch Ryki 1:5 (Giziński 21 – Oleksiuk 13, Bartosz Woźniak 45+1, Beczek 74, Bułhak 81, Raśński 90 samobójcza).



Piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów przegrali derbowe starcie z Cisowianką Drzewce
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Lepiej wystartować się nie dało

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec mimo dość trudnego terminarza świetnie rozpoczął rozgrywki w tym sezonie. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka odnieśli w przeciągu tygodnia trzy wygrane. Co więcej, ekipa z Różańca w lidze nie straciła jeszcze bramki

Bartosz Surman

Mecz pomiędzy Gromem, a Tanwią miał być poniekąd rewanżem za niedawny finał Pucharu Starosty w powiecie biłgorajskim. Wówczas na boisku w Majdanie lepszy po rzutach karnych był zespół trenera Sawczuka.

Tanew jechała do Różańca powalczyć o komplet punktów, ale w sobotni wieczór nie była w stanie zbyt wiele zdziałać. W 19 minucie wynik meczu otworzył Mariusz Szarlip, a po pół godzinie gry na 2:0 trafił Jakub Paćkowski. Wynik spotkania w 69 minucie ustalił ten sam zawodnik i kolejne w tym sezonie trzy punkty powędrowały na konto Gromu.

– Do 15 minuty spotkanie było wyrównane, ale potem zdominowaliśmy wydarzenia na boisku i pewnie wygraliśmy. Kilkanaście dni temu graliśmy z Tanwią w Pucharze Starosty, ale to było zupełnie inne spotkanie. Po pierwsze rywalizowaliśmy wtedy na wyjeździe, a po dru-



Grom Różaniec zaczął sezon 2024/2025 od trzech wygranych

FOT. GROM RÓŻANIEC

gie puchar rządzi się swoimi prawami – mówi Robert Kupczak, prezes Gromu.

Ekipa z Różańca po trzech kolejkach na dziewięć punktów, strzeliła osiem goli i nie straciła żadnego, a to daje jej fotel lidera. Czy

działacze spodziewali się tak rewelacyjnego początku? – W tej lidze nie można się niczego spodziewać, bo są to rozgrywki amatorskie. Liczyliśmy jednak na udany początek sezonu, bo mamy dobrą drużynę. Zmierzyli-

śmy się z dwójką wymagających rywali – wspomnianą Tanwią i Grafem Chodywańce. Natomiast Krysztal Werbkowice w zasadzie ani razu nam nie zagroził. Teraz czeka nas mecz z Błękitnymi Obsza, a kolejnym ry-

walem będzie Olimpiakos Tarnogród. Nie wybiegamy daleko w przyszłość i przygotowujemy się do każdego kolejnego meczu, z celem odniesienia w nim zwycięstwa – kończy sternik klubu z Różańca.

Grom Różaniec – Tanew Majdan Stary 3:0 (2:0)

Bramki: Szarlip (19), Paćkowski (31), Padiasek (69).

Grom: Szawara, Kozyra, D. Konopka, Szarlip, Cynka, Padiasek (78 Bukowiński), P. Konopka, Kaproń (83 Lis), Halych (80 Hanas), Paćkowski, Kwiatkowski (59 Shamatava).

Tanew: Książ – Maciocha, Kubik, Olszewski (75 Piech), Janda, K. Blicharz, Raduj (46 Kowal), Legieć, Lekan, Dudek (85 Micyk), Kusiak.

Sędziował: P. Burak.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Grom Różaniec – Tanew Majdan Stary 3:0 (Szarlip 19, Paćkowski 31, Padiasek 69)

● **BKS Bodaczów – Korona Łaszczów 1:0** (Woźniak 58)

● **Olender Sól – Olimpiakos Tarnogród 2:2** (Muzyka 31, Kuczma 49 – Hyz 16, Ziomek 90) ● **Pogoń 96 Łaszczówka**

– **Graf Chodywańce 1:0** (Żurawski 34) ● **Huczwa Tyszowce – Omega Stary Zamość 5:1** (Torba, Bubela, Ziółkowski, Stec, Radom – Buczek) ● **Andoria Mircze – Błękitni Obsza 1:0** (Szumlański) ● **Victoria Łukowa – Krysztal Werbkowice 6:0** ● **Potok Sitno – Olimpia Miączyn** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Grom	3	9	8-0
2. Pogoń	3	7	5-0
3. Tanew	3	6	4-3
4. Andoria	3	6	3-2
5. Błękitni	3	6	8-4
6. Huczwa	3	5	8-4
7. Olimpiakos	3	5	5-4
8. Victoria	3	4	6-1
9. Korona	3	4	4-4
10. Potok	2	3	3-3
11. Bodaczów	3	3	5-6
12. Graf	2	3	1-3
13. Omega	3	3	6-7
14. Olender	3	1	2-8
15. Olimpia	2	0	0-8
16. Krysztal	3	0	0-11

24-25 sierpnia: Olimpia – Graf ● Krysztal – Pogoń ● Tanew – Victoria ● Błękitni – Grom ● Olimpiakos – Andoria ● Korona – Oender ● Omega – Bodaczów ● Potok – Huczwa.

Nieskuteczna Omega przegrała z Potokiem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Wiosną Jarosław Czarniecki prowadził Potok Sitno, a latem przeniósł się do Omegi Stary Zamość. I już w drugiej kolejce jego nowy zespół zmierzył się z niedawno dowodzoną ekipą, która wywalczyła pierwsze w tym sezonie trzy punkty

Spotkanie świetnie zaczęło się dla gości. Już w drugiej minucie dobre prostopadłe podanie górą na skrzydle otrzymał Krystian Bondyra. Zawodnik Potoku wpadł z piłką do narożnika pola karnego i z dość ostrego kąta posłał mocny strzał pod poprzeczkę, który zatrzepotał w siatce gospodarzy. W 11 minucie sędzia podyktował rzut karny po faulu na Damianie Dołbie. Do piłki podszedł Szymon Dyrkacz, ale uderzył sygnalizowanie i Kacper Rocznik odbił jego strzał. „Pudło” z rzutu przerwał. W 41 minucie goście prowadzili już dwoma golami. Po zagraniu za linię obrony „sam na sam” z bramkarzem Omegi znalazł się Piotr Malec i nie zmarnował wymienionej okazji.

Po zmianie stron Omega zdobyła gola kontaktowego. W 64 minucie miejscowi ładnie rozegrali piłkę oszukując linię obrony ekipy z Sitna po czym futbolówkę z najbliższej odległości do siatki skierował Bartosz Nizioł. Na więcej gospodarzy nie było już jednak tego dnia stać i trzy punkty powędrowały na konto Potoku.



– Dla mnie był to mecz jak każdy inny – przyznał po spotkaniu Jarosław Czarniecki, trener Omegi. – Szybko straciliśmy gola i to skomplikowało nam sprawę. Mogliśmy wrócić do gry, ale jeszcze przed przerwą nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. To się zemściło, bo rywale strzelili nam drugą bramkę. Po przerwie zdobyliśmy gola kontaktowego, ale to było za mało by wygrać – dodał trener drużyny ze Starego Zamościa.

Omega Stary Zamość – Potok Sitno 1:2

Bramki: Nizioł (64) – Bondyra (2), Malec (41).

Omega: Batorski – Kołodziejczuk, Nizioł, Buczek, Li-chota, Grymuza, Dyrkacz, Dołba, Fidler, Pieczykolan, Baran.

Potok: Rocznik – Bondyra (65 Suszek), Drozdowski, Malec, Solodenko, Gałka (68 K. Bosiak), Wajdyk, Kłapouchy, Sadowski (75. D. Pys) Omariski, K. Pys (56 Szura).

Sędziował: M. Słoboda.

Mecz pomiędzy Olimpiakosem, a ekipą BKS Bodaczów nie odbył się

w Tarnogrodzie lecz na stadionie w Księżpolu. Podopieczni trenera Tomasza Mazurka zaczęli spotkanie znakomicie, bo już w drugiej minucie gola strzelił Grzegorz Cios. W kolejnych minutach bramki nie padały, a emocje poszybowały w górę w końcówce. W 85 minucie do siatki beniaminka trafił Marcin Hyz, ale cztery minuty później Adrian Wołoch zdobył gola kontaktowego i goście wciąż mogli mieć nadzieję na zdobycie premierowego punktu. Wynik nie uległ już jednak zmianie i pierwszy komplet punktów w tym sezonie powędrował na konto Olimpiakosu. (bs)

Olimpiakos Tarnogród – BKS Bodaczów 2:1 (1:0)

Bramki: Cios (2), Hyz (85) – Wołoch (89).

Olimpiakos: Szponar – Gancarz (46 Grabowski), Cios (85 Klimczak), Klecha, Świtała, Nawrocki (59 Kolbuch), Stestkiv, Bodek, Olekh, Hyz (89 Korpal), Ziomek (46 Szymanik).

Bodaczów: Hadło – A. Cymerman, Brzycki (86 Jurkiewicz), Zwolak, P. Cymerman, Sapij (46 Flaga), Mielnik, Bubitek (68 J. Mazurek), Kurzawa (68 Berdak), Woźniak, Wołoch.

Sędziował: K. Wróbel.

A co działo się na pozostałych boiskach? Po drugie z rzędu zwycięstwa sięgnęli Błękitni Obsza, Tanew

Majdan Stary i Grom Różaniec i obaj po drugiej kolejce prowadzenie w stawce. Bez wygranej na progu sezonu pozostaje za to między innymi Victoria Łukowa, która minimalnie uległa na wyjeździe Grafowi Chodywańce tracąc gola w trzeciej doliczonej minucie spotkania.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA – KOMPLET WYNIKÓW 2. KOLEJKI

Olimpia Miączyn – Pogoń 96

Łaszczówka 0:4 (Krawczyk 13, J. Jeruzal (39, Towbin 62, Żurawski 68) ● **Graf Chodywańce – Victoria Łukowa 1:0** (Biajda 90) ●

Krysztal Werbkowice – Grom Różaniec 0:3 (Shamatava 21,

Halych 27, Paćkowski 52) ● **Olimpiakos Tarnogród – BKS**

Bodaczów 2:1 (Cios 2, Hyz 81

– Wołoch 86) ● **Korona Łaszczów**

– Huczwa Tyszowce 2:2 (Mate-

razzo 29, Mac 87-samobójcza

– Wojtaszek 13, Bubela 57) ●

Omega Stary Zamość – Potok

Sitno 1:2 (Nizioł 64 – Bondyra 2,

Malec 41) ● **Tanew Majdan Stary**

– Andoria Mircze 2:0 (Legieć 37,

A. Kusiak 73) ● **Błękitni Obsza**

– Olender Sól 4:0 (Shukailo 52,

Gałka 64, 73, Strus 78).

Skończył w drugiej setce, ale zebrał pochwały

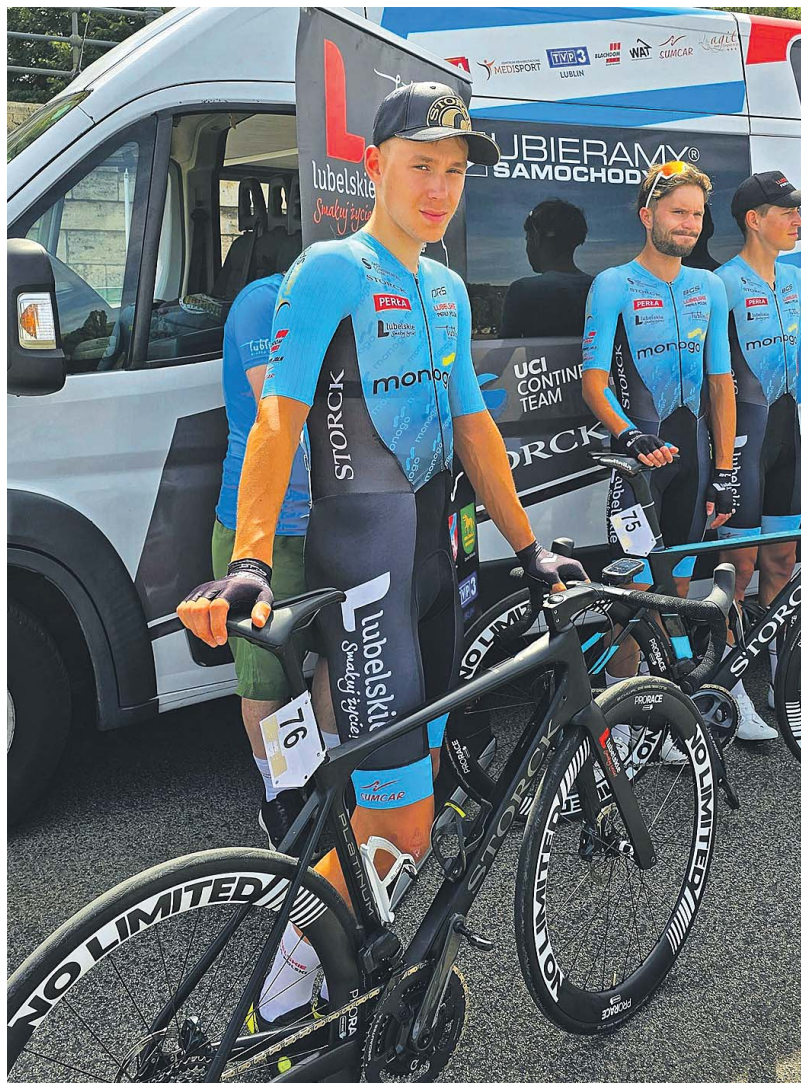
KOLARSTWO Kacper Gieryk z Lubelskie Perła Polski Cycling Team wystąpił w barwach reprezentacji Polski w wyścigu Tour de Pologne

KAMIL KOZIOL

Bez wątpienia miniony tydzień był okresem, który Kacper Gieryk zapamięta do końca życia. 21-latek z Lubelskie Perła Polski Cycling Team został powołany do reprezentacji Polski i wystąpił w Tour de Pologne. Nie trzeba dodawać, że dla niego był to pierwszy występ w wyścigu klasy World Tour.

Gieryk nie był liderem zespołu, ale ze swojej roli wywiązał się całkiem poprawnie. Najlepiej spisał się na drugim oraz czwartym etapie. Drugi był jazdą indywidualną na czas z Mysłakowic do Karpacza. Finałowy podjazd pod słynny Orlinek był bardzo wyczerpującą próbą, ale Gieryk pokazał się na tym odcinku z bardzo dobrej strony. Ukończył rywalizację na 56 pozycji, tracąc do zwycięzcy nieco ponad dwie minuty. Najlepszy na tym odcinku był Belg Tom Welens.

Prawdziwym popisem Gieryka był czwarty odcinek wiodący z Kudowej-Zdrój do Prudnika. Gieryk znajdował się w ucieczce dnia, jadąc m.in. wspólnie z Matejem Mohoriciem. Słoweńiec wygrał trzy etapy Tour de France, ale w Tour de Pologne zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling team zdołał pokonać go na premiach lotnych w Ząbkowicach Śląskich i Otmuchowie. Gieryk był także trzeci na premii górskiej na Przełęczy Jaworowej. Oczywiście ucieczka z udziałem Polaka została doścignięta przez



peleton i o wynikach tego etapu decydował sprinterski finisz. Wygrał go Holender Olav Kooij. W klasyfikacji generalnej Gieryk zajął miejsce poza pierwszą setką, ale jego występ należy ocenić bardzo pozytywnie.

Wyścig zakończył się zwycięstwem Jonasa Vingegaarda. Duńczyk z Team Visma był faworytem tegorocznej rywalizacji. To przecież dwukrotny zwycięzca Tour de France, który w tym wyścigu wygrał aż cztery etapy. Vingegaard zmagania we Francji dwukrotnie również kończył na drugim miejscu. Triumf w Tour de Pologne Duńczyk zapewnił sobie uważną jazdą na odcinkach górskich. Już na otwarcie, podczas etapu z Wrocławia do Karpacza, był czwarty. Koszulkę lidera zdobył dzień później podczas jazdy indywidualnej na czas, na której był drugi. Później jego grupa umiejętnie kontrolowała peleton, a Vingegaard swoje zwycięstwo ugruntował podczas przedostatniego etapu z Wadowic do Bukovina Resort. Duńczyk nie dał się zgubić rywalom, przyjechał w czołowej grupie i zapewnił sobie końcowy triumf. Ostatni etap z Wieliczki do Krakowa był już przeznaczony dla sprinterów, więc Vingegaard mógł spokojnie jechać w peletonie, a później cieszyć się z końcowego triumfu.

Kacper Gieryk po raz pierwszy wystąpił w Tour de Pologne

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYC-

Poznali swoich rywali

II LIGA KOSZYKARZY

Województwo lubelskie będzie miało dwóch przedstawicieli w tych rozgrywkach

W grupie B nasz region będą reprezentować Lublinianka KUL Basketball oraz Start II Lublin. Ich rywalami będą Probud Legia Warszawa, GKK Isetia Grodzisk Mazowiecki, Energa Basket Warszawa, HydroTruck Radom, KKS Tur Basket Bielsk Podlaski, KS Książ Łowicz, RJ House Legionow, Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki, ŁKS Politechnika Łódź, MKS Znicz Basket Pruszków, Profi Sunbud PPK 99 Pabianice, Żubry Chorten Białystok, Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka i UKS Trójka Żyrardów.

Oba lubelskie zespoły będą w nadchodzących rozgrywkach prowadzone przez nowych trenerów. Lubliniankę poprowadzi Rafał Ziemoląg, który do tej pory trenował zespół rezerw. Z kolei rezerwy Startu będą ćwiczyć pod okiem Łukasza Jagody, byłego zawodnika „czerwono-czarnych”.

(KK)

Gieracki blisko dziesiątki

KOLARSTWO Znakomity występ zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team w Tour of Romania

Pięcioetapowy wyścig miał bardzo mocną obsadę. Wśród grup znanych z dużych wyścigów, jak chociażby Astana, pojawiła się również nasza lokalna drużyna Lubelskie Perła Polski Cycling Team. I tradycyjnie już pojechała bardzo aktywnie i skutecznie.

Już pierwszy odcinek, wiodący z Devy do Alba Iulia, stał pod znakiem popisu naszych kolarzy. A konkretnie do Patryka Gierackiego. 25-latek do tej błyszczał głównie na krajowych szosach. Szczególnie upodobał sobie Wyścig Dookoła Małopolski, gdzie w tym roku na jednym z etapów zajął 6 miejsce. Tym razem było jeszcze lepiej,

bo Gieracki pojechał bardzo czujnie. Peleton szybko się porwał i z przodu znalazła się grupa licząca nieco ponad 20 kolarzy. Trzech zawodników zdołało się od niej oderwać i rozstrzygnęło między sobą walkę o zwycięstwo, które przypadło Słowakowi Lukaszowi Kubisowi z Elkov-Kasper. Gieracki przyjechał spóźniony o 9 sek. i w finiszu z kilkunastoosobowej grupy był drugi, co na tym etapie dało mu 5 miejsce.

W kolejnych dniach Gieracki starał się pilnować miejsca w czołówce. Na drugim etapie wiodącym z Alba Iulia do Patinis był 13. Dzień później na odcinku z Sibiu do Cristian zameldował się pozycję niżej. Lokatę przed

nim na metę wpadł jego klubowy kolega, Paweł Szóstka. Na czwartym odcinku wokół Targoviste Gieracki był 20, ale z czasem identycznym jak czołowa grupa. Podsumowaniem dobrej postawy zawodników z województwa lubelskiego był ostatni etap poprowadzony ulicami stolicy Rumunii, Bukaresztu. W ucieczce dnia wziął udział Kuś, ale nie udało mu się dotrzeć do mety przed peletonem. Sprawę zwycięstwa rozstrzygnęła duża grupa, a w niej dobrze finiszował Szóstka, który zajął 9 miejsce.

W klasyfikacji generalnej Gieracki zajął 11 miejsce. Do zwycięzcy, Kazacha Ilkana Dostiyeva z Astany stracił

nieco ponad dwie minuty. 22-latek to prawdopodobnie przyszła gwiazda światowego peletonu, a w tym roku był już drugi w klasyfikacji generalnej Tour of Rwanda. Warto też wspomnieć o 8 miejscu Szóstki w klasyfikacji punktowej i 4 tego samego zawodnika w klasyfikacji górskiej. W zestawieniu najlepszych młodzieżowców na 8 miejscu sklasyfikowano Jakuba Musialika. Dodatkowo w klasyfikacji górskiej Lubelskie Perła Polski Cycling Team zajęło 6 miejsce.

(KK)

Patryk Gieracki pokazał się w Tour of Romania z bardzo dobrej strony

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM



Złoty beniaminka

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Rozgrywkom przewodzą Czarni Sosnowiec oraz GKS Katowice. W drugiej kolejce bardziej efektowne zwycięstwo odniosły wicemistrzyni Polski, które rozbiły Resovię aż 7:0

Wyniki: UKS SMS Łódź – AP Orlen Gdańsk 1:1 • Rekord Bielsko-Biała – Czarni Sosnowiec 0:6 • Stomilanki Olsztyn – Skra Częstochowa 3:2 • GKS Katowice – Resovia 7:0. Mecze Górnik Łęczna – Śląsk Wrocław i Pogoń Tczew – Pogoń Szczecin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Czarni	2	6	11-0
2. Katowice	2	6	8-0
3. Stomilanki	2	4	5-4
4. Szczecin	1	3	5-2
5. Śląsk	1	3	3-0
6. Rekord	2	3	2-6
7. SMS	2	1	1-2
8. Orlen	2	1	1-4
9. Resovia	2	1	2-9
10. Skra	2	0	2-5
Górnik	1	0	2-5
12. Tczew	1	0	0-5

24-25 sierpnia: Resovia – SMS • Skra – Katowice • Czarni – Stomilanki • Szczecin – Rekord • Śląsk – Tczew • Orlen – Górnik (niedziela, godz. 16)

URBAŃCZYK Z POWOŁANIEM

Sandra Urbańczyk z Górnika Łęczna otrzymała powołanie do reprezentacji Polski U-19 na dwa mecze towarzyskie z Bośnia i Hercegowina. Odbędą się one 8 i 10 września w Trebinje.

Na Arenie zabrzmiała legendarna melodia

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW W środę Dynamo Kijów podejmie na Arenie Lublin Red Bull Salzburg. Stawką tego spotkania jest awans do fazy ligowej

KAMIL KOZIOŁ

S miało można powiedzieć, że wicemistrz Ukrainy gra o wielką stawkę. I to nie tylko dla siebie, ale również dla całego Lublina. Jeżeli Dynamo pokona w dwumeczu Austriaków to za sam awans do fazy ligowej otrzyma 18,6 mln euro. Każdy uczestnik na tym etapie ma zagwarantowane aż 8 spotkań i w każdym można solidnie zarobić. UEFA wyceniła zwycięstwo na 2,1 mln euro, a remis na 700 tys. euro.

Nie trzeba również dodawać, że awans Dynamo byłby również bardzo prestiżowy dla Lublina. Arena byłaby gospodarzem co najmniej czterech spotkań z bardzo klasowymi przeciwnikami. Wśród nich są chociażby Real Madryt, FC Barcelona, Manchester City, Inter Mediolan czy Bayern Monachium. Oczywiście wszystko będzie zależało od losowania terminarza fazy ligowej. Warto jednak dodać, że nawet jeżeli Dynamo przegra dwumecz z Salzburgiem, to zostanie przesunięte do fazy ligowej Ligi Europy. Tam są już chociażby Manchester United, Lazio Rzym, AS Roma czy FC Porto.

Środowy mecz na Arenie będzie więc olbrzymim



Dynamo Kijów wyeliminowało już w eliminacjach Ligi Mistrzów Partizana Belgrad i Rangers FC
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

wydarzeniem dla lubelskiej Areny. Z racji tego, że jest to już faza play-off, to w Lublinie zabrzmiał hymn Ligi Mistrzów. Nie trzeba dodawać, że będzie przypadek w historii naszego miasta, kiedy ta melodia zostanie zagrana w Lublinie.

Faworytem rywalizacji wydają się być piłkarze Red Bull Salzburg. Chociaż wicemistrz Austrii to drużyna z mniejszymi sukcesami na arenie

międzynarodowej, to jednak ostatnie lata są pasmem bardzo dobrych wyników Salzburga. Ich efektem jest zakwalifikowanie się tej drużyny do Klubowych Mistrzostw Świata, które w przyszłym roku odbędą się w USA.

Piłkarze Salzburga są znacznie lepiej wyceniani również przez prestiżowy portal transfermarkt. Ich pierwsza jedenastka kosztuje aż 132 mln euro. Dla porów-

nanie, wyjściowy skład Dynamo jest wart 56 mln euro. Najdrożsi piłkarze? Po stronie austriackiej to Oscar Gloukh oraz Karim Konate. Pierwszy to 20-letni Izraelczyk, który był jedną z gwiazd mistrzostw Europy U-19, gdzie Izrael zdobył srebrny medal. Gloukh już regularnie gra w seniorskiej kadrze, a ostatnio występował razem z reprezentacją Izraela w igrzyskach olimpijskich w Paryżu.

Konate również ma 20 lat i już od kilku lat gra w kadrze Wybrzeża Kości Słoniowej. Z tą drużyną zresztą w poprzednim roku wygrał Puchar Narodów Afryki.

W Dynamie nie ma aż takich gwiazd. Najlepszym piłkarzem wydaje się być Władysław Wanat. 22-letni snajper pochodzący z Kamieńca Podolskiego wyceniany jest obecnie na 10 mln euro. Dla porównania za Gloukha i Konate obecnie trzeba byłoby zapłacić po 20 mln euro.

Oba kluby w miniony weekend grały w swoich ligach. Dynamo Kijów w sobotę grało we Lwowie z miejscowymi Karpatami. To spotkanie fatalnie zaczęło się dla wicemistrzów Ukrainy, bo już w 42 sek. stracili bramkę. Później jednak trafienia Oleksandra Pichalonoka, Władysława Wanata i Andrija Jarmolenki dały kijowianom zwycięstwo 3:1. Red Bull pokonał natomiast na wyjeździe LASK Linz. Jedyną bramkę dla wicemistrzów Austrii zdobył Moussa Konate.

Spotkanie na Arenie Lublin odbędzie się w środę o godz. 21. Bilety można kupować poprzez portal ticketsbox. Ceny zaczynają się od 45 zł, a kończą nawet na kwotach przekraczających 300 zł.

Zadecydowały własne błędy

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin rozpoczęli sezon od porażki z Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia

S potkanie było bardzo zacięte i trzymało publiczność w dużym napięciu. Pierwsze punkty w tym sezonie dla Budowlanych zdobył Kuziwakwashe Kazembe dobrze wykonując kopnięcie z rzutu karnego. Kolejne 6 pkt również zostało zdobyte w ten sposób przez tego samego zawodnika. W kolejnych minutach gra już zdecydowanie mocniej się otworzyła, na czym korzystali gospodarze. Prowadzili już nawet 19:0, ale kolejne 15 pkt zdobyli gdynianie.

Ten wynik sprawił, że Edach Budowlani mogli obawiać się drugiej połowy. I niestety okazało się, że Arka



zaczęła grać zdecydowanie lepiej. Szybko objęła prowadzenie, a później kontrolowała boiskowe wydarzenia zwyciężając 35:26.

– Wróciły demony przeszłości. W Arce grają zawodnicy doświadczeni, a my popełniliśmy sporo prostych błędów. Prowadziliśmy 19:0,

Edach Budowlani rozpoczęli nowy sezon od porażki

FOT. DW

a kiedy Arka zaczęła odrabiać straty, to w naszych poczynaniach pojawiła się panika. To dziwne, bo przecież mamy doświadczonych zawodników, którzy powinni wiedzieć, że zostało jeszcze dużo czasu do zakończenia meczu. Musimy zapomnieć o tym meczu i przygotować się do kolejnych spotkań – powiedział Andrzej Kozak, opiekun Edach Budowlani.

– Gratuluję rywalom zwycięstwa. Arka postawiła mocne warunki. Po pierwszej połowie nie zapowiadało się

na naszą przegraną. W drugiej części meczu jednak popełniliśmy błędy, a Arka przez większość czasu była na naszej połowie. Nie potrafiliśmy wyjść z niej i możemy już tylko czekać na mecz rewanżowy – dodał Grzegorz Szczepański, kapitan Edach Budowlanych. (KK)

Edach Budowlani Lublin - Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia 26:35 (19:14)

Punkty Budowlani: Kuziwakwashe Kazembe 16 (2pd, 4K), Oleksii Novikov 5 (P), Panashe Dube 5 (P).

Punkty Arka: Eujan Botha 15 (P, 5pd), Zvikomborero Chirume 5 (P), Jakub Kuzimski 5 (P), Kewin Brack 5 (P), Szymon Sirocki 5 (P).

Budowlani: Kelberashvili, Rudziński, Novikov (67. Mazur), Król (72. B. Tomaszew-

ski), S. Próchniak, Skalecki, D. Tomaszewski, Musur, Bobruk, Kazembe, Sithole (41. Psuj), Węzka, Szczepański, Dube, Kasprzak. **Arka:** Litwińczuk (52. Mamugashvili), Bojke (60. Mohyla), Sipapate (76. Derwis), Kruzycki, Chirume, J. Kuzimski (66. Zdunek), Brack, Vidima, Szyk, Banaszek, Turzyński, Karasevych, Botha, Steindl (61. Lipski), Sirocki.

Żółte kartki: Bobruk, Skalecki (Edach Budowlani).

Sędziowali: Jasiński jako główny oraz Filar i Babich.

Pozostałe wyniki: MKS Ogniwo Sopot – Rugby Białystok 63:0 • Awenta Pogoń Siedlce – KS WizjaMed Budowlani Łódź 63:12. Mecz RzKS Juwenia Kraków – Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Test wypadł pozytywnie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin wygrał wszystkie trzy spotkania podczas Turnieju o Puchar Miasta Michalovce

Kamil Kozioł

To był bardzo dobry występ trzeciego zespołu Orlen Superligi z poprzedniego sezonu. Podopieczne Edyty Majdzińskiej jechały na Słowację po to, żeby ograć nowy skład w konfrontacjach z silnymi przeciwnikami. Lublinianki miały cztery razy pojawić się na parkiecie, ale ostatecznie rozegrały tylko trzy spotkania. Do skutku nie doszedł ich pierwszy mecz z Gorodniczanką Grodno. Powodem odwołania spotkania jest sytuacja geopolityczna na Białorusi.

– Cieszymy się, że możemy kolejny rok z rzędu być częścią tej sportowej rywalizacji, lecz ze względu na utrzymującą się sytuację geopolityczną i napięcia na polsko-białoruskiej granicy nie chcemy rozegrać spotkania z Gorodniczanką Grodno. Pragniemy podkreślić, że nasza decyzja wynika wyłącznie z odpowiedzialności wobec wyzwań, z jakimi mierzy się obecnie Europa. Szanujemy decyzje organizacyjne gospodarzy i prosimy o uszanowanie naszego stanowiska w spra-



Magda Balsam była liderką MKS FunFloor w trakcie turnieju w Michalovcach

FOT. KATARZYNA NASTAJ

wie rezygnacji z rozgrywania towarzyskich spotkań z drużynami z Rosji i Białorusi – napisano w oficjalnym komunikacie zamieszczonym w mediach społecznościowych klubu z Lublina.

Wracając do kwestii sportowych, to warto zaznaczyć, że MKS FunFloor od pierw-

szego spotkania pokazał niezłą formę. Piątkowy mecz z Iuventą Michalovce powinien być trudną rywalizacją, a tymczasem okazał się dość łatwym meczem. Iuventa, czyli aktualny mistrz ligi czesko-słowackiej, chciał narzucić swoje warunki gry. Polki jednak starały się jednak

przejąć inicjatywę i na przerwę schodziły prowadząc 17:12. Po zmianie stron na boisku było już mniej brutalności i fauli, co przełożyło się na ładniejsze widowisko. Co najważniejsze, zakończyło się ono wysokim (36:27) zwycięstwem lubelskiej drużyny. Duża w tym zasługa Magdy

Balsam, która zdobyła aż 11 bramek.

Po 5 bramek dołożyły Magda Więckowska i Aleksandra Rosiak. – Ze względu na drobne urazy nie zagrały w tym meczu Szimonetta Planeta i Sylwia Matuszczyk. Pierwsze pięć minut spotkania było też bardzo niepokojące. Z boiska musiały zejść Anouk Nieuwenweg i Aleksandra Rosiak. Obawialiśmy się o zdrowie zawodniczek, bo gospodynie grały bardzo agresywnie. Później jednak nasze dziewczyny uspokoiły grę. Grały świetnie w obronie. Szczególnie centralny sektor defensywy. W drugiej połowie ten mecz był już pod naszą kontrolą. Cały zespół zasługuje na pochwałę. Szczególnie warto wyróżnić Olę Rosiak, która była liderem w ataku pozycyjnym, zdobywczynią największej ilości bramek Magdę Balsam i wspomniany wcześniej sektor centralny defensywy w osobach Asi Andruszak i Oli Olek – powiedziała Edyta Majdzińska, trenerka MKS FunFloor.

W sobotę przeciwnikiem była NEKA. Węgierski drugoligowiec dość nieoczekiwanie

sprawił trochę problemów naszej ekipie, ale ostatecznie lublinianki wygrały 32:27. Największe zasługi w tym triumfie miały dwie Magdy – Więckowska i Balsam. Pierwsza zaliczyła 6, a druga 5 trafień.

Na zamknięcie zmagania w Michalovcach MKS FunFloor zmierzył się z RK Lokomotiva Zagrzeb. Chorwatki dość nieoczekiwanie nie były w stanie nawiązać walki z naszym zespołem, który wygrał aż 38:27. Kolejny raz blyszczła Balsam, która zdobyła 8 bramek. Jedno trafienie mniej zaliczyła Anouk Nieuwenweg. Dla Holenderki był to najlepszy występ podczas turnieju na Słowacji.

Przypomnijmy, że Orlen Superliga ruszy już 31 sierpnia. MKS FunFloor miał w tym terminie zmierzyć się z Handball JKS Jarosław. Klub z Podkarpacia jednak wycofał się z rozgrywek. Być może skład ligi uzupełni zespół z dziką kartą. Jeżeli jednak nie znajdzie się chętny do jej wykupienia, to pierwszy mecz ligowy podopieczne Edyty Majdzińskiej rozegrają dopiero 14 września, kiedy na wyjeździe zagrają z AWS Energa Szczepiornio Kalisz.

Rozpoczną od badań lekarskich

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu. W zespole jest nowy trener oraz zupełnie inny zestaw obcokrajowców

Przypomnijmy, że poprzedni sezon zakończył się dla czerwono-czarnych olbrzymim rozczarowaniem. Zespół, który przez większość rozgrywek utrzymywał się w czołówce ligi zaliczył w końcówce sezonu zasadniczego dramatyczny spadek formy i wypadł poza fazę play-off. Posadą za ten kryzys zapłacił Artur Gronek, który jednak już znalazł sobie nową przystań w Gdyni. Jego miejsce w Lublinie zajął natomiast Wojciech Kamiński. Były szkoleniowiec Legii Warszawa po raz pierwszy ze swoimi podopiecznymi spotka się właśnie dzisiaj. Na razie jednak zajęcia spędzą głównie na badaniach lekarskich oraz różnego rodzaju testach. – Jako pierwsze będą testy motoryczne, żeby przekonać się, na jakim poziomie są zawodnicy po okresie wakacyjnym. Sprawdzimy moc, szybkość i wytrzymałość. W początkowych etapach treningów będziemy kształtować aspekty sprawności. Zaczniemy od trenowania wydolności tlenowej, następnie przejdziemy do beztlenowej, a później skupimy się na elementach

związanych ze specyfiką naszej dyscypliny – wyjaśnia Jakub Drozd, trener przygotowania motorycznego. Lublinianie będą ćwiczyć głównie na własnych obiektach łącząc pracę nad kondycją i siłą z zajęciami typowo koszykarskimi. Pierwsze oficjalne mecz są zaplanowane dopiero w końcówce sierpnia. Ostatniego dnia tego miesiąca Start zagra w stolicy z miejscowymi Dzikami. Kolejny weekend przeznaczy na tournée po województwie kujawsko-pomorskim, gdzie zmierzy się z Arriwą Polskim Cukrem Toruń i Anwilem Włocławek. Następny weekend to z kolei wizyta we Wrocławiu i mecze z miejscowym Śląskiem oraz z Kingiem Szczecin. Okres przygotowawczy podsumuje rozgrywany w Lublinie Memoriał Zdzisława Niedzieli. Sezon Orlen Basket Ligi ruszy 3 października. Start w pierwszej kolejce zagra z Arriwą Polskim Cukrem Toruń. Mecz w Toruniu jest zaplanowany na 5 października. Pierwsze domowe spotkanie – z Legią Warszawa odbędzie się za to w niedzielę, 13 października. Przypomnijmy, że skład Startu uległ znaczącym zmianom

zwłaszcza wśród obcokrajowców. Do Lublina dołączyli Manu Lecomte, Courtney Ramey, CJ Williams, Tyran De Lattibeaudiere i Ousmane Drame. Polska rotacja nie uległa aż takim zmianom. W zespole pozostali Bartłomiej Pelczar, Jakub Karolak, Michał Krasuski, Filip Put i Roman Szymański. Nową twarzą w pierwszej ekipie jest młodzieńka Michał Turewicz, który do tej pory zbierał doświadczenie w rezerwach. Świetnie odnajdywał się również w koszykówce 3x3, w której jest młodzieżowym reprezentantem Polski. – Chcemy być niewygodnym przeciwnikiem dla każdego. Mamy ciekawy skład, który jest mieszanką doświadczenia i młodszych koszykarzy. Naszą drużynę objął trener, który osiągał już sukcesy, zdobywał medale, więc na pewno ma określony plan na przygotowania i nadchodzący sezon. Teraz my, jako zawodnicy musimy ciężko pracować i wykonywać polecenia sztabu, żeby w październiku rozpocząć ligowe zmagania w dobrym stylu – zapowiada Roman Szymański. KAMIL KOZIOŁ

Skład pozwala myśleć o medalach

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC W poniedziałek Polski Cukier AZS UMCS rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu

Poprzednie rozgrywki były dla lublinianek bardzo nieudane. Ekipa Krzysztofa Szewczyka przystępowała do niego z celem obrony mistrzostwa Polski. Oczekiwania jednak mocno rozminęły się z rzeczywistością, ponieważ walka o utrzymanie prymatu w krajowej koszykówce zakończyła się już na poziomie ćwierćfinału play-off dość łatwo przegranego z VBW Arka Gdynia.

Teraz jednak ma być inaczej, bo drużyna została inaczej skonstruowana. Przede wszystkim wróciła do niej Aleksandra Stanczew serbska rozgrywająca była głównym architektem jedynego mistrzostwa Polski w historii lubelskiego klubu. Do pomocy dostała ciekawe cudzoziemki w postaci Batabe Zempare, Stelli Johnson czy Laury Miskieniene. W polskiej rotacji na pierwszy plan wysuwają się Olga Trzeciak i Magdalena Szymkiewicz, a całość uzupełnia duża liczba zdolnej

młodzieży. Na jej czele jest oczywiście Dominika Ullmann, ale nie wolno zapominać również o Justynie Adamczuk, Zuzannie Kułińskiej czy Micheli Nassisi. Dwie ostatnie mają za sobą pracowite lato, ponieważ występowały w reprezentacji Polski w koszykówce 3x3.

Lublinianki sezon Orlen Basket Ligi Kobiet rozpoczną 5 października, kiedy zagrają na wyjeździe z SKK Polonia Warszawa. Pierwszy raz w hali MOSiR im Zdzisława Niedzieli kibice zobaczą swoje pupilki tydzień później, kiedy do Lublina zawita MB Zaglebie Sosnowiec. Najciekawsze mecze odbędą się jednak w samej końcówce pierwszej rundy, odpowiednio 7 i 14 grudnia. W tym pierwszym terminie Polski Cukier czeka wyjazd do Polkowic, a tydzień później podopieczne Krzysztofa Szewczyka będą gościć VBW Gdynia. W porównaniu z poprzednim sezonem mamy też jedną nowość. Po zakończeniu sezonu zasadniczego

zostanie rozegrana również faza play-out. Zmierzą się w niej 9 i 10 zespół, a przegrany z tej rywalizacji spadnie do I ligi. (KK)

TERMINARZ I RUNDY ORLEN BASKET LIGI KOBIEC

5 października: VBW Gdynia – PolskaStrefalnwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski ● SKK Polonia Warszawa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin ● MB Zaglebie Sosnowiec – KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. ● Energa Polski Cukier Toruń – Enea AZS Politechnika Poznań ● KGHM BC Polkowice – 1KS Śleza Wrocław. **12 października:** Lublin – Zaglebie. **19 października:** Energa – Lublin. **26 października:** Lublin – Politechnika. **16 listopada:** Basket – Lublin. **23 listopada:** Śleza – Lublin. **30 listopada:** Lublin – Gorzów Wielkopolski. **7 grudnia:** Polkowice – Lublin. **14 grudnia:** Lublin – Gdynia. Runda rewanżowa rozpocznie się 21 grudnia, a zakończy 8 marca. Faza play-off rozpocznie się 15 marca, a zakończy najpóźniej 16 kwietnia.

**WYNIKI GP WIELKIEJ
BRYTANII W CARDIFF**

1. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 15 (3,3,1,2,0,3,3) i 20 punktów do klasyfikacji Grand Prix, 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) 14 (3,1,3,2,0,3,2) – 18 punktów, 3. Fredrik Lindgren (Szwecja) 13 (2,3,2,0,3,2,1) – 16 punktów, 4. Dominik Kubera (Polska) 12 (2,2,1,3,2,2,0) – 14 punktów, 5. Mikkel Michelsen (Dania) 12 (2,3,1,2,3,1) – 12 punktów, 6. Andrzej Lebediew (Łotwa) 11 (3,1,0,3,3,1) – 11 punktów, 7. Jack Holder (Austria) 11 (1,3,2,3,2,0) – 10 punktów, 8. Martin Vaculik (Słowacja) 9 (3,0,2,1,3,0) – 9 punktów, 9. Maciej Janowski (Polska) 9 (0,2,3,3,1) – 8 punktów, 10. Bartosz Zmarzlik (Polska) 7 (0,2,3,1,1) – 7 punktów, 11. Leon Madsen (Dania) 7 (1,1,2,1,2) – 6 punktów, 12. Max Fricke (Australia) 5 (1,0,1,1,2) – 5 punktów, 13. Tom Brennan (Wielka Brytania) 4 (0,2,0,2,0) – 4 punkty, 14. Jan Kvech (Czechy) 3 (0,0,3,0,0) – 3 punkty, 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) 3 (2,0,0,0,1) – 2 punkty, 16. Szymon Woźniak (Polska) 3 (1,1,0,0,1) – 1 punkt, 17. Sam Hagon (Wielka Brytania) ns, 18. Leon Flint (Wielka Brytania) ns.

BIEG PO BIEGU:

1. Lambert, Kubera, Woźniak, Janowski
2. Vaculik, Lindgren, Holder, Kvech
3. Lebediew, Michelsen, Madsen, Zmarzlik
4. Bewley, Huckenbeck, Fricke, Brennan
5. Bewley, Kubera, Madsen, Vaculik
6. Holder, Janowski, Lebediew, Fricke
7. Lindgren, Zmarzlik, Woźniak, Huckenbeck
8. Michelsen, Brennan, Lambert, Kvech
9. Zmarzlik, Holder, Kubera, Brennan
10. Janowski, Vaculik, Michelsen, Huckenbeck
11. Kvech, Madsen, Fricke, Woźniak
12. Lambert, Lindgren, Bewley, Lebediew
13. Kubera, Michelsen, Fricke, Lindgren
14. Janowski, Bewley, Zmarzlik, Kvech
15. Lebediew, Brennan, Vaculik, Woźniak
16. Holder, Lambert, Madsen, Huckenbeck
17. Lebediew, Kubera, Huckenbeck, Kvech
18. Lindgren, Madsen, Janowski, Brennan
19. Michelsen, Holder, Woźniak, Bewley
20. Vaculik, Fricke, Zmarzlik, Lambert
Półfinały:
21. Lambert, Lindgren, Michelsen, Vaculik
22. Bewley, Kubera, Lebediew, Holder
Finał:
23. Bewley, Lambert, Lindgren, Kubera

Koniec pięknej serii Bartosza Zmarzlika

ŻUŻEL Powiedzieć, że występ Bartosza Zmarzlika w Grand Prix Wielkiej Brytanii był dużym zaskoczeniem, to nic nie powiedzieć. Lider Orlen Oil Motoru aż... 51 razy z rzędu wywalczył awans do półfinału. A tym razem musiał obejść się smakiem. Zakończył sobotnie zmagania w Cardiff z dorobkiem siedmiu punktów dopiero na 10 pozycji. W finale wystąpiło dwóch zawodników lubelskich „Koziołków” Fredrik Lindgren i Dominik Kubera, ale tylko ten pierwszy znalazł się na podium

Mistrz świata od początku imprezy miał sporo problemów. Niespodzianką było też, że rozpoczął starty na maszynie od Petera Johnsa. To nie skończyło się zbyt dobrze, bo Zmarzlik w trzecim biegu przyjechał jako ostatni. Przed Polakiem byli: Andrzej Lebediew, Mikkel Michelsen oraz Leon Madsen. Skoro kompletnie nie poszło, to żuźlowiec Orlen Oil Motoru od razu wrócił na silnik Ryszarda Kowalskiego. Było lepiej, bo w drugim podejściu na konto wpadła „dwójka”.

W swoim trzecim starcie, co prawda wygrał z Jackiem Holderem, Kubera i Tomem Brennanem, ale później znowu brakowało prędkości. Efekt? Dwa razy trzecie lokaty Zmarzlika i co za tym idzie brak miejsca w czołowej ósemce. A to z kolei oznaczało, że skończyła się zna-



komita passa reprezentanta Białego-Czerwonych, który 51 razy z rzędu w Grand Prix był w gronie półfinalistów. Poprzednio taka historia miała

miejsce w 2019 roku podczas zawodów w Czechach.

– Byłem po prostu słaby i nie zdołałem awansować do półfinału. Pracowaliśmy

Bartosz Zmarzlik po 51 występach z rzędu w półfinałach Grand Prix, w Cardiff nie znalazł się w gronie ośmiu najlepszych zawodników imprezy

FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95/FACEBOOK

mocno, dziękuję mojemu teamowi, ale czasami tak bywa. Nie chcę pochopnie wyciągać wniosków. Na pewno musimy to wszystko przegadać i będziemy klocki układać od nowa – mówił na antenie Eurosportu Bartosz Zmarzlik.

Reszta Polaków też w Cardiff nie zachwyliła. Najlepiej spisał się Kubera, który awansował do finału, ale w decydującej rozgrywce był czwarty. Na podium znalazł się inny z „Koziołków” – Fredrik Lindgren, który był trzeci. Najwięcej powodów do radości mieli gospodarze.

Zmagania wygrał Daniel Bewley, a drugi był Robert Lambert.

Reszta „Białych-Czerwonych”? Szalu nie było. Maciej Janowski znalazł się „oczko” przed Zmarzlikiem, a Szymon Woźniak był dopiero szesnasty ledwie z trzema zdobytymi punktami. Ostatni z żuźlowców Orlen Oil Motoru, czyli Jack Holder zakończył zawody na siódmej pozycji (11 punktów).

W klasyfikacji generalnej nadal na czele jest mistrz świata, z dorobkiem 111 punktów. Lambert ma ich na koncie 90, Lindgren 88, Holder 87, a pierwszą piątkę zamyka Michelsen (również 87). Kubera jest ósmy (68 „oczek”).

Kolejna runda Speedway Grand Prix odbędzie się 31 sierpnia we Wrocławiu. Do zakończenia tegorocznego cyklu pozostały jeszcze w sumie cztery turnieje.

Srebro znowu dla juniora Koziołków

ŻUŻEL W czwartek na torze w Krośnie rozegrano finał Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski. Eksperci i kibice w gronie faworytów na pewno widzieli dwóch żuźlowców Orlen Oil Motoru: Wiktora Przyjemskiego i Bartosza Bańbora. Zadowolony ze swojej postawy może być jednak tylko ten drugi, który podobnie jak przed rokiem wywalczył srebrny medal. Przyjemski znalazł się za podium. Wygrał Jakub Krawczyk z Betard Sparty Wrocław.

Pierwsze serie startów przebiegały po myśli Oskara Palucha i Krawczyka. Obaj po dwóch startach mieli na koncie po sześć punktów. Bańbor uzbierał ich pięć, a Przyjemski tylko cztery.

Krawczyk po czterech występach nadal miał na koncie komplet i było jasne, że do tytułu potrzeba mu tylko dwóch „oczek”. W wyścigu numer 19 musiał się jednak zmierzyć z Bańborem. Junior lubelskich „Koziołków” zafundował rywalowi jedyną w czwartkowy wieczór porażkę, ale zawodnik Betard Sparty cel osiągnął, bo przyjechał drugi i mógł świętować złoty medal. Bańbor ukończył zmagania na drugim miejscu, a na najbliższym stopniu podium uplasował się Oskar Paluch z ebut.pl Stali Gorzów.

Dopiero piąty był za to Przyjemski. Wychowanek Abramczyk Polonii Bydgoszcz cztery razy z rzędu przyjeżdżał jako drugi. Dopiero na koniec zapisał na swoim koncie trójkę. W Krośnie wystąpił jeszcze jeden żuźlowiec Orlen Oil Motoru – Bartosz Jaworski, który z dorobkiem dwóch „oczek” uplasował się na 16 pozycji.

(B5)

WYNIKI MIMP W KROŚNIE

1. Jakub Krawczyk (Betard Sparta Wrocław) 14 (3,3,3,3,2) ● 2. Bartosz Bańbor (Orlen Oil Motor Lublin) 13 (2,3,3,2,3) ● 3. Oskar Paluch (ebut.pl Stal Gorzów) 12 (3,3,1,3,2) ● 4. Sebastian Szostak (Arged Malesa Ostrów) 11 (2,1,2,3,3) ● 5. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 11 (2,2,2,2,3) ● 6. Piotr Świercz (Cellfast Wilki Krosno) 10 (3,2,1,1,3) ● 7. Krzysztof Sadurski (NovyHotel

Falubaz Zielona Góra) 8 (1,0,3,3,1) ● 8. Szymon Bańdur (Cellfast Wilki Krosno) 7 (u,2,3,1,1) ● 9. Krzysztof Lewandowski (KS Apator Toruń) 6 (3,0,2,1,0) ● 10. Franciszek Karczewski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 6 (1,0,1,2,2) ● 11. Oskar Hurysz (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 6 (0,1,2,2,1) ● 12. Hubert Jabłoński (Fogo Unia Leszno) 5 (2,3,0,0,0) ● 13. Paweł Trześniewski (Innpro ROW Rybnik) 4 (0,1,0,1,2) ● 14. Kevin Małkiewicz (ZOOleszcz GKM Grudziądz) 3 (1,2,d,0,0) ● 15. Antoni Mencel (Fogo Unia Leszno) 2 (1,1,0,0,0) ● 16. Bartosz Jaworski (Orlen Oil Motor Lublin) 2 (0,0,1,0,1) ● 17. Kacper Łobodziński (ZOOleszcz GKM Grudziądz) ns ● 18. Gracjan Szostak (Arged Malesa Ostrów) ns.

Bartosz Bańbor drugi rok z rzędu wywalczył srebro podczas MIMP

FOT. KATARZYNA NASTAJ



KARTKA Z KALENDARZA

1587

Zygmunt III Waza został wybrany na króla Polski

1793

II rozbiór Polski. Ambasador rosyjski Jakob Sievers ratyfikował w imieniu carycy Katarzyny II układ rozbiorowy, na mocy którego Rosja anektowała 250 tys. km² ziem Rzeczypospolitej zamieszkałych przez 3 mln mieszkańców

1887

Miało miejsce przedostatnie z dotychczas widzianych w Polsce całkowite zaćmienie Słońca, które zainspirowało Bolesława Prusa przy pisaniu Faraona

1901

Poświęcono krzyż na Giewoncie

1943

gen. Władysław Anders został mianowany dowódcą 2. Korpusu Polskiego.

1962

W Wołowie doszło do napadu na bank, największego w historii Polski pod względem wysokości łupu (12 531 000 zł ówczesnych złotych).

1991

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow został obalony w wyniku puczu wojskowego (tzw. puczu Janajewa)

2008

Zgromadzenie Ogólne ONZ tego dnia ustanowiło Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej

2023

Na Arenie Lublin rozegrane zostały pierwszoligowe derby pomiędzy Motorem, a Górnikiem Łęczna. Spotkanie, które obejrzało 13 994 widzów zakończyło się wygraną gości 1:0. Jedyne gola już w doliczonym czasie zdobył Egzon Kryeziu

Gratka dla fanów planszówek, gier wideo i RPG

Przez najbliższe dwa tygodnie będzie można pograć w gry planszowe, wziąć udział w warsztatach i turniejach gier na konsolach, a także wymienić swoje gry na inne. W Centrum Spotkania Kultur wystartowała Boardmania.

W sobotę w Centrum Spotkania Kultur rozpoczęła się 14. edycja Boardmanii – Festiwalu gier planszowych, które nadal cieszą się dużą popularnością wśród osób w każdym wieku.

– Bardzo często gramy w gry planszowe. Lubiemy w ten sposób spędzać wspólny czas całą rodziną. Różnorodność gier planszowych jest bardzo duża. Każdy znajdzie coś dla siebie, a podczas wydarzeń takich, jak to można odkryć wiele ciekawych pozycji – mówi jeden z uczestników Festiwalu,

W programie znalazły się warsztaty, turnieje e-sportowe, a także sesje RPG. Ciekawym elementem fe-



stiwalu jest „tar-Gro-wisko”, czyli lubelska giełda gier planszowych, na której będzie można kupić nowe egzemplarze oraz sprzedać, te których już nie używamy lub wymienić je na inne. Ponadto na uczestników każdego dnia będzie czekała specjalnie przy-

gotowana wypożyczalnia planszówek.

– Udostępniamy gry wielu wydawnictw. W tej edycji Boardmanii bierze udział gamescomMarvela. Ich katalog jest bardzo rozległy. Jest to ponad tysiąc różnych egzemplarzy. Do wypożyczenia mamy również unikatowe tytuły,

które nie są powszechnie dostępne w sprzedaży, ponieważ wyszły już z obiegu, a u nas można przyjść i jeszcze nie zagrać – mówi jeden z wolontariuszy, biorących udział w imprezie.

Dla fanów gier internetowych i video przygotowano specjalną Strefę E-

-sport Lublin Game Spot, w której znajduje się łącznie 10 stanowisk na konsolach XBOX, Nintendo oraz Retro.

Nie zabraknie również atrakcji dla dzieci. W sobotę (24 sierpnia) w godzinach 14:00-16:00 odbędzie się Gra Miejska dla najmłodszych. Chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach z tworzenia origami 3D oraz malowania figurek. Ponadto organizatorzy we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie planują przeprowadzić zbiórkę krwi w ramach akcji „Krewni Pyrkonu”.

Festiwal Boardmania potrwa dwa tygodnie. Zakończy się w czwartek (29 sierpnia). Wstęp na wszystkie wydarzenia towarzyszące jest bezpłatny. Jednak na niektóre warsztaty obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowy program Festiwalu dostępny jest na stronie facebookowej wydarzenia.

MAGDALENA GAŚSIOR

Ania Dąbrowska gwiazdą wojewódzkich dożynek

8 września na lotnisku w Radawcu odbędą się dożynki wojewódzkie. Muzyczną gwiazdą tegorocznego święta plonów będzie znana i uwielbiana przez fanów, pochodząca z Chełma Ania Dąbrowska. Na scenie zobaczymy także wykonawców muzyki folkowej oraz disco polo.

Tradycyjnie dożynki rozpoczną o godz. 11:00 korowód wieńcowy i powitanie delegacji wieńco-

wych. Następnie odbędzie się uroczysta msza święta dziękczynna, a po niej obrzęd dożynkowy i ceremonia dzielenia się chlebem, a także okolicznościowe przemówienia, wręczenie medali oraz rozstrzygnięcia konkursów wieńcowych.

Święto plonów zakończą występy muzyczne. W tym roku gwiazdą wieczoru będzie Ania Dąbrowska. Co ciekawe, znana i uwielbiana przez fanów, pochodząca z Chełma wokalistka w 2019



roku otrzymała honorowy tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego, przyznany przez kapitułę na czele której stał Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Podczas wojewódzkich dożynek na scenie wystąpi także Future Folk, zespół muzyczny, wykonujący elektroniczną muzykę taneczną z gatunku drum'n'bass i dubstep z wpływami folku góralskiego, a także discopolowy Defis.

BAS

Znowu wybiorą Miss Chmielaków

Po kilku latach przerwy powraca cieszący się dużym zainteresowaniem konkurs. Chodzi o Miss Chmielaków. Był to jeden z najważniejszych punktów imprezy, jednak ostatni konkurs odbył się w 2021 roku.

W kolejnych latach został zawieszony z powodu małego zainteresowania wśród kandydatek. Jednak to się zmieniło i po 3 latach konkurs znowu powraca. W tym roku o tytuł najpiękniejszej tej piwnej imprezy powalczą 12 kandydatek. Za organizację wyborów Miss Chmiela-



ków 2024 odpowiada Agencja Ada.

Kandydatki podczas imprezy pokażą się w kilku odsło-

Wśród 12 kandydatek, które poważają o tytuł najpiękniejszej podczas tegorocznych Chmielaków znalazły się m.in. (od lewej): Klaudia Szponar, Paulina Bartosiewicz i Nikola Próchniak.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA KONKURSU

nach: sukniach wizytowych, ślubnych, strojach kąpielowych oraz w sukniach wieczorowych podczas wielkiego finału.

Podczas konkursu wybrana zostanie miss chmielaków, dwie vice miss oraz jeszcze:

Miss Foto Chmielaków 2024
Miss Models Chmielaków 2024
Miss Elegancji Chmielaków 2024
Miss Gracji Chmielaków 2024
Miss Foto Chmielaków 2024 (wybrana przez fotoreporterów)

Galę finałową, która odbędzie się w niedzielę (25 sierpnia) o godz. 16.30 poprowadzi znana podymka i prezenterka telewizyjna Dorota Gardias. Mało kto wie, że ona sama także otrzymała tytuł Miss Chmielaków w 1999 roku.

IC